

DANUTA PYCLIK  
Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny

## **Mojżesz wysłannik Jahwe (Wj 1,1–14,31)**

### **Moses as an Envoy of Yahweh (Ex 1:1–14:31)<sup>1</sup>**

#### **Abstract**

The Exodus of the Israelites from Egypt was the most important event in the history of the Chosen People. The historical and theological context of the biblical events contained in Exodus 1:1–14:31 was described.

The aim of the research became the analysis and interpretation of the theological message contained in the first part of the Exodus recounting the liberation of the Israelites from Egyptian slavery (Exodus 1:1–14:31).

In the analysis and exegesis of biblical texts, the intertextual method was used, as well as the historical-critical method over the issue of Moses' mission.

As a result of the study, it can be concluded that: 1) the knowledge of the God of Israel and His intentions is the key theme of the first fifteen chapters of the Exodus. Yahweh is the main protagonist of the events described in the Book of Exodus. He is their author and perpetrator; 2) the theme of the first part of the Exodus is the conflict over whom Israel is to serve; 3) the historical sources do not reflect in their entirety the facts known from the biblical account, for the reason that the Bible is not a historical chronicle, but a record of God's revelation. Its main task is to convey theological content.

The conclusions to be drawn are: 1) the revelation that was to Moses also applies to the Israelites, as well as to the Egyptians. However, the times and the manner of revelation change. God's words are addressed to everyone, including modern people.

The study conducted does not exhaust the subject of Moses' mission to Israel. It is not a complete characterization of Moses. At the same time, it is necessary to keep in mind the further impact of the message of the Exodus on subsequent generations of Israel, as well as on modern times. The study can become a contribution to further theological reflection on the message of the Exodus.

---

<sup>1</sup> Na potrzeby artykułu naukowego został zmodyfikowany tekst pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem ks. dr. Andrzeja Demitrówa i obronionej na Wydziale Teologicznym UO w 2017 r.

**Keywords:** Book of Exodus, Moses, exodus from Egyptian slavery, man's cooperation with God, Egyptian plagues, Red Sea.

### Abstrakt

Wyjście Izraelitów z Egiptu było najważniejszym wydarzeniem w historii narodu wybranego. Został opisany kontekst historyczno-teologiczny wydarzeń biblijnych zawartych w Wj 1,1–14,31.

Celem badań stała się analiza i interpretacja przesłania teologicznego zawartego w pierwszej części Księgi Wyjścia opowiadającej o wyzwoleniu Izraelitów z niewoli egipskiej (Wj 1,1–14,31).

Przy analizie i egzegizie tekstów biblijnych wykorzystano metodę intertekstualną, a także historyczno-krytyczną nad zagadnieniem misji Mojżesza.

W wyniku przeprowadzonych badań można stwierdzić, że: 1) poznanie Boga Izraela i Jego zamiarów jest kluczowym tematem pierwszych piętnastu rozdziałów Księgi Wyjścia. Jahwe jest głównym bohaterem wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia. On jest ich sprawcą i autorem; 2) tematem pierwszej części Księgi Wyjścia jest konflikt o to, komu służyć ma Izrael; 3) źródła historyczne nie odzwierciedlają w całości faktów znanych z relacji biblijnej, dlatego że Biblia nie jest kroniką historyczną, lecz zapisem objawienia Bożego. Jej głównym zadaniem jest przekaz treści teologicznej.

Wnioski, jakie należy wyciągnąć to: 1) objawienie, które było do Mojżesza, dotyczą także Izraelitów, jak i do Egipcjan. Zmieniają się jednak czasy i sposób objawienia. Słowa Boga skierowane są do wszystkich, również do ludzi współczesnych.

Przeprowadzone badania nie wyczerpują tematu misji Mojżesza względem Izraela. Nie jest pełną charakterystyką Mojżesza. Należy przy tym pamiętać o dalszym oddziaływaniu przesłania Księgi Wyjścia na kolejne pokolenia Izraela, a także na czasy współczesne. Badanie mogą stać się przyczynkiem do dalszej refleksji teologicznej nad przesłaniem Księgi Wyjścia.

**Słowa kluczowe:** Księga Wyjścia, Mojżesz, wyjście z niewoli egipskiej, współpraca człowieka z Bogiem, plagi egipskie, Morze Czerwone.

## Wstęp

Mojżesz w pismach Starego Testamentu zajmuje szczególne miejsce. Obok Abrahama, uznanego za ojca narodu wybranego, jest on kluczową postacią Starego Przymierza. Bez osoby Mojżesza nie da się zrozumieć przesłania Tory i innych ksiąg, które czerpią informację z Pięcioksięgu. Pięcioksiąg – od Księgi Wyjścia po Księgę Powtórzonego Prawa – nie jest typową biografią, której celem jest przekazanie historycznego obrazu pierwszego przywódcy narodu wybranego. Zawiera on raczej pierwowzór pierwszego i najważniejszego lidera. Nie ulega wątpliwości, że portret ten kształtował się przez wieki, a wielość funkcji i ról, przypisywanych Mojżeszowi, pozwala mówić nie o jednym, lecz o wielu obliczach Mojżesza<sup>2</sup>. Tradycja Pięcioksięgu przedstawia Mojżesza

<sup>2</sup> J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament 2; Częstochowa 2009) 89.

jako przywódcę ratującego lud z niewoli egipskiej, wysłannika i proroka Jahwe. W jego postaci splatają się rysy przywódcy i twórcy wspólnoty oraz pośrednika pomiędzy Bogiem a Izraelem<sup>3</sup>.

W. Eichrodt podkreśla, że głównym kluczem do zrozumienia szczególnego charakteru tej wyjątkowej osobowości jest konkretne historyczne zadanie przekazane mu przez Jahwe. Zadaniem tym miało być wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu i przyprowadzenie ich do Boga. Ta powierzona Mojżeszowi misja stała się jednocześnie fundamentem jego autorytetu<sup>4</sup>.

Według A. Beudarta redaktorzy Tory bardziej skupili się na działaniach, których dokonał Jahwe za pośrednictwem Mojżesza, który jest katalizatorem w procesie tworzenia się narodu, i jego tożsamość ukazana jest w relacji do tego narodu. Mojżesz jest tym, kim jest, ponieważ to sam Jahwe go wybrał, wyznaczył mu zadanie i uzdolnił go do jego wykonania. We współczesnych badaniach powszechna jest opinia, że biblijne oblicze Mojżesza nie jest historyczną sylwetką. Nie musi to jednak oznaczać, że sama postać jest fikcją literacką<sup>5</sup>.

N.M. Sarna i H. Shanks uważają, że nie można podważyć prawdziwości pobytu Izraelitów w Egipcie. Swojej argumentacji nie opierają na argumentach archeologicznym ani historycznym, lecz na zdrowym rozsądku, twierdząc: „Żaden naród nie byłby zdolny wymyślić i wiernie przekazać stulecie po stuleciu i tysiąclecie po tysiącleciu tak niechlubnej i kłopotliwej tradycji, gdyby nie miała ona autentycznego rdzenia historycznego. Wiele ludów ukształtowało narracje założycielskie opowiadające, jak doszło do ich zaistnienia, jedne są o większej, inne o mniejszej wartości historycznej. Jednak żadne źródło ówczesnych ludów nie sugerowało, że u swych początków był niewolnikiem” Tradycja biblijna nie jest heroiczną, epicką opowieścią o wędrowce Izraela z Egiptu na górę Synaj, lecz wspomnieniem haniebnej niewoli, z której tylko moc Boża mogła przynieść wyzwolenie<sup>6</sup>.

Wyprowadzeniu z niewoli towarzyszyły wydarzenia tak zdumiewające, że na zawsze pozostały w pamięci narodu wybranego<sup>7</sup>. Należą one do bardzo ważnego etapu historii zbawienia i głęboko wpisały się w świadomość Izraela<sup>8</sup>. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* pisze: „Wyprowadzenie z niewoli oznacza obdarzenie narodu tożsamością i uznanie jego nieprzemijalnej godności, daje też «początek nowej historii», w której odkrywanie Boga idzie w parze z odkrywaniem siebie. (...) za każdym razem, kiedy jego

<sup>3</sup> T. STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2). Teologiczne przesłanie w świetle struktury tekstu maseoreckiego”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 16 (2004) 41–57, 42.

<sup>4</sup> K. GRZEMSKI, „Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu”, *Studia Gdańskie* 23 (2008) 111–143, 113.

<sup>5</sup> J. LEMAŃSKI, *Pięcioksiąg dzisiaj* (Studia Biblica 4; Kielce 2002) 251.

<sup>6</sup> A. PIWOWAR, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian* (Materiały Pomocnicze do Wykładów z Biblistyki 12; Lublin 2013) 37–38.

<sup>7</sup> J. BRIGHT, *Historia Izraela* (Warszawa 1994) 121–122.

<sup>8</sup> L. STACHOWIAK, *Wstęp do Pisma Świętego. Wstęp do Starego Testamentu* (ed. H. LANGKAMMER; Poznań 1990) II, 102.

[Izraela] istnienie jest zagrożone, wystarczy mu uciec się do Boga z odnowioną ufnością, aby uzyskać od Niego skuteczną pomoc” (EV 31).

Opis dziejów Mojżesza rozpoczyna się w Księdze Wyjścia. Księga ta jest drugą w kolejności zawartą w Biblii. Polski tytuł jest tłumaczeniem greckiego tytułu zawartego w Septuagincie: Exodus i w Wulgacie: *Liber Exodus*. Tytuł ten oznacza wyjście i odnosi się przede wszystkim do dwóch części Księgi, w których opisane jest uwolnienie Izraelitów z niewoli egipskiej (Wj 1,1–15,21) oraz wędrówka Izraelitów na górę Synaj (Wj 15,22–18,27).

Hebrajski tytuł wywodzi się z tradycji żydowskiej i pierwszych słów Księgi: „Oto imiona” (*we’elleh semot*). Nazwa ta jest często skracana do określenia *szemot* („imiona”). Tytuł ten znany jest również pisarzom chrześcijańskim pierwszych wieków, m.in. ORYGENESOWI (III w.) i Euzebiuszowi (IV w.)<sup>9</sup>.

Protestanci używają nazwy: Druga Księga Mojżeszowa, co wynika z tradycji postrzegania Mojżesza jako autora Pięcioksięgu<sup>10</sup>. Tradycja ta sięga czasów biblijnych. Niektóre teksty Starego i Nowego Testamentu mówią, że Mojżesz spisywał słowa Pana (zob. Wj 24,4; Pwt 31,24), z czego niektórzy autorzy wnioskuje, że jest on autorem Tory, czyli Pięcioksięgu (por. Ezd 7,6; Ne 8,1; 13,1).

W XII w. żyjący w Hiszpanii rabbi Abraham ben Meir ibn Ezra (ok. 1092–1167) zauważył, że szereg wypowiedzi zawartych w Pięcioksięgu składa się w logiczną całość tylko wtedy, gdy za autora uzna się kogoś innego niż Mojżesz. Do takich przykładów można zaliczyć przede wszystkim opis śmierci Mojżesza (Pwt 34).

Św. Hieronim (zm. 419) i Piotr Abelard (1079–1142) uważali, że Pięcioksiąg został uzupełniony po śmierci Mojżesza. Według Abelarda autorem tych uzupełnień mógł być Ezdrasz, który dopisał m.in. Pwt 32–34<sup>11</sup>.

Księga Wyjścia opowiada o przekształceniu rodziny Abrahama, Izaaka i Jakuba w naród, który musi odkryć swoją tożsamość, poznać Boga swoich przodków i zmienić swoje życie. Hebrajczycy muszą pozwolić Bogu działać w celu ich wyzwolenia spod jarzma króla egipskiego. Zagadnienie uzyskania wolności przez naród izraelski nie jest jedyną kwestią poruszaną przez redaktora, lecz towarzyszy jej kwestia służby Bogu. Ważne jest poznanie Boga Jahwe. Uczestnicy wydarzeń stopniowo poznają, kim jest Bóg objawiony Mojżeszowi w krzaku gorejącym. Odkrywają, co oznacza objawione przez Boga imię: „Jestem, który jestem” (Wj 3,14).

Celem badań jest analiza i interpretacja przesłania teologicznego zawartego w pierwszej części Księgi Wyjścia, opowiadającej o wyzwoleniu Izraelitów z niewoli egipskiej (Wj 1,1–14,31).

Przy analizie i egzegezie tekstów biblijnych wykorzystano metodę intertekstualną, a także historyczno-krytyczną nad zagadnieniem misji Mojżesza.

<sup>9</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 52.

<sup>10</sup> J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* (Podręczny Komentarz Biblijny. Stary Testament; Tarnów 2012) 5. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 25.

# 1. Tło historyczno-teologiczne posłannictwa Mojżesza (Wj 1,1–14,31)

## 1.1. Tekst Wj 1,1–14,31 w kontekście historycznym

W źródłach pozabiblijnych nie ma zbyt wielu informacji o wydarzeniach opisanych w Księdze Wyjścia. Badania historyczno-literackie pozwalają stwierdzić, że Pięcioksiąg nie jest dziełem naocznego świadka. Brak w nim kronikarskiej relacji wydarzeń, ponieważ powstał on jako wynik refleksji nad ustnym przekazem plemiennym. Nie mamy więc do czynienia z historią we współczesnym tego słowa rozumieniu, ale z teologią historii<sup>12</sup>.

Autorzy biblijni zajmowali się głównie kwestiami teologicznymi i kerygmatycznymi, byli osobami głęboko wierzącymi, pragnęli więc świadczyć o istnieniu i działaniu Boga zarówno w życiu każdego człowieka, jak i w historii narodu. Opowiadania biblijne mają służyć pobudzeniu wiary i odkryciu tożsamości człowieka. Człowiek jest bytem zależnym od Boga, natomiast jego doświadczenia mimo upływu lat nie tracą na aktualności.

W języku hebrajskim i w ościennych kulturach starożytnego Bliskiego Wschodu nie występuje termin „historia”, lecz na opisanie rzeczywistości historycznej używa się terminów: księga, słowa, dni. Określenia te, chociaż mało precyzyjne, czasem dwuznacznie ukazują sposób rozumienia historii przez Izraelitów. Historiografia izraelska kładła nacisk na teologiczne rozumienie faktów historycznych. Ważne było, żeby wyciągnąć wnioski z doświadczenia przeszłych pokoleń, tak by nowe pokolenia mogły kształtować dobre postawy moralne. Cel pedagogiczny i moralizatorski historii był zjawiskiem powszechnym w czasach starożytnych, stąd historia według Liwiusza i Tacyty jest szkołą moralności. Także historykom biblijnym zależało na kształtowaniu postaw, uczeniu i wychowaniu.

Dla dziejów starożytnego Bliskiego Wschodu ważne jest znaczenie danego wydarzenia historycznego. Historię komponowano tak, by zawierała ona trzy wymiary: religijny, etyczny i wychowawczy. Z tego względu brak w relacji biblijnej kronikarskiego ujęcia wydarzeń, charakterystycznego dla czasów współczesnych. Historyk biblijny dokonuje selekcji faktów i wybiera te, które najlepiej wyrażają zamierzoną prawdę religijną. Wydarzenie historyczne widziane jest więc oczyma wiary. Tak pojęta historia staje się środkiem przekazu objawienia Bożego. Najważniejszym zadaniem historii jest ukazanie celu ostatecznego oraz drogi do jego osiągnięcia, czyli procesu zbawienia człowieka. Historia biblijna jest zarazem teologią, ponieważ Bóg działa w historii, w której dokonuje się zbawienie człowieka<sup>13</sup>.

Biblia nie dostarcza zbyt wielu danych historycznych na temat pobytu Izraelitów w Egipcie. Nie można wykluczyć, że szereg wydarzeń biblijnych ma charakter legendarny i literacki. Archeologia terenów Syrii i Palestyny nie potwierdza znanego z tekstu biblijnego

<sup>12</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 74.

<sup>13</sup> PIWOWAR, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu*, 9–18.

pochodzenia Izraela. Informuje jednak o przebywaniu na tych terenach plemion, które prowadziły na wół nomadyczny, pasterski tryb życia. Izraelici wywodzą się prawdopodobnie z plemion (H)apiru lub Szasu. Papyrus Leiden 348 wspomina o udziale plemiona Hapiru w budowie stolicy Ramzesa II. Wzmianka o budowie miast Pitom i Ramzes w Wj 1,11 pokrywa się z odkryciami archeologicznymi o udziale niewolników w budowie miast za panowania Ramessydów. (H)apitu musieli dźwigać kamienie potrzebne do budowy miast Pitom i Ramzes, ale również musieli podejmować różne prace w Tebach. W tym mieście znajduje się grobowiec z malowidłem przedstawiającym niewolników wyrabiających cegły. Nie jest to bezpośredni dowód na to, że Izraelici byli zmuszani do prac przymusowych, a jedynie, czym można w ten sposób uzasadnić kontekst biblijny.

Malowidło w Tebach nie jest jedynym dowodem obecności mieszkańców Bliskiego Wschodu w Egipcie i ich przenikanie do tego kraju. O obecności Izraelitów w Egipcie mogą świadczyć także dwa duże malowidła: z grobowca w Beni Hasen z ok. 1850 przed Chr. oraz z grobowca Redmire z 1460 r. przed Chr., który przedstawia niewolników wyrabiających cegły. Jeden z dokumentów przechowywanych w Luwrze, z 1274 r. przed Chr., potwierdza, że niewolnicy musieli wykonać dzienne normy w wyrabianiu cegły. W wypadku niewykonania normy niewolnicy byli karani chłostą. Widać tu podobieństwo do biblijnego świadectwa o stosowaniu przemocy wobec ludu Izraela, który pracował przy budowie miast i składów na żywność (por. Wj 5,14). Biblia podaje nazwy miast: Pitom i Ramzes (por. Wj 1,11). Informacja może poświadczać, że faraonem, który prześladował Hebrajczyków, był Ramzes II (1279–1213 przed Chr.)<sup>14</sup>. Jeśli przyjąć powyższą przesłankę za właściwą, to faraonem „wyjścia” był prawdopodobnie jego następca, Merneptah. Za jego czasów powstała stela, która informuje, że Hebrajczycy stanowią odrębny naród nazwany Izraelem. Stela Merneptaha, nazywana również stelą Izraela, świadczy o obecności Izraela w północnym Kanaanie. Jest to najstarsze i zarazem jedyne źródło, które wspomina nazwę Izrael odnośnie do ludu zamieszkującego północne tereny Kanaanu<sup>15</sup>. Dane zawarte na steli pozwalają przypuszczać, że wyjście z Egiptu mogło mieć miejsce w XIV–XIII w., jest to jednak kwestia, której nie da się jednoznacznie udowodnić.

Pewne jest natomiast, że jakaś migracja z Egiptu miała miejsce. Dokonała się prawdopodobnie za czasów panowania Hyksosów lub Ramzesa II. „Na podstawie dokumentów egipskich można sądzić, że w ciągu drugiego tysiąclecia (p.n.e.) grupy semickie opuszczały Egipt i wracały do niego wielokrotnie”<sup>16</sup>. Pozwala to sądzić, że prawdziwe wydarzenia stały się inspiracją do napisania opowiadania biblijnego, które miało ogromne znaczenie dla rozwoju monoteizmu i tradycji o wyjściu<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> PIWOWAR, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu*, 37–39.

<sup>15</sup> J. LEMAŃSKI, „Exodus – pomiędzy historią, mitem i koncepcją teologiczną”, *The Biblical Annals* 4/2 (2014) 279–311, 294.

<sup>16</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 84.

<sup>17</sup> LEMAŃSKI, *Pięćoksiąg dzisiaj*, 253.

Dane biblijne nie dostarczają wystarczających informacji koniecznych do ustalenia konkretnych dat poszczególnych wydarzeń. Biblia cechuje się fragmentarycznością i dużą rozbieżnością lat, dlatego datacja pozostaje tu nadal na poziomie hipotez. Ponadto trudno umieścić wydarzenia biblijne w ramach historii starożytnego Egiptu, ponieważ źródła egipskie milczą o wydarzeniach, które przytacza Pismo Świąte<sup>18</sup>. Przyczyną milczenia o Mojżeszu i Exodusie może być potraktowanie wydarzenia wyjścia z Egiptu jako drobnego wydarzenia, niegodnego odnotowania w annałach. Istnieje jeszcze inny często używany argument, który sensownie tłumaczy milczenie źródeł egipskich o wydarzeniach z Księgi Wyjścia. Cała ta historia nie przyniosła Egipcjanom chwwały, a wręcz przeciwnie, mogła być źródłem upokorzenia. Egipcjanie nie odczuwali zatem potrzeby wspominania o niej i dążyli do jej zapomnienia. Egipt praktykował „historię oficjalną”, co oznaczało, że odpowiednie władze fałszowały historię odpowiednio do ideologii wyznawanej przez państwo<sup>19</sup>.

Jeśli kraj cierpi z powodu wielkiej klęski naturalnej, długotrwałej wojny czy czegoś w tym rodzaju, ważne staje się przetrwanie, a nie dokumentowanie różnych wydarzeń. Można też dodać, że cały ten ciąg wydarzeń nie był czymś, co dawało powód do dumy. Mamy więc i polityczne, i historyczne racje, by ci, którzy potem doszli do władzy, otoczyli ten kryzys milczeniem. Dochodzi do tego powód psychologiczny. Tylko niewielu przywódców przyznaje się do klęski.

Za brakiem źródeł może stać fakt, że tylko elita kraju potrafiła pisać. W tę ważną umiejętność wyposażono prawdopodobnie najstarszego syna (pierworodnego). Z opowieści biblijnej wiemy, że wszyscy pierworodni Egipcjanie wyginęli w trakcie Exodusu. Te ważne osobistości należały do klasy władającej, jako zarządcy lub oficerowie armii. Cała armia egipska wraz z oficerami i wojskiem, która szła śladem Izraelitów, utonęła w Morzu Czerwonym. Pisarze spośród tych, którzy pozostali w Egipcie, albo nie mieli dla kogo pracować, albo – co bardziej prawdopodobne – kraj pogrążony był w zupełnym chaosie<sup>20</sup>.

## 1.2. Hebrajczycy w Egipcie (Wj 1–2)

Księga Wyjścia rozpoczyna się rodowodem potomków patriarchy Jakuba. Rodowód ściśle pokrywa się z Rdz 35,23–26 i uwzględnia kolejność i prawowitość związku Jakuba z poszczególnymi kobietami: Leą, Rachelą, Bilhą i Zilpą. Stanowi tym samym zwornik obu ksiąg.

<sup>18</sup> B. PONIŻY, *Motyw wyjścia w Biblii. Od historii do teologii* (Biblioteka Pomocy Naukowych 21; Poznań 2001) 11.

<sup>19</sup> A. ZIVIE, „Ramzes II i Exodus. Ustalony pogląd”, *Świat Biblii* (ed. A. LEMAIRE – P. ABADIE; Wrocław 2001) 316–318.

<sup>20</sup> L. MÖLLER, *Exodus. Śladami wydarzeń biblijnych* (Warszawa 2002) 143.

Pierwszeństwo w rodowodzie mają synowie Lii – pierwszej żony Jakuba: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon; następnie syn Racheli – Józef i Beniamin; synowie niewolnicy Racheli, której na imię było Bilha: Dan i Neftali, oraz synowie niewolnicy Lii, której na imię było Zilpa: God i Aser<sup>21</sup>.

Treściowo początek Księgi Wyjścia nawiązuje do historii patriarchy Józefa, najmłodszego syna patriarchy Jakuba, sprzedanego przez braci kupcom izraelskim (Madianitom) idącym z Gileadu, którzy odsprzedali go w Egipcie. Przyczyną sprzedania była nienawiść ze strony własnych braci. Miewał sny, które zapowiadały, że bracia oddadzą mu pokłon. Treść snów spełniła się, gdy bracia przybyli z Kanaanu do Egiptu w poszukiwaniu żywności. Egipt w tym momencie historii biblijnej jest ziemią, która niesie ocalenie dla potomków Jakuba. Faraon był przychylny wobec rodziny Józefa i pozwolił jej osiedlić się w Egipcie, w krainie Goszen, nazywanej również ziemią Ramzesa, gdzie mogli dalej prowadzić pasterskie życie. Nie jest to jednak ziemia, w której Izraelici mieli osiąść na stałe. Nazwa krainy (Goszen) ma pochodzenie semickie i nie jest znana w języku egipskim. Jej lokalizacja jest również niepewna. Tradycje biblijne na temat pobytu Hebrajczyków w Egipcie są bardzo skąpe: okres 430 lat niewoli egipskiej ustalony przez tradycję kapłańską prawdopodobnie nie ma żadnej wartości historycznej<sup>22</sup>.

Epoka Józefa w Egipcie była czasem respektowania woli Bożej. Faraon dostrzegał w Józefie Ducha Bożego, cenił go za mądrość i rozsądek, które pozwoliły przetrwać lata nieurodzaju, które opanowały wszystkie kraje (por. Rdz 41,40).

Sygnalem wskazującym na zmianę perspektywy jest wzmianka w Wj 1,8 o nowym królu, który „nie znał” (*lo jada*) Józefa. Czasownik „znać” (*jada*)<sup>23</sup> jest kluczowym słowem pierwszych piętnastu rozdziałów Księgi Wyjścia i oznacza, że Bóg zna Hebrajczyków po imieniu, wie o ich cierpieniach i grzechach. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba chce działać i wspierać człowieka w jego trudzie. Chce też być Bogiem poznany i uznanym przez cały świat. Szczególnie wybrał sobie potomków patriarchów, z którymi chce budować zażyłą relację. W ten sposób Izrael miał się stać oblubienicą Boga, który chciał, żeby ta bliska relacja była wzajemna, a oddana Mu należna cześć była wyrazem Jego uwielbienia i miłości.

Wraz ze śmiercią Józefa i całego pokolenia patriarchów zaczął się nowy okres w historii zbawienia. Początek Księgi Wyjścia podsumowuje i kończy epokę patriarchów. Powstanie narodu izraelskiego ściśle łączy się z historią rodziny Jakuba. Spełniły się słowa, które Bóg skierował do Abrahama. Hebrajczycy stali się licznym narodem jak gwiazdy na niebie (zob. Rdz 15,5). Nie ominęło ich jednak prześladowanie i ucisk w ziemi

<sup>21</sup> S. ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu; Poznań 1964) 1/2, 21.

<sup>22</sup> A. LEMAIRE, „Hebrajczycy w Egipcie”, *Świat Biblii* (ed. A. LEMAIRE – P. ABADIE; Wrocław 2001) 307.

<sup>23</sup> *Jada* – „uświadomić sobie, że”, „dowiedzieć się, jaki ktoś jest”, „odczuć”, „poznać przez obserwację i refleksję”, „poznać i zrozumieć”, „znać kogoś osobiście”, „doświadczyć”, „uznać”, por. L. KOEHLER – W. BAUMGARTNER – J. J. STAMM (ed.), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2008) I, 370–372.

obcej. Byli niewolnikami w obcym kraju przez 400 lat (Rdz 15,13-15; Wj 12,40-41). Bóg, zgodnie z zapowiedzą umierającego Józefa, nawiedził Hebrajczyków cierpiących w Egipcie, by uwolnić ich z niewoli i ucisku (zob. Rdz 50,24). Hebrajczycy w Egipcie byli płodni i rozmnażali się, dlatego stali się bardzo liczny narodem i rozprzestrzenili się na cały kraj. Status narodu izraelskiego Hebrajczycy zyskują dzięki faraonowi, który nazywa ich „ludem” W ten sposób nieświadomie przyczynia się do realizacji obietnic, które Bóg dał Abrahamowi<sup>24</sup>.

Powtarzanie imion jest stwórczym dziełem Boga, który stwarza naród wybrany, sprawia, że przodkowie patriarchów stali się ludem owocnym, który powiększał się i rósł w potęgę, a ziemia napelniła się nimi. W ten sposób Boży nakaz udzielony całemu stworzeniu, który wieńczy akt stworzenia, znajduje szczególny wyraz w płodności Hebrajczyków w Egipcie. Stworzenie świata i przyrost naturalny Hebrajczyków mają wspólne sobie słownictwo. Bóg obficie błogosławi nowo powstałemu narodowi izraelskiemu, który mnoży się podobnie jak ryby i ptaki<sup>25</sup>. Autor biblijny opisuje płodność Hebrajczyków przy pomocy pięciu bliskoznacznych czasowników hebrajskich: *parah* („wydawanie owoców”, „bycie płodnym”, „wypuszczać pędy”, „rozmnażać się”)<sup>26</sup>; *saras* – stosowany odnośnie do zwierzęcego instynktu oznacza „rojenie się”, „mnożenie się”, a w kontekście płodności ludzkiej oznacza pełną dynamizmu i szybką prokreację<sup>27</sup>; *raba* („mnożyć się”, „stawać się liczny”, „powiększyć się”, „czynić liczny”)<sup>28</sup>, *asom* („być silny”, „szybko wzrastać liczebnie”)<sup>29</sup>, *male* („wypełnić”, „być pełny”, „intensywnie napelniać świat”)<sup>30</sup>.

### 1.3. Prześladowanie Hebrajczyków przez faraona i interwencja Boga w dzieje narodu wybranego

Hebrajczycy stali się liczny narodem, ale pozbawionym wolności i zmuszonym do służby faraonowi. Lud, niegdyś przychylnie traktowany i przyjęty do Egiptu przez faraona przychylnego Józefowi, stał się niewolnikiem faraona nie na skutek przestępstw, lecz na skutek strachu władcy egipskiego przed wojną. Wraz z liczebnym przyrostem Hebrajczyków w Egipcie rozpoczęło się ich prześladowanie.

<sup>24</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 108.

<sup>25</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 16.

<sup>26</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 48–49.

<sup>27</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 602–603.

<sup>28</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 229–230.

KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 809.

<sup>30</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 549.

### 1.3.1. Stosunek faraona do Hebrajczyków

Nowy władca egipski nie pamiętał o zasługach patriarchy Józefa dla Egiptu (Wj 1,8). Taka sytuacja mogła mieć miejsce wtedy, gdy wraz z pojawieniem się nowego władcy w Egipcie rozpoczęło się panowanie nowej dynastii. Poprzednia dynastia została strącona z tronu w sposób nietypowy, przy użyciu przemocy, na co wskazuje hebrajskie: *kum a<sup>B</sup>1*. Józef Flawiusz również jest zdania, że nowy władca pochodził z innej dynastii, dlatego zmieniła się polityka króla w stosunku do Izraela<sup>32</sup>.

Faraon angażował cały lud egipski w prześladowanie Izraelitów. Twierdził, że Izraelici stanowią zagrożenie i próbował przekonać do tego cały naród egipski. Dostrzegając zagrożenie w liczebności i sile Hebrajczyków. Jego zdaniem przewaga liczebna Izraelitów w Egipcie stanie się przyczyną wojny. Nie widział natomiast tego, że wraz z rozpoczęciem prześladowań narodu wybranego, sam rozpoczął wojnę. Jest to ostatecznie wojna z Bogiem Izraela, który upomni się o ofiary tej „rzezi niewiniątek”. Zatem próba zatrzymania wzrostu liczebnego Izraelitów przyczyniła się do zatracenia samych Egipcjan, ostatecznie ukazane przez utopienie wojska Egipcjan w morzu (Wj 14).

J. LEMAŃSKI uważa, że obawy faraona w ówczesnym kontekście były pozbawione logiki, gdyż z jednej strony faraon bał się, że Izrael wypowie mu wojnę, a z drugiej, że ten liczny naród ucieknie z Egiptu. Twierdzi, że jeśli Izraelici stanowią zagrożenie dla Egipcjan, to tym bardziej ich odejście z Egiptu powinno być oczekiwanym skutkiem prześladowań<sup>33</sup>.

Uciążliwe prace nałożone na Izraelitów polegały na wyrabianiu cegieł potrzebnych do budowy miast-składów. Prace miały zdegradować Hebrajczyków do statusu niewolników, ale również doprowadzić do wyczerpania fizycznego i powstrzymać wzrost liczebny oraz odwrócić myśli od dążenia do wolności. Prześladowanie odniosło jednak odwrotny skutek: lud izraelski nadal się rozrastał, zamiast się zmniejszać, co potęgowało coraz bardziej nienawiść Egipcjan wobec nich (Wj 1,12). Liczebny wzrost Izraelitów niszczył od środka państwo egipskie dlatego, że Egipcjanie, widząc, w jakim tempie rozrasta się naród izraelski, zaczęli się ich panicznie bać, spodziewając się najgorszego. Wszystko to wynikało z niewiedzy. To przecież patriarcha Józef ocalił naród izraelski i egipski przed klęską głodu. Niewiedza okazała się zgubna dla Egipcjan i faraona.

Kiedy uciążliwe prace nie odnosiły spodziewanego skutku, faraon rozpoczął kolejne prześladowanie Hebrajczyków; tym razem była to eksterminacja hebrajskich niemowląt płci męskiej (Wj 1,16.22)<sup>34</sup>. Ukazuje ona rozbieżność pomiędzy Bożym zamysłem tego świata a tym, co spotyka naród izraelski. Hebrajski zwrot *wajomer*, którym zaczyna się

<sup>31</sup> S. PECARIC (ed.), *Chamisza Chumsze Torá*. Księga Druga: *Szemat* (Kraków 2003) 3.

<sup>32</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 105.

<sup>33</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 106.

<sup>34</sup> R. J. CLIFORD, „Księga Wyjścia”, *Katolicki komentarz biblijny* (ed. R. E. BROWN – J. A. FITZMYER – R. E. MURPHY; Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2013) 75.

rozporządzenie faraona, rodzi skojarzenia z opisem stworzenia świata (Rdz 1,1–2,4) oraz słowem dziesięciokrotnie wypowiedzianym przez Boga<sup>35</sup>. Faraon nakazuje położnym „patrzeć” na płeć rodzącego się dziecka. Hebrajskie *raa* ściśle nawiązuje do Rdz 1,1–2,4, w którym mówienie powiązane jest z patrzeniem. „Powiedział” i „widział, że było dobre”<sup>36</sup>. Użyte słownictwo ukazuje, że faraon usurpuje sobie boską władzę panowania nad wszystkimi sferami życia poddanych mu ludzi. W ten sposób przedstawiony jest jako rzeczywisty przeciwnik Boga Jahwe<sup>37</sup>. Faraon w tradycji egipskiej był pojmowany jako źródło życia, szczęścia, dobrobytu i siły dla jemu poddanych. Wynika to z wierzeń Egipcjan, że król jest żywym bogiem, który ma nadprzyrodzone zdolności, tj. wszechwiedzę, nieomylność, sprawiedliwość. Faraon miał też pełnię władzy w sprawach doczesnych. Wierzenia egipskie pozwalały sądzić, że faraon był obdarzony mocą, by wcielać boskie prawa w życie. Uważany był za pośrednika między bogiem a ludźmi. Władzę sprawował we własnym imieniu i całkowicie autokratycznie. Rozsądzał wszelkie sprawy sporne<sup>38</sup>. Dla Egipcjan faraon był wizerunkiem Boga, był bogiem we własnej osobie. Nie działał jako człowiek, ponieważ uważany jest za boga, choć śmiertelnika, którego słowo ma wartość absolutną; ma być tak, jak faraon chce, ponieważ to on jest tym, który zarządza światem. Egipcjanie dostrzegają w nim boga Słońca Re i traktują go jak władcę nieba i ziemi. W nim upatrują źródło swego życia. Faraon, mimo że jest wizerunkiem boga Re, nie był jednak obiektem kultu<sup>39</sup>.

W świetle wierzeń egipskich można postawić tezę, że faraon tworzy nowe prawo, które miało zniszczyć Hebrajczyków. O planie faraona wiedziało niewiele osób. Tradycja mówi o tym, że położne były dwie – w myśli egipskiej dwójka oznacza największą niedoskonałość, przeciwstawne wartości, ciągłą walkę<sup>40</sup>.

### 1.3.2. Postawa kobiet wobec dekretu faraona

Bardzo ważną rolę w ocaleniu niemowląt hebrajskich płci męskiej odegrały dwie położne, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua (Wj 1,15). Otrzymały rozkaz od faraona, by patrzeć na płeć noworodka i jeśli to będzie chłopiec, zabić go (Wj 1,16). Nie wykonywały rozkazu faraona, ponieważ bały się Boga (Wj 1,17). Określenie Boga pojęciem „Elohim” dobrze wpisuje się w kontekst tamtych czasów. Imię Boga zostanie objawione dopiero Mojżeszowi (Wj 3). Bojaźń Boża ma tu ogólny charakter i oznacza odwołanie się do ludzkich uczuć, czy wręcz wprost do sumienia. Akuszerki są wzorowym przykładem rozwiązywania dylematu lojalności wobec tyrana czy posłuszeństwa wobec

<sup>35</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 64–65.

<sup>36</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 214–218.

<sup>37</sup> STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2)”, 49.

<sup>38</sup> E. HORNUNG, *Jeden czy wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie* (Warszawa 1991) 119–125.

<sup>39</sup> HORNUNG, *Jeden czy wielu?*, 191.

<sup>40</sup> HORNUNG, *Jeden czy wielu?*, 191.

głosu sumienia<sup>41</sup>. Rozkaz faraona nie mógł zagłuszyć imperatywu moralnego, jakim jest szacunek dla świętości życia. Jego przestrzeganie jest ważniejsze niż troska o własne życie zagrożone w tym momencie z powodu braku posłuszeństwa wobec nakazu władcy<sup>42</sup>.

Pytanie faraona: „Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?” We współczesnej dyskusji istnieją dwie propozycje interpretacyjne działania położnych. Pierwsza interpretacja dostrzega w wypowiedzi akcent położony na niezwykłą vitalność kobiet hebrajskich, która uniemożliwia wykonanie rozkazu. Druga interpretacja podkreśla, że kobiety hebrajskie nie potrzebują żadnej pomocy przy porodzie. Hebrajskie słowo *hajjot* ściśle wiąże płodność Hebrajek z rozmnażaniem się istot żywych, oznacza „żywo”, „energicznie”<sup>43</sup>. Wulgata wyrażenie *hajjot* przełożyła jako *ipsae enim obstetricandi habent scientiam*, tj. „one znają się na sztuce położniczej”<sup>44</sup>.

Postawa akuszerki była znacząca, ponieważ pokazała słabość faraona i zmuszała go do milczenia. Było to doświadczenie, które było mu całkowicie nieznanne i nieosiągalne. Faraon musiał uznać usprawiedliwienie kobiet, dlatego że nie był w stanie zweryfikować doświadczenia porodu. Argumentacja kobiet ukazała też słabość faraona, który uważał się za „boga”, za pana życia i śmierci, nie był w stanie unicestwić rodzącego życia ani powołać do istnienia. Faraon był tylko człowiekiem sprawującym władzę w Egipcie<sup>45</sup>.

Po nieskuteczności pierwszego planu ograniczenia płodności przez ciężką pracę faraon podjął drastyczne środki: wydał rozkaz dzieciobójstwa. W obronie interesów politycznych już nie tylko przeciwstawiał się realizacji błogosławieństwa patriarchalnego, ale łamał podstawową normę moralną – świętość życia w najbardziej delikatnym momencie, w chwili porodu. Działania faraona pokazały, że jego realnym przeciwnikiem nie jest Izrael czy dwie akuszerki, ale sam Bóg, o którym narrator wspomina dopiero w tej scenie. Jednak Jego obecność jest wyczuwalna od pierwszego rozdziału w tle dziejących się wydarzeń. Obecność słabych kobiet ma znaczenie teologiczne, dowodzi, że tak naprawdę Bóg nie tyle potrzebuje ludzkiej siły do wykonania swoich planów, ile wiary i zaufania ze strony człowieka. Narzędziami twórczego działania Boga nie są ani potęga, ani moc, lecz ubóstwo, prostota, skromność. W tym kontekście wiara i posłuszeństwo kobiet zniweczyły plan faraona. Ich postawa stała się źródłem błogosławieństwa zarówno dla Hebrajczyków, jak i dla nich samych. „Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy” (Wj 1,20)<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 20.

LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 112.

<sup>43</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 294.

<sup>44</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 95.

<sup>45</sup> B. COSTACURTA, „Mojżesz pośrednik. Księga Wyjścia”, *Zeszyty Formacji Duchowej* 63 (2014) 11–29, 13.

<sup>46</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 114.

## 2. Pośłannictwo Mojżesza

Pośłannictwo Mojżesza ściśle łączy się z sytuacją Hebrajczyków w Egipcie. Mojżesz przyszedł na świat w czasie, kiedy życie wszystkich męskich potomków było zagrożone. Naród wybrany cierpiał prześladowania i był niewolnikiem. Mojżesz zostanie „zbawcą” uciekających Izraelitów<sup>47</sup>. G. Vos uważa wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu za formę starotestamentalnego odkupienia. Bóg słyszał skargi Izraela i zaczynał interweniować (por. Wj 3,7-9)<sup>48</sup>. Powołał Mojżesza, który miał do wykonania potrójną misję: 1) wyjście Izraelitów z Egiptu; 2) objawienie planu zbawczego narodowi wybranemu; 3) poinformowanie faraona, że Bóg przodków Izraela im się objawił, dlatego proszą o przyzwolenie na przejście trzydniowej drogi na pustynię, aby złożyć ofiarę Bogu<sup>49</sup>. Mojżesz stał się narzędziem Boga i to dzięki niemu Jahwe wyprowadzi Izraelitów z Egiptu. Wszystkie tradycje niezależnie od różnic są zgodne, że wybawcą Izraela jest Mojżesz, którego imię oznacza syna wyjętego z wody Nilu<sup>50</sup>. To on, realizując swoją misję, objawił wszechmoc Boga Izraelitom i Egipcjanom.

### 2.1. Narodziny Mojżesza jako przygotowanie do wyzwolenia Izraelitów z Egiptu

Kobiety odgrywały kluczową rolę w ocaleniu noworodków hebrajskich, a przez to w ocaleniu Izraela. Fragment Rdz 1,8–2,10 pokazuje, że gdyby nie interwencja kobiet, Mojżesz podzieliłby los nowo narodzonych chłopców hebrajskich. Również matka Mojżesza działała wbrew woli faraona i wyplotła kosz dla swojego syna, następnie położyła na brzegu Nilu z nadzieją, że zostanie ocalony.

Matka ocalonego chłopca, któremu córka faraona nadała imię Mojżesz, dostrzegła w nim wyjątkowość, „dobro” (*to*)<sup>51</sup>. Prawdopodobnie dostrzegła potencjał do wykonania ważnego zadania. Sposób spojrzenia matki na nowo narodzonego chłopca był podobny do spojrzenia Boga na swoje dzieło stworzenia. Troszczy się o swoje dziecko, stara się zabezpieczyć pojemnik w taki sposób, by mieć pewność, że jej dziecko nie utonie w rzece Nil. Rozkaz został wykonany tylko pozornie. Kobieta pozbyła się swojego dziecka, jednak jego dalszy los nie jest dla niej obojętny. Pojawiła się siostra Mojżesza, która stała i obserwowała, co się wydarzy.

<sup>47</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 95.

<sup>48</sup> G. Vos, *Biblical Theology. Old and New Testaments* (Edinburgh 1975) 109.

<sup>49</sup> T. BRZEGOWY, „Mojżesz powołany przez Boga wybawiciel Izraela (Wj 3,1–7,7)”, *Nie wstydzę się Ewangelii. Księga pamiątkowa dla biskupa profesora Zbigniewa Kiernikowskiego w 65. rocznicę urodzin* (ed. W. CHROSTOWSKI; Ad Multos Annos 16; Warszawa 2011) 104–122.

<sup>50</sup> S. ŁACH, „Mojżesz – jego wielkość”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny 19/4–5* (1966) 216–225, 218.

KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 351–352.

Pojawienie się córki faraona litującej się (*hamal*)<sup>52</sup> nad „dzieckiem hebrajskim” nie jest wyrazem przypadku, ale ujawnia skrytą jeszcze obecność Boga wobec ludu, który nazwie „swoim ludem” Bronią przeciw faraonowi stała się matczyzna miłość i współczucie córki faraona.

Siostra Mojżesza była tą, która umożliwiła spotkanie matki chłopca z córką faraona w sposób niebudzący podejrzeń<sup>53</sup>. Dziewczyna zaproponowała kobiecie egipskiej poszukanie karmicielki wśród kobiet izraelskich dla chłopca. Propozycja ta wydała się córce faraona rozsądna, gdyż tylko taka osoba byłaby zdolna do wykarmienia dziecka hebrajskiego wbrew edyktowi faraona<sup>54</sup>.

W postawie dwóch położnych, matki chłopca, jego siostry i córki faraona można zauważyć troskę o nowo narodzone życie i gotowość do poświęcenia swojego życia dla innych. Kobiety te były silne, pełne miłości, współczucia i mądrości. Wartości uznane za słabe są jedynymi wartościami reprezentowanymi przez Boga, którego obecność była już wyczuwalna. Słabość kobiet i ocalonego przez te kobiety chłopca, któremu córka faraona nadała imię Mojżesz, służyło objawieniu potęgi Boga. Bóg patriarchów jest silniejszy od innych władców, nikt nie może się z Nim równać.

Ujawniła się ważna cecha Boga patriarchów, który chciał tworzyć relację z każdym człowiekiem i pragnął zostać przez człowieka uznany za swojego Pana. Pozwalał się odkrywać i zapraszał człowieka do współpracy. Kobiety współpracowały z Bogiem, dlatego można powiedzieć, że dołączają do „grona pogan, którzy uznali Bożą przychyłność okazaną Jego ludowi”<sup>55</sup>.

Opowiadanie o narodzinach Mojżesza ściśle łączy się z wcześniejszym cyklem historii zawierających motyw zagrożonego dziecka, które ma do odegrania ważną rolę w dalszym biegu wydarzeń. Po opisie sytuacji zagrożenia noworodków płci męskiej i przeciwdziałania postanowieniom dekretu faraona, w którym kluczową rolę odegrały odważne położne, uwaga skupia się na jednym człowieku, niemowlęciu, które na przekór zamysłom faraona, mimo że bezbronne i słabe, z góry skazane na porażkę, wyzwoli Izraelitów z Egiptu<sup>56</sup>.

W perykopie Wj 2,1-10 występuje tylko imię Mojżesza. Wyraźnie zaakcentowana jest przynależność obojga rodziców do domu Lewiego. Jest to informacja ważna, ponieważ wskazuje na pochodzenie Mojżesza z legalnego związku, ale także ma znaczenie dla zrozumienia następnych rozdziałów w kontekście kultycznym. Dom Lewiego oznacza etniczną przynależność do plemienia kapłańskiego<sup>57</sup>, które nie ma dziedzictwa i krainy na ziemi (jak inne pokolenia), bo „jego dziedzictwem jest sam Pan Bóg” (Lb 17,20).

<sup>52</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 311.

<sup>53</sup> CLIFORD, „Księga Wyjścia” 75.

<sup>54</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 96–97.

<sup>55</sup> CLIFORD, „Księga Wyjścia” 75.

<sup>56</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 123.

<sup>57</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 117.

Zapowiada to misję Mojżesza, który nie będzie miał stałego miejsca na ziemi. Jego życie będzie ciągłą wędrówką. T. STANEK uważa, że autor biblijny, nie stosując innych imion, skoncentrował się na istocie przesłania o narodzinach Mojżesza ze zwykłych, przeciętnych i prostych ludzi<sup>58</sup>.

Uratowanie Mojżesza przez córkę faraona ma konsekwencje w przyszłości dla Izraela i Egiptu. „Córka faraona tak powiedziała [do matki chłopca]: «Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę». Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. Gdy chłopiec podrósł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: «Bo wydobyłam go z wody»” (Wj 2,9-10).

Księżniczka pozwoliła siostrze chłopca na przyprowadzenie biologicznej matki dziecka i wykarmienie chłopca. Propozycja siostry przygotowała formalną adopcję, dzięki czemu Mojżesz dostał się na dwór królewski<sup>59</sup>, gdzie – jak podaje późniejsza tradycja – został wychowany w całej mądrości egipskiej (Dz 7,22). Można więc sądzić, że córka faraona była jedynie opiekunką „sponsorującą” wykształcenie przyszłego wybawiciela Izraela<sup>60</sup>. Mojżesz znalazł schronienie tam, skąd wyszedł zagrażający jego życiu dekret<sup>61</sup>. Ocalenie Mojżesza przez córkę faraona jest kolejnym dowodem obecności Boga, ponieważ w ten sposób „historia Mojżesza od początku związana jest z faraonem”<sup>62</sup>. Gdy chłopiec podrósł i został zwrócony córce faraona i stał się dla niej jak syn, nadała mu imię Mojżesz (Wj 2,10), które zostało różnie zinterpretowane. Imię ma najprawdopodobniej źródło egipskie i oznacza „zrodzonego przez Boga”. Nie wyklucza to jednak teologicznego znaczenia, które zawiera Biblia Hebrajska, gdzie imię Mojżesza wyprowadzone jest od słowa *masah* („wyciągnąć”) i może oznaczać „tego, który został wyciągnięty z wody”<sup>63</sup>, chociaż forma gramatyczna imiesłowu czynnego wskazuje na „tego, który wyszedł z wody” lub „wyciągającego”. Powyższe interpretacje imienia mogą mieć znaczenie teologiczne i wskazują na przyszłe zadanie, które Mojżesz będzie miał do wykonania<sup>64</sup>. W dalszej części historii imię nie odgrywa żadnej roli teologicznej, stąd kwestia imienia zostaje zamknięta etymologią ludową<sup>65</sup>.

Aby opisać narodziny Mojżesza, autor biblijny wykorzystał legendę, która jest rodzajem literackim dość często używanym w starożytności na Bliskim Wschodzie. Język Biblii nie odcina się od ówczesnej kultury ani nie zmienia modeli, motywów i struktur opowiadania, obecnych w kulturze Bliskiego Wschodu<sup>66</sup>. Dlatego nie można wykluczyć, że opowieść

<sup>58</sup> STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2)”, 46.

<sup>59</sup> J. F. CRAGGAN, „Księga Wyjścia”, *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek* (ed. W. R. FARMER – S. MACÉVENUE; Warszawa 2000) 311.

<sup>60</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 122.

LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 25.

<sup>62</sup> A. KRÄMER, *Macie stać się wolni. Przesłanie Księgi Wyjścia* (Życ Biblia; Poznań 2010) 27.

<sup>63</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 604–605.

<sup>64</sup> STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2)”, 52.

<sup>65</sup> LEMAŃSKI, *Pięćoksiąg dzisiaj*, 261.

<sup>66</sup> A. SPREAFICO, *Księga Wyjścia* (Rozumieć Stary Testament; Kraków 1998) 31.

o uratowaniu Mojżesza powstała pod wpływem legendy o Sargonie z ok. 2300 r. przed Chr. Istnieje także możliwość, że zarówno opowieść o narodzinach Mojżesza, jak i legenda o Sargonie wywodzą się z jakiegoś wcześniejszego źródła<sup>67</sup>.

Opowiadanie o prześladowaniu Hebrajczyków i narodzinach wybawiciela w czasie prześladowań ukazuje Mojżesza jako postać tajemniczą, która musi odkryć swoją tożsamość i powołanie. Ważne są dzieła dokonane przez Boga za pośrednictwem Mojżesza<sup>68</sup>.

### 2.1.1. Interwencja Mojżesza w Egipcie

W Wj 2,11-25 rozpoczyna się relacja o początkach dorosłego życia Mojżesza, który nie zapomina o tym, że jest Hebrajczykiem, mimo że wychował się na królewskim dworze<sup>69</sup>. Jest to wprowadzenie w publiczną działalność Mojżesza<sup>70</sup>. Od samego początku autor natchniony podkreśla, że długi pobyt na dworze faraona nie zatarł w nim pamięci o pochodzeniu i miłości do swojego ludu<sup>71</sup>. Tradycja podaje, że karmienie dziecka przez matkę trwało około 3 lat, miał więc styczność ze swoimi rodakami, nie jest mu zatem obca sytuacja Hebrajczyków w Egipcie. Mojżesz musiał jednak dojrzeć do tego, by w pełni świadomie i odpowiedzialnie zainterweniować w obronie pokrzywdzonego Hebrajczyka. Teoretycznie działał zgodnie z prawem talionu<sup>72</sup>. W praktyce jednak kara była nierówna, ponieważ Mojżesz „rozejrzał się i zobaczył, że nikogo nie ma” (Wj 2,12), co świadczy o tym, że jego działanie nie było tylko biciem, ale miało skutek śmiertelny. Zabił Egipcjanina i „ukrywa go w piasku” (Wj 2,12). Czasownik *nakah* ma szerokie znaczenie: „uszkodzić”, „zranić”, „uderzyć”, „porazić”, „zabić” Używa się go m.in. w stosunku do ludzi, zwierząt i zjawisk, takich jak grad czy plagi (zob. Wj 3,20; 7,17.20)<sup>73</sup>. Powyższy fragment perykopy jest różnie interpretowany. Może oznaczać impulsywną reakcję Mojżesza na krzywdę rodaka, jednak nie działał z premedytacją<sup>74</sup>.

Zetknięcie się Mojżesza z dramatyczną sytuacją Izraelitów prześladowanych przez faraona sprawia, że Mojżesz im współczuł, a jednocześnie odczuwał złość i gniew w sto-

<sup>67</sup> J. S. SYNOWIEC, *Pięcioksiąg. Wprowadzenie do Ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa* (Kraków 2000) 263.

<sup>68</sup> BRZEGOWY, „Mojżesz powołany przez Boga wybawiciel Izraela (Wj 3,1–7,7)”, 110.

<sup>69</sup> CLIFORD, „Księga Wyjścia” 75.

<sup>70</sup> M. MAJEWSKI, *W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia* (Kraków 2011) 102.

<sup>71</sup> D. DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzyenie według Wj 2,11–25”, *Verbum Vitae* 16 (2009) 53–84, 61; SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 32.

<sup>72</sup> Prawo talionu (łac. *Ius talionis*) – termin określający zasadę dokładnie takiego samego odszkodowania za wyrządzenie szkody. Odpowiada temu znane z kodeksu Hammurabiego „oko za oko, ząb za ząb”. Prawo talionu, mimo że przez wielu uważane za decydujące w Starym Testamencie, nie jest prawem charakterystycznym dla Tory. Prawo to pochodzi od nomadów. O tym prawie wspomina się jedynie w trzech miejscach: Wj 21,23–25; Kpł 24,18; Pwt 19,21. Zadaniem prawa talionu jest utrzymanie w równowadze wzajemnych relacji międzyludzkich. Skierowane jest do grupy społecznej, a nie do jednostki; por. F. KOGLER – R. EGGER-WENZEL – M. ERNST (ed.), *Nowy leksykon biblijny* (Freiburg – Kielce 2011) 277.

<sup>73</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 655–656.

<sup>74</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 127.

sunku do Egipcjanina, które zaowocowało aktem przemocy wobec prześladowcy. Jahwista podkreśla, że Mojżesz działał z pełną rozważą, przezornością, ostrożnością i dojrzałością charakterystyczną dla doświadczonego przywódcy i żołnierza<sup>75</sup>. Mojżesz nie tylko odczuwał przykrość czy współczucie, ale działał jak sędzia. Tak Hebrajczycy interpretują jego zachowanie: „Kto ustanowił cię naszym przełożonym i rozjemcą?” (Wj 2,14)<sup>76</sup>.

Zabił prześladowcę bez napomnienia i sam wymierzył sprawiedliwość. Decyzja ta ma dramatyczne konsekwencje dla Mojżesza. Okazuje się, że „rozejrzenie się dookoła”, czyli sprawdzenie, czy nie ma kogoś, kto doniósłby o popełnionym przestępstwie, oraz ukrycie ciała w piasku (Wj 2,12) nie przynosi zamierzonego skutku. Mojżesz dowiedział się o tym, gdy następnego dnia ponownie udał się w to samo miejsce i ku jego zaskoczeniu zastał podobną sytuację, co poprzednio. Zmienił się jednak prześladowca; zamiast Egipcjanina jest nim Izraelita. Spór, jaki wiedli między sobą, nie był zwykłą utarczką słowną, ale rękoczynami. Izraelici traktowali siebie, tak jak są traktowani przez Egipcjan. Mojżesz interweniował tym razem tylko przez napomnienie, a jego interwencja ma charakter jurydyczny. Oskarżony wypowiadał się w imieniu obu uczestników bójki. Jego zarzut dotyczył prawa Mojżesza do rozstrzygania spraw spornych o charakterze sądowniczym. Chociaż zabił Egipcjanina w obronie jednego ze swoich rodaków, teraz ci rodacy nie uznali go za jednego ze swoich. Z oskarżającego Mojżesz stał się oskarżonym, a zarzuty jego rodaka uzmysławiały mu powagę tego czynu<sup>77</sup>.

Mojżesz w oczach bijącego Hebrajczyka był mordercą. Mimo że intencje były inne, Mojżesz postrzegany był przez niego jako Egipcjanin, czyli przedstawiciel aparatu ucisku, współpracownik faraona. Przy okazji obrony absurdalności stosowania przemocy wobec swojego brata Hebrajczyk kwestionował jego autorytet i twierdził, że nie ma on prawa pouczać o tym, co powinien czynić, a czego się wystrzeżać, ponieważ on sam dzień wcześniej dopuścił się zabójstwa swojego egipskiego rodaka<sup>78</sup>. W tym miejscu zasadna wydaje się opinia rabina Hirscha na temat Żydów: „Sześćset tysięcy ludzi nie mogło zdobyć się na odwagę, aby ochronić swoje dzieci przed pachołkami jednego nieżydowskiego tyrana, ale żaden z nich nie godził się na to, by uznać władzę drugiego Żyda nad sobą. Nie poddadzą się władzy drugiego rodaka i będą uważać nawet najbardziej usprawiedliwioną ze strony drugiego Żyda za arogancję, za odrzucenie zasady, że wszyscy Żydzi są równi”<sup>79</sup>.

Izraelici podchodzili do niego z dystansem i brutalnie go odrzucali, gdy interweniował, by zaprowadzić pokój wśród kłócących się Izraelitów. Postępowanie Hebrajczyka wskazuje na brak gotowości na zmiany i zatwardziałość serca, gdyż nie był on w stanie z pokorą przyjąć słusznego napomnienia, którego celem było nawrócenie i zmiana po-

<sup>75</sup> DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzanie”, 58.

<sup>76</sup> SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 32.

<sup>77</sup> POŁ. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 127.

<sup>78</sup> POŁ. DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzanie”, 65; ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 95.

<sup>79</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 69.

stępowania. Oni jednak woleli trwać w niewoli i uginać się pod ciężarem obowiązków nałożonych im przez faraona niż zaakceptować osobę Mojżesza, który podejmował próby wyzwolenia ich z niewoli<sup>80</sup>.

Mojżesz był dojrzały, dostrzegał i pochylał się nad cierpieniem otaczających go ludzi. Umiał wyjść i spojrzeć poza siebie i krąg własnych problemów. Nie potrafił obojętnie patrzeć na niesprawiedliwość. Niestety, dwie pierwsze próby przeciwdziałania niesprawiedliwości nie przyniosły spodziewanych rezultatów, wręcz przeciwnie, sprawiły, że sytuacja stała się „gorsza” niż poprzednio, ponieważ dobre intencje i plany wyzwolicielskie wobec ludu zostały zakwestionowane.

D. DZIADOSZ podaje, że Hebrajczyk, przywołując zdarzenie z poprzedniego dnia, pozbawia słuszną uwagę Mojżesza: „Czemu bijesz swojego rodaka?” (Wj 2,13) jakiegokolwiek siły. Uświadamia mu jedynie, że wydarzenia z poprzedniego dnia są już znane, a on nie ma żadnego upoważnienia i władzy, by działać w interesie swojego ludu, dlatego początkowy okres jego działalności był pełen lęku. Rezultatem pierwszego spotkania z braćmi była konieczność ucieczki przed faraonem, który chciał go zabić. Sytuacja wydawała się całkowitą porażką i zaprzepaszczeniem starań o uwolnienie Izraelitów z niewoli egipskiej<sup>81</sup>.

Próba działania Mojżesza pokazała, że miał on predyspozycję do tego, by być wyzwolicielem Izraela z Egiptu. Mojżesz chciał ratować Izraelitów z opresji faraona, jednak jego samozwańcza misja nie przyniosła pozytywnego skutku. Ten fakt uświadamia Mojżeszowi, że zabójstwo, którego dokonał, nie było prawdziwym ratunkiem. Przemoc nie jest właściwym środkiem rozwiązania problemów, jedynie odzwierciedla brutalność faraona, na którego dworze się wychował<sup>82</sup>.

Kiedy Mojżesz stanął w obronie skrzywdzonego Izraelity, zabił Egipcjanina. Sądził, że bracia zrozumieją go i przyjmą jako wybawiciela. Tak się jednak nie stało. Zbrodnia wyszła na jaw. Wiadomość o niej dotarła do faraona. Uciśnieni Izraelici nie akceptowali jego poczynań. Spowodowało to jego ucieczkę do ziemi Madianitów. Tam porzucił myśl o wyzwoleniu udręczonego narodu i rozpoczął nowe życie. Chociaż opis biblijny jest bardzo skrótowy, można wnioskować, że w wyzwoleniczej walce Mojżesz umieścił swoją osobę na pierwszym planie, a metodą jego działania stała się agresja. Jego postawa nie różniła się więc w niczym od przepelnionych pychą zamierzeń faraona. Bóg, który prowadził Mojżesza od jego narodzin, pozwalał mu poznać skończoność i błędność konkluzji. Poskramiał też jego pychę i przekonanie o tym, że ma na wszystko najlepszą receptę. Pokazał przy tym bezsensowność zastosowania przemocy, gdyż była ona źródłem destrukcyjnej pewności siebie. Brak akceptacji i odrzucenie ze strony Izraelitów można

---

<sup>80</sup> COSTACURTA, „Mojżesz pośrednik”, 14; STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2)”, 53; DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzeć”, 69.

<sup>81</sup> DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzeć”, 66–68; SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 33.

<sup>82</sup> MAJEWSKI, *W stronę Ziemi Obiecanej*, 104–105.

odczytywać w kategorii kolejnego dyskretnego działania Boga, które uchroniło Mojżesza przed stanieniem się tyranem opierającym swe rządy na sile<sup>83</sup>.

### 2.1.2. Interwencja Mojżesza w ziemi Madian

Pobyć Mojżesza w ziemi Madian rozpoczyna się od epizodu przy studni, gdzie spotkał 7 córek kapłana Madianitów, Reuela, które przyszły napoić trzodę swojego ojca. Niestety, przeszkodzili im pasterze i odpędzili je, wykorzystując ich ciężką pracę i zagarniając zaczerpniętą wodę. Mojżesz stanął w ich obronie, dosłownie: pomógł w pracy (*jasą*)<sup>84</sup> i napoił trzodę (Wj 2,16-17). Po raz kolejny Mojżesz interweniował i okazał wrażliwość wobec aktu niesprawiedliwości, którego dopuszczali się pasterze w stosunku do kobiet. Na starożytnym Bliskim Wschodzie postać pasterza wiązała się z opiekuńczością, poczuciem sprawiedliwości i obroną osób słabszych. Postępowanie pasterzy wobec córek kapłana było zaprzeczeniem powyższych wartości. Wykorzystali ciężką pracę kobiet, a następnie siłą odpędzili je od studni, zagarniając zaczerpniętą przez kobiety wodę. Postawa Mojżesza została wkrótce doceniona, ponieważ córki kapłana dostrzegły w nim obrońcę i wybawcę oraz osobę, która respektuje prawa osób słabszych i działa w ich obronie<sup>85</sup>.

Kobiety na pytanie ojca: „Dlaczego wracacie dziś tak wcześniej?” (Wj 2,18) opowiadają o tym, co wydarzyło się przy studni. Ujawnione zostaje postrzeganie Mojżesza jako Egipcjanina, choć nie wiadomo dlaczego nie uznały go za Hebrajczyka; być może nosił strój egipski lub posługiwał się językiem innym niż potomkowie Abrahama. Wydaje się to jednak dziwne, biorąc pod uwagę pierwsze lata spędzone wśród swoich krewnych oraz identyfikację z Hebrajczykami. D. DZIADOSZ stwierdza, że istotną treścią dialogu ojca z córkami jest pomoc udzielona cudzoziemkom przez Mojżesza (Egipcjanina), który obronił je przed silniejszymi pasterzami<sup>86</sup>.

Po wysłuchaniu córek kapłan wyraża zdziwienie i pyta, gdzie on jest i dlaczego pozostawiły go samego przy studni, skoro ocalił im życie (Wj 2,20). Dla niego naturalnym wyrazem wdzięczności za „ocalenie” córek jest gościna, a szczególnie nakarmienie. W ten sposób autor biblijny podkreśla różnicę pomiędzy odrzuceniem przez rodaków a przyjęciem przez obcych. To właśnie wśród obcych Mojżesz spotkał się z uznaniem i wdzięcznością. Reuel dostrzegł w Mojżeszu sprzymierzeńca, któremu okazuje szacunek i gościnność, poza tym dostrzegł w jego działaniu opiekę i błogosławieństwo Boże.

Mojżesz zamieszkał wśród Madianitów i poślubił Seforę, która urodziła mu syna, Gerszoma. Imię ma znaczenie symboliczne, jednak jego korzenie etymologiczne nie są jednoznaczne: może składać się z *ger* – „obcy”, „rezydent” lub „sam” lub wywodzić się

<sup>83</sup> W. CHROSTOWSKI – M. MRÓZ (ed.), *Oblicza kryzysu w Biblii* (Euntes Docete 2; Toruń 2004) 97–98.

<sup>84</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 424.

<sup>85</sup> POL. STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2)”, 53–54.

<sup>86</sup> DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzeć”, 71.

od hebrajskiego rdzenia *grš* – „wypędzać”, „wyganiać”<sup>87</sup>. Może to oznaczać, iż Mojżesz nie znalazł jeszcze swego miejsca w życiu, a miejsce, w którym teraz przebywał, nie było jego ojczyzną i nadal czuł się w nim jak obcy i cudzoziemiec<sup>88</sup>. Widać tutaj obudzenie samoświadomości Mojżesza, który wiedział, skąd pochodził, oraz że ziemia Madian nie była jego ojczyzną, mimo że jego wybory wydają się wskazywać na coś zupełnie innego<sup>89</sup>. John DURHAM sugeruje, iż Mojżesz, nadając imię synowi, nie odnosi się do ziemi Madian, lecz do ziemi egipskiej, w której spędził dzieciństwo i wczesną młodość. To właśnie tam Mojżesz i Hebrajczycy czuli się obcymi i cudzoziemcami<sup>90</sup>. Istnieje również przypuszczenie, że imię Gerszoma odnosi się do przeszłości Mojżesza oraz jego przyszłości. Mojżesz wypędzony z Egiptu uciekł po to, by w przyszłości z powołania Bożego za jego sprawą Izraelici zostali wypędzeni<sup>91</sup>.

Z perspektywy teologicznej przybycie Mojżesza do ziemi Madian jest istotne, ponieważ to właśnie w tym miejscu miała miejsce teofania Jahwe oraz powołanie i misja, które były punktem zwrotnym w wyzwoleniu Izraela z niewoli egipskiej oraz w życiu Mojżesza, który poznał zbawczą wolę Boga względem siebie i Izraela<sup>92</sup>.

## 2.2. Realizacja powołania

Gdy Mojżesz znajdował się w kraju Madianitów i jego sytuacja życiowa wydawała się ustabilizowana, autor biblijny kieruje narrację tekstu do Egiptu, by poinformować, co działo się z rodakami Mojżesza. Autor Księgi Wyjścia zaznacza, że od ostatniego pobytu Mojżesza w Egipcie „minęło wiele dni i umarł król Egiptu” (Wj 2,23). Określenie „umarł” nie musi oznaczać faktycznej śmierci władcy egipskiego, lecz np. jego zdetronizowanie. Powrót do opisu cierpień, jakie dotyczyły synów Izraela, świadczy, że zmiana władcy nie oznacza zmiany położenia Izraelitów. Słownictwo użyte na określenie ciężkiej pracy jest takie samo jak w należącym do tradycji kapłańskiej opisie z Wj 1,13-14. Tym razem uwaga zostaje skupiona nie tylko na położeniu Izraelitów podczas prześladowania, ale na stanie psychicznym uciemiężonych. Izraelici wołali o pomoc, ponieważ znajdowali się w sytuacji wielkiego cierpienia. Hebrajskie słownictwo wskazuje, że Izraelici rozpaczliwie krzyczeli, wznosili głos i wołali o pomoc. Czasownik *anah* („jęczeć”) wyraża negatywną reakcję na stan ucisku i zniewolenia, lament i narzekanie o dużej intensywności spowodowanej bólem z powodu pracy<sup>93</sup>. Kolejny czasownik, *zaag* („wołać”, „wezwać

<sup>87</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 193–194.

<sup>88</sup> Por. DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzyenie”, 71–72.

<sup>89</sup> SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 34.

<sup>90</sup> DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzyenie”, 72; J. I. DURHAM, *Exodus* (Word Biblical Commentary 3; Waco, TX 1987) 23–24.

<sup>91</sup> STANEK, „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2)”, 55.

<sup>92</sup> DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzyenie”, 55.

<sup>93</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 68.

pomocy”<sup>94</sup>, wyraża narzekanie, krzyk zanoszony w nagłej potrzebie lub podczas wielkiej katastrofy; często przybiera formę modlitwy lamentacyjnej<sup>95</sup>. Or Hachjim, uważa, że lament synów Izraela nie był wyrazem modlitwy ani skruchy, lecz wynikał z bólu. Bóg natomiast nie jest obojętny na cierpienie i gwałtownie reaguje na okrucieństwo oprawców. Rodzaj tego lamentu definiuje rzeczownik *sawa* („wołanie o pomoc”)<sup>96</sup>. Najczęściej jego adresatem jest Bóg<sup>97</sup>.

W opisie bólu synów Izraela autor pomija adresata jęków i wołań o pomoc. Nie mówi o tym, że Izraelici zwracali się do Boga, lecz informuje, że krzyk Izraelitów doszedł do uszu Boga (Wj 2,23). Bóg potwierdził to również Mojżeszowi w objawieniu na górze Horeb, gdy powiedział mu: „Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam tedy dobrze jego uciemnienie” (Wj 3,7.16). Oznacza to, że Bóg dobrze znał sytuację obecnego pokolenia synów Izraela. Mimo że ci Go jeszcze nie znali, muszą Go na nowo poznać, a będzie to możliwe dzięki zbawczej misji Mojżesza, który jako pierwszy osobiście spotka Boga na górze Horeb<sup>98</sup>.

W tym świętym miejscu Wszzechmogący oznajmia Mojżeszowi, że poznał doskonale cierpienia Izraelitów i wie, że dosięgły one granic wytrzymałości. Skutkiem poznania jest skuteczne działanie Boga, które objawia się w okazaniu troski, niezawodnej pomocy i zbawczej obecności. Wiąże się nierozdzielnie z osądzeniem i dopuszczeniem, by winowajcy doświadczyli konsekwencji swojego postępowania (plagi)<sup>99</sup>.

Pan zstąpił, by odmienić los swojego ludu i przeprowadzić zamierzone dzieło wyzwolenia z Egiptu oraz obdarzyć ich ziemią przestronną i bogatą w zasoby naturalne konieczne do życia (Wj 3,7)<sup>100</sup>. Wysłuchał wołania Izraelitów i wspomniął o przymierzu z patriarchami (Wj 2,24). Pamięć Boga o przymierzu jest zapewnieniem, że uwolnienie z niewoli egipskiej i osiedlenie w ziemi obiecanej to tylko kwestia czasu. Bóg nie zapomniał o Izraelitach, ale wręcz przeciwnie, zamierza działać i udzielić odpo-

<sup>94</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 264.

<sup>95</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 134.

<sup>96</sup> L. KOEHLER – W. BAUMGARTNER – J. J. STAMM, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2008) II, 443.

<sup>97</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 15.

<sup>98</sup> DZIADOSZ, „Boże i ludzkie patrzanie”, 76.

<sup>99</sup> W języku biblijnym poznanie nie jest rozumiane na płaszczyźnie teoretycznej wiedzy, lecz w kontekście relacji międzyludzkich i egzystencjalnych. Poznać coś oznacza doświadczyć czegoś konkretnie. Tak właśnie zna się cierpienie, grzech, wojnę i pokój, dobro i zło. Chodzi o rzeczywiste i takie zaangażowanie, którego skutki sięgają bardzo głęboko. Poznanie kogoś to wejście z nim w głębsze relacje. Poznaje się Boga, gdy wchodzi się z nim w zażyłość; por. J. CORBON – A. VANHOYE, „Poznać”, *Słownik teologii biblijnej* (ed. X. LEON-DUFOUR; Poznań 1994) 749–753, 749–753; J. NAWROT, „Zapowiedź misji w mocy (Wj 3,7-12)”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 11 (2001) 7–20, 811.

<sup>100</sup> Kraj mlekiem i miodem płynący. Mleko prawdopodobnie oznacza mleko kozie oraz obecność bogatych w pasze pastwisk, ponieważ jest to produkt trzody. Miód oznacza tutaj prawdopodobnie słodki sok z daktyli lub winogron. Wskazuje również na obecność wielu drzew owocowych i krzewów bogatych w wonne kwiaty. Oba produkty w tradycji prorockiej oznaczały nadzieję ery mesjańskiej. Na tym etapie objawienia oznaczało pewnego rodzaju idealizację, która ma budzić nadzieję na odmianę losu Izraelitów. Krajem mlekiem i miodem płynącym będzie Ziemia Obiecana; por. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 35; ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 103.

wiedzi na ich wołanie, gdyż dostrzega potrzebę swojego ludu, lituje się nad nim, chce działać na jego korzyść i przyjść mu z pomocą. Podziela doświadczenie tych, którzy Go wzywają, i uznaje je za własne. W ten sposób identyfikuje się z cierpiącym ludem i współcierpi razem z nim<sup>101</sup>. Przymierze zawarte z patriarchami zobowiązuje Go do interwencji na rzecz uciemionego ludu. Miała ona miejsce wtedy, gdy prawo Izraela było drastycznie łamane do granic możliwości, a Izrael został pozbawiony nadziei na polepszenie sytuacji.

Dramatyczna sytuacja Izraelitów w Egipcie pokazała, że wybawienie wychodzi zawsze z faktu zniewolenia. Izraelici nie byli w stanie sami się wyzwolić z niewoli. Musieli krzyczeć z rozpacz, ponieważ ważna była ich świadomość potrzeby ratunku. Bóg o tym wie i niczego innego nie oczekuje niż wołania o pomoc, protestu na zaistniałą sytuację, aby przyjść z pomocą i uwolnić od zła<sup>102</sup>.

### 2.2.1. Przygotowanie do wyzwolenia z Egiptu. Bóg objawia swoje imię Mojżeszowi (Wj 3,14)

Teksty Wj 3,1–4,18 oraz 6,1–13; 7,1–7 to ważne fragmenty Biblii, które ukazują powołanie Mojżesza i są odpowiedzią Boga, na pytanie Hebrajczyka, skierowane do Mojżesza w Egipcie: „Kto ustanowił cię przełożonym i sędzią nad nami?” (Wj 2,14)<sup>103</sup>. Na mocy powołania Mojżesz może działać w imieniu Jahwe i iść do Egiptu, by wyzwolić swoich rodaków z niewoli egipskiej.

Powołanie Mojżesza miało miejsce na Bożej górze Horeb, nazywanej również Synaj. Góra Horeb nazywana jest górą Bożą ze względu na objawienie Boże i jest późniejszym deuteronomicznym określeniem góry Synaj (zob. przypis BT do Wj 3,1). Mojżesz nazywał to miejsce górą Bożą przypuszczalnie ze względu na rolę, jaką odegrała w historii narodu wybranego, nie zaś z powodu wcześniejszych teofanii. W świecie starożytnym panował pogląd, że bóstwa zamieszkują szczyty gór. S. ŁACH uważa, że góra Horeb jest górą Bożą, ponieważ uświęciła ją wizja krzaka gorejącego i ogłoszenie Prawa<sup>104</sup>.

Mojżesz był świadkiem przedziwnego zjawiska: oto płonął krzew, lecz się nie spalał. Zaciekawiony Mojżesz postanowił przyjrzeć się temu zjawisku (Wj 3,2). Nie bez znaczenia było pojawienie się motywu ognia jako znaku obecności Bożej. Przedstawia on w sposób widzialny to, co niewidzialne, Boskie i niemające granic; wyraża on nie tyle chwałę, ile świętość Bożą pociągającą i straszną zarazem<sup>105</sup>.

<sup>101</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 134–135.

<sup>102</sup> SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 34–35.

<sup>103</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 136.

<sup>104</sup> J. H. WALTON – M. W. CHAVALLAS – V. H. MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej* (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2005) 67.

<sup>105</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 101; COSTACURTA, „Mojżesz pośrednik”, 19.

Wzbudzenie ciekawości u Mojżesza stało się sposobem na osobowe spotkanie z Bogiem. Dzięki temu Mojżesz podchodził do miejsca, w którym znajdował się krzew, a Bóg mógł z nim nawiązać kontakt<sup>106</sup>. W określeniu krzewu hebrajskim *seneh*<sup>107</sup> obecna jest gra słów nawiązująca do nazwy Synaj. Krzew jest znakiem nadprzyrodzonej rzeczywistości, stał się środkiem komunikacji Boga z Mojżeszem, ze środka krzewu dochodził do Mojżesza głos Boga<sup>108</sup>.

Nastąpiło podwójne wołanie Boga po imieniu: „Mojżeszu! Mojżeszu!” Jego odpowiedź: „Oto jestem” (*hinnenî*)<sup>109</sup> jest klasyczną formułą powołania; wskazuje na dyspozycyjność i gotowość do słuchania. W ten sposób Bóg objawiał się również Jakubowi (zob. Rdz 46,1-5). W Wj 3,4 wezwanie Mojżesza dwukrotnie po imieniu miało skupić jego uwagę na Bogu, przed którym stał. Podobieństwa z teofanią, której świadkiem był Jakub podczas postoju w Beer-Szebie, wskazują na realizację obietnic, jakie złożył Bóg patriarchom. Objawienie imienia Jahwe nastąpiło jednak dopiero za czasów Mojżesza. Objawienie to jest z jednej strony pewną nowością ze względu na fakt ujawnienia swojego imienia, a z drugiej strony ściśle łączy nowe objawienie z historią ojców<sup>110</sup>.

Mojżesz miał zdjąć sandały i nie podchodzić bliżej, ponieważ miejsce objawienia było święte. Nie chodziło o jakiś stały przymiot świętości związany z danym miejscem. Świętość ta wynika z bliskości objawiającego się Boga<sup>111</sup>. W pobliżu miejsca świętego, uświęconego obecnością Bożą, należy zdjąć sandały na znak czci i pokory<sup>112</sup>.

Gdy Mojżesz zdjął sandały, Bóg do niego przemawiał i przedstawił się jako Bóg ojca Mojżesza oraz Bóg patriarchów. W pierwszym momencie nie użył imienia własnego, lecz prezentował stosunek do patriarchów. To Bóg konkretnego człowieka i konkretnej relacji z nim; Bóg, w którego wierzył i którego czcił ojciec Mojżesza oraz patriarchowie. Odwołanie się najpierw do osoby ojca ma na celu uzmysłwić, że Bóg, który mu się objawia, jest Bogiem znanym jego ojcu. Dopiero później może być podana informacja o patriarchach, którym niegdyś Jahwe się objawił jako Bóg Wszechmogący (hebr. *El Szaddaj*).

Mojżesz należał do pokolenia, które musiało na nowo odkryć Boga patriarchów, którzy żyli w innej epoce. Jahwe objawiający się w krzaku gorejącym jest tym samym Bogiem, który zawarł przymierze z Abrahamem (por. Rdz 12,3; 15,13-14). Autoprezentacja Boga wskazała, że obietnice zapowiadały przyszłe ocalenie i wyjście Izraelitów z niewoli.

<sup>106</sup> SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 39.

<sup>107</sup> Krzew identyfikowany jest z krzakiem jeżyny lub wrzoścem; zob. KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 713.

<sup>108</sup> CLIFORD, „Księga Wyjścia” 75.

<sup>109</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP 2*, 240.

<sup>110</sup> G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu* (Warszawa 1986) 147–152.

ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 102.

<sup>112</sup> I. CYLKOW, *Tora. Pięcioksiąg Mojżesza* (Kraków 2006) 11.

Reakcja Mojżesza na słowa, które usłyszał, jest adekwatna do świadomości, z kim rozmawia. Zakrywa twarz na znak uznania suwerenności Boga, ale również ze względu na przeświadczenie o tym, że żaden człowiek nie może oglądać Boga i pozostać przy życiu<sup>113</sup>.

Mojżesz nawiązał z Bogiem dialog i jako pierwszy dowiedział się, że Wszechmogący wiedział, co dzieje się z Hebrajczykami w Egipcie i miał plan, aby to zmienić. W tym celu powołał Mojżesza. To właśnie on miał ponownie iść do faraona, tym razem z polecenia Boga, aby działać w Jego imieniu i wyprowadzić synów Izraela z Egiptu. Przez jego aktywność uwidoczni się zbawcza obecność Boga, ponieważ to On ostatecznie wybawi Izraela. Mojżesz musiał się czynnie włączyć i stać posłusznym woli Boga<sup>114</sup>.

Misja oznacza zmianę dotychczasowego życia Mojżesza. Z pasterza owiec stał się pośrednikiem między Bogiem a Jego ludem. Potrzeba pośrednictwa jednego człowieka, który przemawiałby w imieniu Boga, wynikała prawdopodobnie z przeobrażenia Izraela z klanu rodzinnego w naród. Mojżesz stanie się jego przywódcą państwowym i religijnym. Bóg związał z nim konkretne plany. Potrzebował go do realizacji swojego planu zbawienia. Nie był on przypadkową osobą, lecz wybranym przez Boga.

Wobec posłania przez Boga (Wj 3,10), Mojżesz odpowiedział pytaniem: „Kim jestem, by pójść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?” (Wj 3,11). Jego obiekcja była wyrazem niskiego poczucia własnej wartości i wątpliwości w powodzenie misji. Nie zrozumiał jeszcze, że nie chodzi o jego własne ograniczenia, lecz o zaufanie i współpracę z działającym przez niego Bogiem<sup>115</sup>. W tej wypowiedzi pobrzmiewa również pamięć o zabiciu Egipcjanina bijącego Hebrajczyka. Mojżesz nie czuł się godny wykonania powierzonego mu zadania, ale również bał się o własne życie i nie chciał podjąć się misji<sup>116</sup>.

Sytuacja nie była taka sama jak w Wj 2,11-15. Mojżesz nie podjął działania z własnej inicjatywy. Został posłany przez Boga, który odpowiadał na jego wątpliwości i utwierdzał go w powołaniu. Na pierwszą obiekcję Bóg odpowiedział: „Ja będę z tobą” (Wj 3,12). W ten sposób zapewniał o swoim błogosławieństwie i powodzeniu misji, ponieważ nie jest ważne, kim był Mojżesz, ale kto go posyła i kto angażuje się w historię zniewolonego ludu w Egipcie. Przed faraonem będzie się liczyła obecność i moc Jahwe. To On swoimi cudami i znakami dowiedzie prawdziwości słów Mojżesza<sup>117</sup>.

Oprócz zapewnienia o swojej obecności Bóg zapowiedział znak, który będzie dowodem Bożego posłannictwa: „oddacie cześć Bogu na tej górze” (Wj 3,12). Znak jest tutaj rozumiany jako spełnienie się zapowiedzi w przyszłości; w tym wypadku znak wiąże się z wydarzeniem, które dopiero będzie miało miejsce po wyzwoleniu z Egiptu<sup>118</sup>.

<sup>113</sup> J. NAWROT, „Teofaniczna prezentacja Boga w spotkaniu z Mojżeszem (Wj 3,1-6)”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 10 (2001) 21–39, 35–38.

<sup>114</sup> LEMAŃSKI, *Pięcioksiąg dzisiaj*, 264–265.

<sup>115</sup> J. LEMAŃSKI, „Pytanie o autorytet powołującego i powołanego (Wj 3,1–4,18)”, *Arceum Kapłańskie* 154 (2010) 24–38, 31.

<sup>116</sup> GRZEMSKI, „Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu”, 128.

<sup>117</sup> NAWROT, „Zapowiedź misji w mocy (Wj 3,7-12)”, 18–20.

<sup>118</sup> BRZEGOWY, „Mojżesz powołany przez Boga wybawiciel Izraela (Wj 3,1–7,7)”, 118.

To On zapewnia Mojżesza o swojej pomocy i to powinno mu wystarczyć. Gdy zaufa i uwierzy w to, co mówi do niego sam Bóg, będzie miał dość siły, by podjąć powierzoną mu misję, której pierwszorzędnym celem w zamyśle Boga jest cel religijny: oddanie czci Bogu Jahwe<sup>119</sup>.

W odpowiedzi na zapewnienie o obecności Jahwe Mojżesz zadał pytanie w kontekście swojej misji. Jednak jego pytanie nie wiązało się logicznie z poprzednimi wierszami. Bóg posyłał Mojżesza do faraona, on jednak nie pytał, jak ma się zachować w stosunku do faraona, co ma mu powiedzieć. Pytał natomiast o imię w kontekście bliskiego spotkania z rodakami. Mojżesz miał świadomość, że jego misja była skierowana nie tylko do faraona, którego miał przekonać, by uwolnił synów Izraela z niewoli, ale również do jego braci. Przewidywał ewentualne pytania i chciał się przed nimi zabezpieczyć. Chciał wiedzieć, co ma powiedzieć, gdyby zapytali: „Kto cię posłał?” Przewrotność powołanego Mojżesza miała uzasadnienie w przeszłości (Wj 2,11-15). Imię Boga ma zapewnić autorytet misji. Mojżesz miał bowiem świadomość, że sam niczego nie osiągnie i musi powołać się na autorytet samego Boga<sup>120</sup>.

W pytaniu o imię egzegeci dopatrywali się odbicia ówczesnych poglądów, według których każda żyjąca jednostka musi mieć nazwę. To, co nie posiada imienia, nie istnieje. Ze znajomością imienia wiązała się też wiedza na temat natury danej osoby oraz możliwość kontrolowania danego bytu. Z tego powodu imiona bogów były otoczone wielką tajemnicą<sup>121</sup>.

S. ŁACH twierdzi, że nakaz udania się do faraona zrodził w Mojżeszu pytanie dotyczące imienia Bożego. Faraonowi nie wystarczy określenie „Bóg Hebrajczyków”, ponieważ nie zna on historii objawienia Boga patriarchom<sup>122</sup>.

Odpowiedź Boga: „Jestem, który jestem” wskazuje na wyjątkowość i niewyrażalność Jego istoty, którego nie da się zredukować do jakiegoś przymiotu i związku ze światem. Wyrażenie to można odnieść do w. 12, gdzie Bóg zapewnia Mojżesza: „Ja będę z tobą” Odpowiedź Boga zostaje podana w czasie niedokonanym czasownika „być”, co w języku hebrajskim oznacza wieczne trwanie, istnienie samoistne, rzeczywiste i efektywne. Ponadto zwrot może być rozumiany jako „Jestem, który jestem i będę” lub przyczynowo: „Jahwe jest tym, który powołuje do istnienia, który stwarza”, bądź statycznie: „Jahwe to Ten, który istnieje, trwa, który siebie czyni obecnym jako Bóg, ukazując swą potęgę i pomoc”

Bóg w imieniu „Jestem, który jestem” identyfikuje się zarazem z Bogiem patriarchów. Przedstawił imię, które jest wiekuiste<sup>123</sup>. Podkreśla swoją niezmienność w ramach historii

<sup>119</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 104.

<sup>120</sup> J. NAWROT, „Misja i Imię. Mojżesz w obliczu objawienia się Boga (Wj 3,13-18)”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 12 (2002) 33–58, 33–34.

<sup>121</sup> WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 121.

ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 105.

<sup>123</sup> NAWROT, „Misja i Imię”, 33–58.

zbawienia i wierność względem złożonych obietnic, które właśnie w tym konkretnym czasie zamierza realizować. Tak jak wypełnił obietnicę liczego potomstwa (por. Wj 1,7), tak zamierzał uwolnić swój lud z niewoli egipskiej i ofiarować mu ziemię „mlekiem i miodem płynącą”<sup>124</sup>. Imię Jahwe wyraża historiozbawczą aktywność Boga, niezmienność i Jego wierność wobec siebie samego. Bóg był i będzie zawsze tym samym Bogiem, który konsekwentnie realizuje swoje obietnice<sup>125</sup>.

Powyższą myśl potwierdza również tekst kapłański (Wj 6,2-8), gdzie formuła „Ja jestem” potwierdza niezmienność Boga w realizacji złożonych przez Niego obietnic. Autor biblijny podkreśla, że imię Jahwe nie było znane patriarchom: „Ja objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im” (Wj 6,3). Nie oznacza to jednak, że *El Szaddaj* (Bóg Wszechmogący) jest innym Bogiem niż Jahwe. Każde z imion oznacza jedynie inne aspekty objawienia się Boga. Akcentuje się, że Bóg jest Stwórcą (Elohim), autorem przymierza (*El Szaddaj*) oraz skutecznym wykonawcą (Jahwe)<sup>126</sup>.

Patriarchowie nie doświadczyli niewoli i nie oglądali konfrontacji Jahwe z innymi bóstwami, zatem nie poznali istoty imienia Jahwe, ponieważ nie doświadczyli rzeczywistości, którą to imię reprezentuje. Nie została im objawiona potęga Boga na rzecz Izraela. Objawienie się Jahwe pozostaje w związku z przeszłością, ale otwiera również na przyszłość<sup>127</sup>.

Powołanie ma ściśle związek z objawieniem. Ukazuje Boga, który jest blisko ludzi. Można go poznać, ale trudno pojąć Jego istotę. Można Go doświadczyć, ale nie można Go pokazać. Objawienie ma za zadanie uświadomić, że Bóg z jednej strony jest z ludźmi, ale jest również transcendentny i wykracza poza rzeczywistość poznawalną dla człowieka<sup>128</sup>.

Imię Jahwe definiuje Boga jako osobę, która jest i działa w sposób dynamiczny w konkretnych czynach zbawczych. Przynosi zbawienie dla Izraelitów oraz surowy sąd dla Egipcjan. Jahwe jest Panem wszystkich narodów, co zostanie udowodnione w konflikcie z faraonem. Izrael jest Jego własnością szczególną. Nazywa go „synem pierworodnym” (Wj 4,22). Jest o wyraz miłości Boga do swojego ludu, ale również wezwanie do odwzajemnienia miłości przez posłuszeństwo Jego prawu. Szczególne wybranie zakłada również obowiązki wynikające z tego wyróżnienia. Izrael jest wezwany do wiary w Boga, który w swych zbawczych czynach objawia swoje zbawcze istnienie, ponieważ Jahwe jest ze swoim ludem na tyle, na ile naród wierzy w Jego zbawczą obecność. Nie oznacza to jednak, że wtedy, kiedy lud wykazuje się brakiem wiary w Jego obecność,

<sup>124</sup> LEMAŃSKI, „Pytanie o autorytet powołującego i powołanego (Wj 3,1–4,18)”, 32.

<sup>125</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 151.

<sup>126</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 56–57.

<sup>127</sup> T. STANEK, „Kto jest bogiem w Egipcie – analiza retoryczna Wj 6,2–9,35”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 19 (2005) 9–25, 14–15.

<sup>128</sup> COSTACURTA, „Mojżesz pośrednik”, 22.

On przestaje działać. Ważne jest uznanie Jahwe przez Jego lud. Całe dzieło zbawcze, którego doświadcza Izrael, ma dać mu bliższe poznanie znaczenia treści imienia Boga. Uwidocznici, co oznacza owo „Ja jestem”

Określenie „pierworodny” jest tutaj użyte celowo i ma zakorzenienie w Prawie. Jahwe jest zobowiązany jako najbliższy krewny wykupić członka rodziny, gdy ten znalazł się w niewoli. Pojawienie się motywu syna pierworodnego przygotowuje grunt pod ostateczną konfrontację: „pierworodny” za „pierworodnego” (Wj 4,23)<sup>129</sup>.

Bóg, który objawia się Mojżeszowi, nie jest Bogiem konkretnego miejsca, ale jest obecny wszędzie tam, gdzie jest człowiek. Bóg jest Osobą, która jest bliska człowiekowi.

### 2.2.2. Stosunek Mojżesza do powołania

Następnym etapem po objawieniu imienia jest posłanie Mojżesza do starszych Izraela<sup>130</sup>, których miał zebrać i powiedzieć im o objawieniu Boga ich ojców. Ponownie został zastosowany motyw patrzenia Boga na cierpienie swojego ludu oraz działania na rzecz wyzwolenia z niewoli egipskiej. Bóg zapewniał, że starsi Izraela usłuchają jego głosu Mojżesza i udadzą się z nim przed oblicze faraona, by prosić o pozwolenie na odbycie trzydniowej drogi na pustynię, aby złożyć ofiarę dla Niego. Jahwe informuje Mojżesza, że faraon nie od razu wypuści synów Izraela z Egiptu. Zrobi to dopiero zmuszony mocną ręką<sup>131</sup>.

Zapowiada znaki nazywane również cudami, które sprawią, że faraon ich wypuści. Z woli Pana Izraelici zyskają życzliwość w oczach Egipcjan. Dzięki temu nie wyjdą z niewoli bez niczego. Otrzymają biżuterię oraz ubrania (Wj 3,16-22). Ograbienie Egipcjan oznaczało ostateczny tryumf Boga nad faraonem i było rekompensatą za niewolę, prześladowania oraz próbę unicestwienia Hebrajczyków.

Bóg prowadził dialog z Mojżeszem i zapowiadał, że cała misja się powiedzie. Najpierw usłuchają go starsi Izraela, co świadczy o prawdziwości orędzia, które Mojżesz z polecenia Pana miał skierować do ludu. Skutkiem będzie ich wspólna misja wobec faraona (Wj 3,18-19). W kontekście misji Mojżesza spotkanie ze starszyzną będzie jej wstępnym etapem, ponieważ ostatecznym celem będzie spotkanie z królem Egiptu i wyjście Izra-

<sup>129</sup> PONIŻY, *Motywy wyjścia w Biblii*, 35–36; S. RABIEJ, *Bóg w Chrystusie. Historiozbawcze znaczenie imienia Bożego „Ja jestem”* (Opolska Biblioteka Teologiczna 23; Opole 1997) 21–57.

<sup>130</sup> Z tekstu wynika, że Izraelici byli w Egipcie społecznością dobrze zorganizowaną. Bóg posyła Mojżesza do starszych Izraela, czyli reprezentantów narodu, którzy odgrywali ważną rolę w życiu politycznym, społecznym i religijnym narodu. Nadzorowali działalność przywódcy wioski lub lokalnej wspólnoty; por. ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 107; LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 152–153; WALTON – CHAVALLAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 68.

<sup>131</sup> Motyw „mocnej ręki Jahwe” jest stałym elementem w tradycji opisującej Wyjście i oznacza akt wybawienia Izraelitów przez Boga za pomocą siły fizycznej, która ma wymiar katastroficzny. Czyny Jahwe, które kryją się za tym zwrotem, to plagi pojmowane jako „cuda” wykonane wśród Egipcjan. Niejednokrotnie stanowią one powód do wielbienia Boga przez Jego naród. W oczach Egipcjan plagi są wyrazem dominacji ze strony Jahwe, ponieważ jest obecny w Egipcie i ma kontrolę nad naturą i wydarzeniami. Jest w stanie złamać opór faraona; zob. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 39.

elitów z Egiptu. Zadaniem starszych Izraela było udanie się wraz z Mojżeszem przed jego oblicze, by przedstawić stanowisko ludu w stosunku do niewoli. Mieli przemówić w imieniu Jahwe i zażądać zgody na odbycie drogi na pustynię w celu złożenia ofiary<sup>132</sup>.

Pomimo powyższego zapewnienia obawy Mojżesza nie zostały rozwiane. Mojżesz nie wierzył, że będzie to takie łatwe, i nadal szukał powodów, by nie podjąć się tej trudnej, ale mimo wszystko wykonalnej misji<sup>133</sup>. Prawdopodobnie wydarzenia z przeszłości (por. Wj 2,14) sprawiły, że Mojżesz nie miał takiej pewności co do powodzenia misji. Według niego przekonanie ludu będzie trudniejsze, niż zakłada to plan Boży, ponieważ Izraelici byli krytycznie nastawieni do wszystkiego. Jahwe musi rozważyć ewentualność, że Jego słowo nie zawsze będzie przyjęte przez człowieka. Mojżesz prosił o znak, gdyż zakładał, że ten, który został mu wcześniej dany, może nie wystarczyć, aby przekonać lud do działania<sup>134</sup>. Znał swoje możliwości i był świadomy, że brakuje mu podstawowych umiejętności, jakimi powinien się wykazywać prorok. Twierdzi, że będzie to główny powód odrzucenia jego osoby i orędzia, które niesie ze sobą<sup>135</sup>.

W odpowiedzi na wątpliwości powołanego Bóg zasypał go mnóstwem konkretnych rozkazów, przez które mógł on dokonywać nadzwyczajnych zjawisk. Wyposażył Mojżesza w laskę pasterską, która stała się symbolem Jego mocy i obecności<sup>136</sup>.

Laska nie jest narzędziem magicznym. Jest to laska Boga dana Mojżeszowi, by czynił cuda przed faraonem (Wj 4,20-21). Mojżesz nigdy nie wypowiadał żadnych zaklęć, gdy się nią posługiwał. Nie mogła więc być wykorzystywana do manipulowania Bogiem, na co wskazuje incydent na pustyni Sin w miejscowości Kadesz przy wodach Meriba. Tam przemówił do niego Pan: „Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności, a ona wyda z siebie wodę” (Lb 20,8). Zamiast wykonać rozkaz Boga, Mojżesz działał na własną rękę i podważył swój autorytet. Okazał zwątpienie wobec Boga, który go posłał. Świadczy o tym pytanie retoryczne skierowane do ludu, który uważa za buntowników: „Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę?” (Lb 20,10) oraz dwukrotne uderzenie laską w skałę (Lb 20,11). Przez akt niewiary Mojżesz nie objawił świętości Boga wobec Izraelitów, zamiast tego sprowadził na siebie i Aarona dotkliwą karę: „nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję” (Lb 20,12). Mojżesz nie mógł używać laski samowolnie, lecz wyłącznie na Boże polecenie<sup>137</sup>.

S. ŁACH uważa, że w Egipcie musiały być znane różne sztuczki, za pomocą których czarownicy zdobywali wiarę ludu w ich kontakty z bóstwem i zaświatami. Jeśli Mojżesz

<sup>132</sup> NAWROT, „Misja i Imię”, 54–58.

<sup>133</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wjścia PSSST 1/2*, 108.

<sup>134</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 155–156.

<sup>135</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 24.

<sup>136</sup> ŁACH, *Księga Wjścia*, 108.

<sup>137</sup> WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 69; K. GRZEMSKI, „Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu”, *Studia Gdańskie* 23 (2008) 111–143, 130.

wykaże się podobnymi zdolnościami, łatwiej będzie im uwierzyć w jego posłannictwo, ponieważ osoba, która umie czynić nadzwyczajne znaki, ma szczególny kontakt z bóstwem.

Znaki te były dla Mojżesza ochroną przed bezpodstawnymi atakami ze strony niewierzących. Ich cechą wspólną jest przemiana czegoś w coś innego; laska zmieni się w węża, ręka pokryje się trądem i woda wylana na suchą ziemię zmieni się w krew.

Temat niewiary Izraela jest bardzo częstym motywem teologicznym Biblii. Redaktor relacji o powołaniu wplata tę kwestię również w bieg narracji, aby podkreślić wiarygodność Mojżesza. Jest mowa o trzech znakach (Wj 4,2-9), które mają potrójną funkcję: 1) miały przekonać Mojżesza co do realności i wiarygodności otrzymanej teofanii oraz skuteczności powierzonych sobie misji; 2) jako posłaniec Jahwe wobec ludu nie mógł on być człowiekiem chwiejnym, niezdecydowanym i niepewnym tego, co dokonało się w jego życiu; 3) Mojżesz jako pierwszy musiał być przekonany o Bożej mocy, która działa przez niego, aby w ten sposób niezachwianie i w pełni wykonać Boży plan. Dlatego najpierw osobiście doświadcza potęgi Jahwe, aby wzmocnić swoją wiarę, by uczynić z niej narzędzie swej wiarygodności wobec innych. Znaki mają zaświadczyć o potędze Jahwe i przekonać lud, że Mojżesz jako wysłannik Boży może skutecznie przeciwstawić się faraonowi i zapewnić im wyzwolenie<sup>138</sup>.

Pierwszy znak – zamiana laski w węża i węża w laskę (Wj 4,2-5). Na ten znak Mojżesz odruchowo uciekał ze strachu, ponieważ wąż nie tylko sływał ze swej podstępności, ale jest najniebezpieczniejszym stworzeniem, które czyha na pustyni<sup>139</sup>. W Egipcie wąż uchodził za symbol władzy i protekcji. Cieszył się szczególnym uznaniem i często występował w ornamentyce tamtejszych władców. Zdobiał tiarę faraonów. Władza, którą otrzymał Mojżesz nad laską-wężem, może symbolizować jego przewagę nad faraonem, który początkowo, podobnie jak wąż, będzie się rzucał, aż w końcu ulegnie i będzie mu posłuszny<sup>140</sup>. Możliwe, że w tym wypadku chodzi o inne odniesienie, typowe dla starożytnego Bliskiego Wschodu, łączące węża ze zdolnościami terapeutycznymi. W ten sposób może wzmocnić przeświadczenie, że tym, który uzdrawia, jest sam Jahwe<sup>141</sup>.

Przemiana laski w węża to znana sztuczka magiczna praktykowana przez Egipcjan i Izraelitów. W tym wypadku nie chodzi jednak o sztuczki, tylko o zaufanie w słowo Boga. Możliwe też, że znak ma głębsze konotacje. Pokazuje, że Mojżesz przestał być pasterzem trzody i stał się pasterzem ludu. Powyższy znak miał zostać wykonany przed ludem, by uwiarygodnić Mojżesza (zob. Wj 4,5). Jednak w Wj 4,30 nie wspomina się o nim. Nie wspomina się konkretnie, które znaki zostały uczynione. Natomiast cud

<sup>138</sup> D. DZIADOSZ, „Relacja o powołaniu Mojżesza jako trudny i ważny tekst Starego Testamentu”, *Teologia i Człowiek* 5 (2005) 55–77, 75–76.

<sup>139</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 156.

<sup>140</sup> Rabin Raszi twierdzi, że Bóg, przemieniając laskę w węża, chciał pouczyć Mojżesza, że słowami: „Nie uwierzą mi” obraził naród Izraelski, przyjmując jakby sposób działania węża; PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 24.

<sup>141</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2012, 40.

zamiany laski w węża został wykonany przed faraonem i jego sługami przez Aarona. Serce faraona pozostało jednak uparte i niewzruszone (por. Wj 7,8-12)<sup>142</sup>.

Drugi znak – ręka Mojżesza stała się biała jak śnieg na skutek trądu. Trąd był w owych czasach dość powszechnym zjawiskiem, chorobą nieuleczalną o różnych odmianach. Jedną z nich był właśnie trąd biały. Władza dobrowolnego sprowadzenia i cofnięcia choroby dowodzi o nadprzyrodzonej mocy u Mojżesza<sup>143</sup>. Zwrot *mesora at kassalag* bywa najczęściej tłumaczony „trędowata jak śnieg”. Tradycyjnie rzeczownik *mesora* tłumaczony jest jako „trąd”, nie musi jednak go oznaczać. Jego sens jest bardziej ogólny, opisuje jakąkolwiek chorobę skóry, wysypkę<sup>144</sup>. Może oznaczać również nalot, który pokrywa ubrania i przedmioty<sup>145</sup>. Rabin Raszi uważa, że trąd jest znakiem pouczającym Mojżesza o tym, że obraził Izraelitów, sądząc, iż nie uwierzą mu na słowo<sup>146</sup>.

Trzeba stwierdzić, że cud w Starym Testamencie objawia działanie Boga i jest znakiem Jego zbawienia oraz wyrazem autentyczności wysłanników Pana. Podporządkowanie cudów słowu jest cechą charakterystyczną i świadczy o zesłaniu go przez Pana, ponieważ jest poparciem wartości słowa. Oddziałuje w sposób skuteczny i niezwykły, urzeczywistnia to, co oznacza. Cud jest wielkim wydarzeniem, które objawia potęgę Boga i urzeczywistnia coś, co jest niemożliwe do wykonania przez człowieka. Ma za zadanie objawić chwałę i świętość Boga<sup>147</sup>.

Trzeci znak – Mojżesz ma zaczerpnąć trochę wody z rzeki i wylać ją na suchy ląd, a woda stanie się krwią na suchej ziemi. Powyższy znak jest zapowiedzią pierwszej plagi egipskiej (Wj 7,14-24)<sup>148</sup>. Dwa pierwsze znaki swoim zasięgiem nie muszą koniecznie obejmować wszystkich, ale tylko określoną grupę ludzi, jednak skutki trzeciego znaku dotyczyły wszystkich Egipcjan, ponieważ wody Nilu są podstawowym źródłem wodnym umożliwiającym rozwój życia na tym terenie. Znak ten miał wpłynąć na Egipcjan, ale również na synów Izraela<sup>149</sup>.

W kulturze starożytnego Wschodu krew ma szczególne znaczenie. W Biblii utożsamia się ją z siedliskiem życia. Nie można wykluczyć, że znak odwołuje się do Nilu, który traktowany jest jak bóstwo ze względu na rolę, jaką odgrywa w Egipcie. Bóg, przemieniając wody głównej rzeki Egiptu, pokazuje, że ma pełną kontrolę nad naturą<sup>150</sup>.

Władza czynienia cudów przy użyciu laski Bożej nie do końca przekonuje Mojżesza. Nadal nie chciał podjąć misji wyzwolenia Izraelitów z Egiptu. Tym razem wypowiedział do Boga następujące słowa: „Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj

<sup>142</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 156–157.

<sup>143</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 109.

<sup>144</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP 2*, 128.

<sup>145</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 157.

<sup>146</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 24.

<sup>147</sup> P. TERNANT, „Cud”, *Słownik teologii biblijnej* (ed. X. LÉON-DUFOUR; Poznań 31990) 162–170.

<sup>148</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 41.

<sup>149</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 109.

<sup>150</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 26.

i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężałe są usta moje i język mój zeszytniał” (Wj 4,10). Mojżesz nie czuł się elokwentny ani wprawiony w pięknej mowie, by przemawiać przed królem. Uważał, że jego umiejętności przemawiania nie są na odpowiednim poziomie, by przemówić do faraona i Izraelitów. Zwrot „ciężkie usta” może oznaczać jakiś defekt fizyczny, ale można to rozumieć jako brak zdolności oratorskich. Nie czuł się dobrym mówcą, co w perspektywie przyszłego zadania oratora i prawodawcy brzmi nieco ironicznie. Tekst nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć, na czym polegał problem Mojżesza<sup>151</sup>. Być może długotrwały samotny pobyt na pustyni spowodował zubożenie słownictwa i zwiotczenie narządów mowy. Jest to logiczny argument tłumaczący zasadność powyższej obiekcji<sup>152</sup>.

ORYGENES w jednej ze swoich homilii na temat powyższej obiekcji Mojżesza stwierdza, że Mojżesz w porównaniu z Egipcjanami miał dźwięczny głos i niezrównaną łatwość wystawiania. Jednak od czasu, kiedy zaczął słuchać i poznawać Słowo Boże, poczuł, że jego głos jest lichy i słaby. Ten, kto wsłuchuje się w Słowo Boże i je kontempluje, odkrywa kruchość swojego istnienia i niewystarczalność wiedzy, którą posiada. Wszyscy bowiem w porównaniu ze słowem Bożym muszą uchodzić nie tylko za pozbawionych daru wystawiania, ale i za niemych<sup>153</sup>.

Odpowiedź Jahwe na wątpliwość była następująca: „Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemy albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić” (Wj 4,11-12). Bóg, odpowiadając Mojżeszowi, zapewnił, że to On obdarza powołanych ludzi wszelkimi koniecznymi zdolnościami i sam uzdalnia człowieka do wykonania powierzonego zadania<sup>154</sup>. Przez serię pytań retorycznych Bóg deklarował, że usta i inne zmysły człowieka są wynikiem aktu stworzenia. Jahwe nie negował realnego istnienia przeszkody wskazanej przez Mojżesza, wręcz przeciwnie, zakładał istnienie pewnych przeszkód. Zapewniał jednak Mojżesza o swojej obecności i pomocy. Obiecywał, że będzie z nim podczas misji, aby pouczyć, co ma mówić. Czasownik pouczyć (*jara*)<sup>155</sup> w Księdze Wyjścia występuje prawie zawsze w kontekście dawania wskazówek (Wj 4,12)<sup>156</sup>.

Nie jest ważne, jakie ograniczenia miał Mojżesz. Ważne było, by zaufał Jahwe, który zapewnia o swojej obecności. Bóg powołał Mojżesza z pełną świadomością jego ograniczeń i chciał działać za jego pośrednictwem, przez jego słabości. Bóg powołuje ludzi takich, jakimi są, a nie doskonałych. Liczy się z ograniczeniami i jest je w stanie przewyciężyć, a nawet wykorzystać do lepszego wypełniania misji. Doskonale znał

<sup>151</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 26.

<sup>152</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 110.

<sup>153</sup> ORYGENES, *Homilie o Księdze Rodzaju. Homilie o Księdze Wyjścia* (Źródła Myśli Teologicznej 64; Kraków 2012) 186–187.

<sup>154</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 42.

<sup>155</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 2, 412.

<sup>156</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 160.

Mojżesza i jego ograniczenia, ale i zdolności, talenty, którymi się odznaczał, a które okażą się przydatne podczas wypełniania misji. Aby zadanie odniosło sukces, ważna jest współpraca człowieka z Bogiem, ponieważ powodzenie nie zależy od ludzkich zdolności czy słabości, ale od Boga, który działa w i poprzez powołanego<sup>157</sup>.

Powyższa obiekcja zostanie częściowo powtórzona w drugim opisie powołania Mojżesza, który pochodzi z tradycji kapłańskiej (Wj 6,1-13). Sytuacja Mojżesza i Izraelitów ukazana w tym opisie jest zupełnie inna. Mojżesz ma za sobą pierwszy kryzys powołania po pierwszym spotkaniu z faraonem (Wj 5,1-6,1).

Mojżesz z Aaronem udali się do faraona i powiedzieli mu: „Tak powiedział Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci” (Wj 5,1). Żądanie Mojżesza tylko częściowo zgadza się z instrukcją daną przez Boga (Wj 3,18). Nie wspomina się o starszych Izraela, którzy według wskazań Jahwe powinni pójść z Mojżeszem zamiast Aarona (Wj 3,16.18). Odmienna jest również treść tego, co miał przekazać faraonowi. Zamiast o złożeniu ofiary w ramach trzydniowej pielgrzymki (Wj 3,18) mówi on o święcie na cześć Jahwe (Wj 5,1)<sup>158</sup>.

Powołanie się Mojżesza na Jahwe, Boga Hebrajczyków, nie zrobiło na faraonie większego wrażenia. Czciiciel potężnych bogów egipskich nie mógł usłuchać rozkazu bóstwa, którego nie znał. Mogło to być w opinii faraona jedynie słabe bóstwo, jak słabymi byli jego czciciele<sup>159</sup>. Faraon nie czuł potrzeby okazania szacunku Bogu, na którego autorytet powołał się Mojżesz. Posłuszeństwo wobec obcych bogów w mentalności egipskiej było uznaniem ich wyższości nad bogami egipskimi. Faraon nie chciał się podporządkować rozkazom Jahwe, gdyż sam uważał się za ucieleśnienie boskości. Mojżesz prosił o pozwolenie, by mógł razem z Izraelitami udać się na trzy dni w drogę na pustynię w celu złożenia ofiary Jahwe. Faraon jednak przewrotnie interpretował pragnienie ludu, by oddać cześć Jahwe na pustyni, jako chęć uchylania się od pracy<sup>160</sup>. Nazywa Mojżesza i Aarona buntownikami, którzy odводzili niewolników od nakazanej pracy<sup>161</sup>. Według niego lenistwo było głównym powodem ich żądań<sup>162</sup>.

Konsekwencją powyższego oskarżenia było zaostrzenie warunków pracy i wydanie odpowiednich rozkazów swoim podwładnym (Wj 5,5). Należeli do nich egipscy nadzorcy robót oraz pisarze, którzy wywodzili się spośród samych Izraelitów. Pisarze izraelscy często byli bici, dlatego że Izraelici wskutek utrudniania im pracy przez niedostarczanie słomy nie wyrabiali dziennej normy, która nie uległa zmianie. By osłabić wpływ Mojżesza i Aarona na zbuntowany lud, faraon zaostrzył warunki pracy<sup>163</sup>. Chodziło to, by

<sup>157</sup> LEMAŃSKI, „Pytanie o autorytet powołującego i powołanego (Wj 3,1-4,18)”, 34.

<sup>158</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 179.

<sup>159</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 115.

<sup>160</sup> CLIFORD, „Księga Wyjścia” 77.

ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 115.

<sup>162</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 50.

<sup>163</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 115-116.

praca stała się tak ciężka, aby nie było czasu na rozmyślanie o wyzwoleniu spod jarzma egipskiego. Niewolnicy mieli służyć faraonowi. Nie bez znaczenia jest spostrzeżenie, że słowa Mojżesza i Aarona skierowane do Izraelitów są przez faraona określone hebrajskim słowem *saqqr* („kłamstwo”), czyli słowa bez wartości, nierealne. Często tym słowem określa się fałszywe proroctwa<sup>164</sup>. Wzrost obciążeń miał sprawić, by Izraelici nie zwracali uwagi na słowa, które z polecenia Boga kieruje do nich Mojżesz<sup>165</sup>.

Mojżesz i Aaron zostali skłócenii z ludem, w którego imieniu przemawiali do faraona. Pogorszenie warunków pracy sprawiło, że Izraelici przyzywają Jahwe, by osądził braci, ponieważ ich interwencja zaowocowała dostarczeniem faraonowi argumentu do wzrostu prześladowań, a nawet zagrożenia śmiercią. Zaskakująca jest reakcja ludu, który z jednej strony zwraca się do Jahwe, by osądził Mojżesza i Aarona, a z drugiej nazywa siebie sługami faraona (Wj 5,15). W tym wypadku lament zanoszony był do faraona, który nie potraktował ich jako swoich; wręcz przeciwnie, ignorował ich potrzeby i oskarżał o lenistwo<sup>166</sup>. Wobec powyższej sytuacji Mojżesz nie usprawiedliwia się, ponieważ zrozpaczeni rodacy mieli rację. Misja, zamiast przynieść wybawienie, pogorszyła tylko położenie Izraelitów. Pozbawieni nadziei popadli w apatię i odwrócili się od Mojżesza<sup>167</sup>.

Pierwsza misja Mojżesza skończyła się niepowodzeniem i kryzysem autorytetu, dlatego że Mojżesz popełnił kilka karygodnych błędów: nie wziął ze sobą starszych Izraela (Wj 3,18-19; 4,21-23), żądał więcej, niż wymagał Jahwe, zamiast o składaniu ofiar (Wj 3,18) wspominał o świącie na pustyni (Wj 5,1), nie przedstawił, kim jest Jahwe (Wj 3,18), i nie uczynił cudów przed faraonem (Wj 4,21). Stracił przez to okazję, aby go zadziwić i zmusić do refleksji. Nie groził mu również śmiercią pierworodnego (Wj 4,23). Brak sukcesu należy potraktować jako nauczkę daną Mojżeszowi, aby powrócił do właściwego, zaplanowanego przez Boga, sposobu działania. Wydarzenia z Wj 5,1–6,1 uczą pokory oraz uważnego wsłuchiwanie się w to, co mówi Pan. Podkreślają potrzebę zaufania wobec Niego<sup>168</sup>.

Z relacji drugiego powołania wynika, że Mojżesz zgodnie z nakazem Jahwe udał się do Izraelitów i ogłosił im to, co mu nakazano, lecz oni „nie usłuchali z powodu braku odwagi i ciężkiej pracy” (Wj 6,9). Izraelici byli małego ducha, co oznacza brak cierpliwości lub stan depresji. Niepowodzenie misji wobec Boga nie zmienia jednak planów Boga. Tym razem Bóg posłał Mojżesza do faraona i oczekiwał od niego większego zaangażowania i dokładniejszego wypełnienia misji<sup>169</sup>.

Odrzucenie przez rodaków potęgowało u Mojżesza niechęć i strach przed pójściem do faraona. Mojżesz miał uzasadnione wątpliwości. Jeśli lud go nie usłuchał, to tym bar-

<sup>164</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 2, 596–598.

<sup>165</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 185.

<sup>166</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2012, 52.

<sup>167</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST* 1/2, 115–116.

<sup>168</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 191.

<sup>169</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 199.

dziej wątpliwe jest, by uczynił to faraon. Mojżesz ponownie zwracał uwagę na trudności z mówieniem, jednak tym razem nie mówił o „ciężkich ustach” ani „ciężkim języku”, ale o „nieobrzezonym języku”. Kontekst podpowiada, że obrzezanie jest tutaj rozumiane jako usunięcie przeszkody i powyższe wyrażenie podpowiada, że chodzi o zdolność do wykonania czynności mówienia<sup>170</sup>.

Mojżesz, mimo zapewnienia Jahwe, że jest Stwórcą i będzie z nim (Wj 4,12), odrzucił Boże powołanie słowami: „Wybacz, Panie, ale poślij kogo innego” (Wj 4,13). Bóg zareagował na odmowę gniewem, który nie był spowodowany grzechem, lecz brakiem ufności i wiary Mojżesza. Bóg nie chce nikogo innego poza Mojżeszem, ale uwzględnia prośbę Mojżesza i modyfikuje plan działania, wybierając Aarona, który będzie pośrednikiem między Mojżeszem a ludem. Bóg będzie instruował Mojżesza, a Mojżesz – Aarona. Nie ulega wątpliwości, że Mojżesz zajmował wyższą pozycję niż Aaron, ponieważ otrzymał przywilej rozmawiania bezpośrednio z Bogiem<sup>171</sup>.

Relacja o powołaniu Mojżesza jest odpowiedzią Boga na wołanie zniewolonego ludu w Egipcie, a zarazem kontynuacją objawienia się Boga Mojżeszowi. Ukazuje prawdziwe oblicze Boga, który jest cierpliwy wobec ludzkich wątpliwości i słabości. Potrafi wyjść naprzeciw ludzkim potrzebom i modyfikować swoje zamiary. Jahwe nie jest tyranem obojętnym na ludzką wrażliwość i niedoskonałość, lecz cierpliwym pedagogiem pozwalającym odkrywać istotę relacji, jaką buduje z człowiekiem. Ważne jest zaufanie Bogu i Jego opatrności<sup>172</sup>.

Powołanie Mojżesza ukazane jest jako akt wyboru przez Boga. Inicjatywa należy do Boga, który wybiera i obdarowuje łaską. W zamian domaga się od powołanego posłuszeństwa i wiary. Mojżesz stał się pośrednikiem wobec ludu i faraona w wyniku objawienia się Boga i wybrania. Postawa Mojżesza wskazuje, że do realizacji zbawczego planu potrzebna jest zgoda człowieka, który współpracuje z Bogiem.

W centrum powyższej relacji nie było ustanowienie przywódcy i wyzwoliciela Izraela, lecz teofanii Boga Jahwe. W życiu Mojżesza i ludu rozpoczęła się nowa epoka, która będzie okresem objawienia wielkiej Bożej chwały i mocy oraz realizacji obietnic złożonych patriarchom<sup>173</sup>.

### 2.2.3. Obraz Boga i Mojżesza w wydarzeniach zbawczych (Wj 7,14–11,1-10; 12,29-36; 14)

Wydarzenia zbawcze opisane w Księdze Wyjścia są wyrazem bezpośredniego działania Boga w Egipcie. Konflikt pomiędzy Jahwe i faraonem jest wojną dwóch królów o to, komu służyć ma Izrael. W tym konflikcie Izrael musiał wykazać się wiarą i zaufaniem

<sup>170</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 200; ŁACH, *Księga Wyjścia*, 119.

ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 42–43.

<sup>172</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 165.

<sup>173</sup> DZLADOSZ, „Relacja o powołaniu Mojżesza”, 72.

w skuteczną obecność Jahwe podczas walki o wolność. Ta ufność domagała się przekonania, że Jahwe walczy razem z nimi.

Plagi mają dowieść, że Jahwe jest Stwórcą nieba i ziemi i że to On rządzi w całym kraju egipskim (por. Wj 7,19), a więc ma kontrolę nad naturą, która Mu podlega. Wydarzenia opisane w Wj 7,8–14,31 są próbą wyjaśnienia, w jaki sposób Jahwe działa w świecie i kieruje biegiem historii<sup>174</sup>.

Znaki i cuda czynione przez Boga w ziemi egipskiej służą poznaniu Jahwe przez faraona (Wj 7,17; 8,18; 9,14), przez Egipcjan (Wj 7,5) i przez samych Izraelitów (Wj 6,7), stąd ich uniwersalny wymiar. Bóg czyni cuda, aby człowiek mógł Go poznać i czerpać dobrodziejstwa z wyzwolenia<sup>175</sup>.

Na podstawie nieregularności w schemacie prezentacji plag i wewnętrznych sprzeczności w tekście dowiedziono, że narracja o plagach nie jest dziełem jednego autora, lecz kompozycją złożoną z kilku tradycji: jahwistycznej (J), kapłańskiej (P) i elohistycznej (E). Autor kapłański rozwinął i starannie uporządkował relację o plagach, ułożył ją w formie trzech trypletów (plaga śmierci pierworodnych znajduje się poza obrębem serii plag<sup>176</sup>).

Każdy z trypletów ma podobną budowę. Pierwsza plaga trypletu (I, IV, VII) zawiera rozkaz Boga skierowany do Mojżesza, by wyszedł rano, poszedł do faraona z żądaniem: „Wypuść mój lud, by mi oddał cześć na pustyni” (Wj 8,16; 19,13). Druga plaga trypletu (II, V, VIII) również zawiera polecenie wypuszczenia Izraelitów, tym razem jednak faraon zostanie poinformowany o skutkach dalszego przetrzymywania Izraelitów w Egipcie: „A jeśli ich nie wypuścisz, to [Ja Jahwe] dotknę cały kraj plagą żab” (Wj 7,27). Podobne słowa można wyczytać podczas plagi zarazy (Wj 9,2) i szarańczy (Wj 10,4). Podczas trzeciej plagi trypletu (III, VI, IX) Mojżesz i Aaron mają zesłać plagę bez ostrzeżenia. Jest to kara dla Egipcjan za to, że nie odpowiedzieli we właściwy sposób na poprzednie dwie plagi<sup>177</sup>.

Każdy tryplet charakteryzuje się określonym motywem. W pierwszym tryplecie pojawiają się magowie, którym na początku udaje się czynić to, co Mojżeszowi i Aaronowi (I, II), ale potem się poddali i powiedzieli: „Palec to Boży” (Wj 8,15). Czarownicy w ten sposób uznali, że powyższa plaga nie była wynikiem czarów, ale pochodził od Boga. Określenie „Palec Boży” jest synonimem określenia „Ręka Boża”. Jednak w przypadku działania „palca” nie chodziło o całościowe działanie zmierzające do przekonania faraona, lecz o jedną konkretną plagę, konkretne, precyzyjne i bezpośrednie działanie. Czarownicy nie mówili o własnej niemocy, lecz o odczuciach. Uświadomili sobie, że przez plagi działa bezpośrednio Bóg, który zaangażował się w dzieje Izraela i manifestował swoją obecność, a w swoim działaniu przewyższa wszystkich<sup>178</sup>.

<sup>174</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2012, 64–65.

<sup>175</sup> G. SZAMOCKI, „Znaczenie cudów w Biblii”, *Studia Gdańskie* 21 (2007) 51–58, 52–53.

<sup>176</sup> MAJEWSKI, *W stronę Ziemi Obiecanej*, 153.

<sup>177</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 55.

<sup>178</sup> G. SZAMOCKI, „«Palec to Boży» (Wj 8,15ab). Dlaczego palec, a nie ręka?”, *Studia Gdańskie* 15–16 (2002) 5–17, 11–17.

W drugim tryplecie podkreśla się, że plagi dotknęły Egipcjan, a ominęły Izraelitów. W trzecim tryplecie podkreślony został uciążliwy charakter plagi z akcentem, że nigdy wcześniej nie spotkano podobnego zjawiska w Egipcie<sup>179</sup>.

Uważna lektura relacji biblijnej o plagach egipskich pozwala stwierdzić, że materiał został tak ułożony, by przez stopniowanie ukazać wzrost uciążliwości plag. Najpierw ze względu na możliwość uczynienia znaków – od takich, które mogli uczynić czarownicy dzięki swej tajemnej wiedzy (Wj 7,11-12.22), do takich, których nie potrafili uczynić (Wj 8,14) i które uniemożliwiły im stanięcie przed Mojżeszem (Wj 9,11). Następnie ze względu na dotkliwość plag – od takich, które można było cofnąć, do takich, które przyniosły za sobą śmierć ludzi; wreszcie ze względu na malejący opór faraona wobec żądań Mojżesza<sup>180</sup>.

Plagi egipskie na przestrzeni wieków były różnie interpretowane. Raz uznawano ich całkowitą cudowność, innym razem rozpatrywano je wyłącznie jako zjawiska naturalne, charakterystyczne dla Egiptu. Jako argument potwierdzający cudowność plag podawano, że podobne zjawiska nie miały miejsca nigdy wcześniej w Egipcie i były czymś zupełnie nowym, gdyż nie miały odpowiedników w zjawiskach naturalnie występujących w Egipcie. Plagi zadziwiają swoją nadzwyczajnością, ponieważ są osadzone w zjawiskach naturalnych, w przyrodzie<sup>181</sup>.

Niespodziewane zdarzenia powszechne (plagi) egzegeci próbują wyjaśnić w sposób naturalny. W lipcu i sierpniu wody Nilu niosą dużo czerwonej gliny i kolor ich staje się czerwony (por. Wj 7,14-25). W związku z podnoszeniem się poziomu wody duża ilość żab wychodzi z kanałów i przedostaje się na ląd (por. Wj 7,26–8,11). Podniesiony poziom wód i związana z tym wilgoć powoduje rozmnażanie się komarów (por. Wj 8,12-15). W grudniu i styczniu występuje duża ilość owadów (much), które gryzą ludzi, bydło i roznoszą epidemie i choroby (por. Wj 8,16-28). Podmokłe tereny, wymieranie żab i owadów powodują zakażenie ziemi i trawy. Bydło może zarazić się i ginąć. Różnicę między ziemią Goszen a całym Egiptem można wyjaśnić następująco: bydło Hebrajczyków wychodziło później, gdy ziemia została oczyszczona przez deszcz (por. Wj 9,1-7). Plaga wrzodów może wspominać o zarazie roznoszonej przez muchy, która atakuje mieszkańców Egiptu (Wj 9,8-12). Zdarza się, że na początku stycznia grad niszczy len i jęczmień, późniejsze zasiewy są jednak zachowane (por. Wj 9,13-28). Masa szarańczy niesiona przez wiatr ze wschodu wędrowała z północnej Arabii w kierunku Egiptu (Wj 10,1-10). Gdy wody ustąpiły na terenach osuszonych, powstało dużo piasku, który mógł zostać podniesiony przez wiatr i robiło się ciemno. Wiatr ten niszczy resztę zbiorów pozostałych po

<sup>179</sup> MAJEWSKI, *W stronę Ziemi Obiecanej*, 151–154.

<sup>180</sup> R. PINDEL, „Plagi egipskie w analizie retorycznej”, *Słowo pojednania. Księga Pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Księdza Michała Czajkowskiego* (ed. J. WARZECHA; Warszawa 2004) 57–63, 62.

<sup>181</sup> R. RUMIANEK, „Teologiczne znaczenie plag egipskich”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 8 (1995) 300–304.

gradzie i szarańczy (por. Wj 10, 21-29). Dziesiąta plaga według obrońców takiego tłumaczenia nie polegała na śmierci dzieci pierworodnych, ale pierwszych zbiorów. Powyższa teoria nie tłumaczy jednak w pełni przesłania tekstu biblijnego. Autorom biblijnym nie zależało na kronice zdarzeń<sup>182</sup>. Jednak wykorzystali fakty do stworzenia dynamicznego opisu, który w sposób narracyjny miał przekonać kolejne pokolenia Izraela o niezwykłej potędze Jahwe. Bóg dziewięć razy objawił zamiar wyzwolenia ludu wybranego. Gdy i to nie przekonało upartego i przewrotnego faraona, dokonał tego znak śmierci pierworodnych<sup>183</sup>.

Choć istnieją powody, by sądzić, że nie można było znaleźć dokumentów na temat dramatycznego przebiegu zdarzeń w Egipcie, jednak pytanie, czy istnieje jakiś pisemny zapis, pozostaje otwarte.

Istnieje dokument stanowiący prawdopodobnie opis tych wypadków, których doświadczył Egipt przed wypuszczeniem Izraelitów. Jest to starożytny papirus z Egiptu. Dokument został napisany za panowania XIX dynastii, która objęła władzę wkrótce po wydarzeniach Exodusu. Dokument nazwany jest *Lamentacjami Ipuwera*. Jest to jeden długi opis społeczeństwa pogrążonego w całkowitym kryzysie. Ma on bardziej charakter opisu poetyckiego, z wieloma powtórzeniami, niż kroniki. Jest kwestią sporną, czy jest to opis rzeczywistych wydarzeń, czy tylko fikcja. Jednym z powodów, dla których uważa się go za fikcję, jest to, że Egipt popadł całkowicie w ruinę, podczas gdy niewolnicy wzbogacili się dobrami swoich dawnych panów. Teksty biblijne mówią, że właśnie to miało miejsce, gdyż wszyscy niewolnicy (cały lud Izraela) zabrali z sobą najlepsze wyobraźne bogactwa jako dary od bogatych Egipcjan, podczas gdy wyższe klasy egipskie albo wyginęły w Morzu Czerwonym, albo pozostały w kraju w sytuacji, którą można jedynie opisać jako całkowitą ruinę. Zgodnie z tekstem biblijnym ten argument, który wysuwany jest przeciw opisowi zdarzeń, które naprawdę miały miejsce, jest argumentem za tym tekstem, jako opisującym klęskę, która spadła na Egipt.

*Lamentacje Ipuwera* składają się z długiego na 3,5 m zwoju papirusu zawierającego lament nad sytuacją w Egipcie. Poza wieloma krótkimi fragmentami, które zostały uszkodzone, jest on nietknięty i czytelny.

Informacje z papirusu pokrywają się z relacją biblijną o wydarzeniach w Egipcie. Papirus wspomina, że cudzoziemcy zaludnili cały kraj egipski (por. Wj 1,20). Umieeli wykonywać prace w Delcie (por. Wj 5). Ponadto wskazuje, że nie wiadomo, co się zdarzyło w kraju. Oznacza to, że wydarzenia, które miały miejsce, przekraczały ludzkie możliwości. Egipcjanie zostali pozbawieni wszelkich kosztowności, złota, które zagarnęli im niewolnicy (por. Wj 12,35-36). Papirus Ipuwera potwierdza relację o plagach (Wj 7–14). Stwierdza, że w rzece była krew, a wielu zmarłych spoczywa w rzece. Wyczer-

<sup>182</sup> T. HERGESEL, „Gdy Izrael z Egiptu wychodził... Wydarzenia, interpretacje”, *Colloquium Salutis* 12 (1980) 193–229, 198.

<sup>183</sup> PINDEL, „Plagi egipskie w analizie retorycznej”, 62–63.

pały się surowce, brakowało żywności, panował wielki głód i cierpienie. Pisarze zostali zabici, a ich pisma rozkradzione lub zniszczone<sup>184</sup>.

Zamiarem Boga nie było ostateczne unicestwienie faraona. Pragnął on jedynie za pośrednictwem plag okazać mu swą moc i być uznanym przez Izraelitów i Egipcjan za jedyne Boga, który nie ma sobie równych. Plagi miały nakłonić Egipcjan do pokuty, ponieważ Bóg nie pragnie śmierci żadnego człowieka. Każdy może okazać skruchę i zwrócić się do Boga<sup>185</sup>.

Wydarzenia, o których mowa, dotyczą również przyszłych pokoleń. Historia wyzwolenia z Egiptu powinna być przekazywana z pokolenia na pokolenie. Przedmiotem opowiadania mają być czyny zbawcze, jakich dokonał Jahwe w Egipcie. Czasownik *seper* („opowiadać”, „spisywać”, „podawać do wiadomości”) wyraża nieustanny akt uwielbienia i dziękczynienia Jahwe<sup>186</sup>.

Na określenie plag, które miały zmusić faraona do uwolnienia Izraelitów, używano terminów: *maggepa* (Wj 9,14 – „klęska”, „plaga”), *negep* (Wj 12,13 – „cios”, „plaga”) i *nega* (Wj 11,1 – „schorzenie”, „zaraza”, „zarobaczenie”); w odniesieniu do dziesiątej plagi: *niple’ot* (Wj 3,20 – „cuda”), *ha’otot* (Wj 4,17.28-30; 8,19 – „znaki”), *sepatim, gedolim* (Wj 6,6; 7,4,12,12 – „wielkie kary”), *hammofetim* (Wj 4,21; 11,9-10) i *mufat* (Wj 7,9 – „cuda”, „plagi w Egipcie”)<sup>187</sup>

Relację o plagach poprzedza znak uwierzytelniający (Wj 7,8-13), który jest zarazem wstępnym etapem negocjacji z faraonem. Jahwe zwrócił się do Mojżesza i Aarona i mówił, co im się przydarzy: „przemówi do was faraon” i poucza, jak mają postąpić: „powiesz do Aarona”. Następuje opis samego działania przed faraonem, jakim była zamiana laski Mojżesza w węża. W odpowiedzi faraon wezwał mędrców, którzy wykonali dokładnie tę samą czynność, jednak ich laski zostały pochłonięte przez laskę Aarona. Nie poruszyło to faraona i – zgodnie z zapowiedzią Jahwe – faraon nie usłuchał ich. Objawienie potęgi Jahwe, nierozpoznane przez faraona, rozpoczęło bolesne dla Egiptu objawienie zakresu działania Boga<sup>188</sup>. Powyższa scena ma dostarczyć wskazówek, jak powinno się rozumieć plagi. Nie jest to relacja podlegająca naukowemu wyjaśnieniu. Rozpoczyna się właściwie od Wj 7,8-13, ponieważ scenę tę charakteryzuje ta sama perspektywa, to samo słownictwo co w relacji o plagach<sup>189</sup>. Opowiadanie o plagach nie jest relacją o serii katastrof nawiedzających Egipt, ale serią polemik faraona z Mojżeszem związanych z pytaniem faraona: „Kimże jest Jahwe, abym musiał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić

<sup>184</sup> MÖLLER, *Exodus*, 144–147.

<sup>185</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 30.

<sup>186</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 717.

<sup>187</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 514, 630, 629, 20, 26, 580, 168. 525–526.

<sup>188</sup> STANEK, „Kto jest bogiem w Egipcie”, 17–18.

<sup>189</sup> Zupełnie inaczej sądzi S. ŁACH, który twierdzi, że opis pertraktacji Mojżesza i Aarona nie jest wprowadzeniem do opisu plag (Wj 7,14–12,36), lecz zakończeniem drugiego opisu powołania; ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PŚST 1/2*, 123.

Izraela?” (Wj 5,2)<sup>190</sup>. W tekście zostało podkreślone, że Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak rozkazał im Jahwe (por. Wj 7,10). Obaj mieli wykazać się czymś nadzwyczajnym, aby udowodnić, że rzeczywiście są posłani przez Boga. Jednak przemiana laski w węża (*tannin*)<sup>191</sup> nie stanowiła dla faraona przekonującego argumentu. Faraon wezwał swoich magów (czarowników), którzy za pomocą sobie znanych sztuczek potrafili powtórzyć podobną czynność; miało to dowiedzieć, że wysłannicy Boga Hebrajczyków nie wykazali się niczym niezwykłym, a jedynie wiedzą tajemną znaną tylko im<sup>192</sup>. Kapłani egipscy służyli jako sztukmistrze, a lud wierzył, że dysponowali niezwykłymi mocami, dlatego król Egiptu nie podejrzewał ich o oszustwo. Niewykluczone, że magowie dowiedzieli się wcześniej, czego zażąda faraon, i przynieśli wytresowane węże<sup>193</sup>. Istnieje rodzaj kobry, która zastyga nieruchomo, kiedy umiejętnie naciśnie się odpowiednią część karku. Być może to pozwoliło czarownikom wywołać wrażenie, że ich laski zamieniły się w węże<sup>194</sup>.

Według rabina Rambana czary egipskich magów spełnione są przez wykorzystanie aniołów zniszczenia, byli oni bowiem mistrzami okultyzmu i potrafili wezwać demony<sup>195</sup>. Triumf magów egipskich nie trwał jednak długo, ponieważ laska Aarona połknęła ich laski (Wj 7,12). Świadczy to, że Mojżesz i Aaron reprezentują większy autorytet niż reprezentanci wezwani przez faraona<sup>196</sup>. Choć wydaje się, że byli w stanie uchronić Egipt przed wszechogarniającym chaosem, ostateczny wynik konfrontacji był już przesądzony. Po początkowych „sukcesach” magowie ponieśli druzgocącą porażkę i nie będą mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów (zob. Wj 9,11).

Faraon – zgodnie z zapowiedzią Jahwe – nie słuchał Mojżesza i Aarona (Wj 3,19–20; 4,21–23; 7,13). Stawiał opór, którego konsekwencją będą plagi<sup>197</sup>. Jego serce (*leb*) pozostało twarde (*hazag*)<sup>198</sup>. Serce w Biblii oznacza miejsce poznania rozumem, ponieważ także zdolności intelektualne są sprawą serca. Tożsame jest z myśleniem i refleksją, będąc równocześnie obszarem woli, uczuć i emocji. Dlatego termin ten oznacza wszelkie wymiary ludzkiej egzystencji. Uosabia człowieka jako całość. Sumienie przedstawione jest często za pomocą metafory serca<sup>199</sup>. Serce skłania do określonego postępowania, jest źródłem woli, intencji i zdecydowania<sup>200</sup>.

<sup>190</sup> CRAGGAN, „Księga Wyjścia”, 332–333.

<sup>191</sup> Rzeczownik *tannin* ma szerokie pole znaczeniowe i może oznaczać potwora morskiego, smoka morskiego, węża lub krokodyla; por. KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 2, 685.

<sup>192</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 219.

<sup>193</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST* 1/2, 124.

<sup>194</sup> WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 70.

<sup>195</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 54.

<sup>196</sup> Ten cud symbolizuje późniejsze rozdzielenie morza, gdyż Bóg nakaze morzu, by „pochłonęły” faraona i jego oddziały (Raw Bachja), por. PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 54.

<sup>197</sup> Por. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2012, 68.

<sup>198</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 1, 289.

<sup>199</sup> „Serce”, por. KOGLER – EGGER-WENZEL – ERNST (ed.), *Nowy leksykon biblijny*, 667, 703.

<sup>200</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 2, 484–485.

### 2.2.3.1. Pierwsza plaga: zamiana wody w krew (Wj 7,14-25)

Rozpoczyna się informacją, że serce faraona stało się upartym. Oznacza to, że faraon nadal trwa w swoim uporze. Jest to wprowadzenie w sekcję zdarzeń opartych na tym motywie i zmierzających do zmiany postawy faraona. Powyższa „przeszkoda” ma udowodnić, że nic i nikt nie jest w stanie przeszkodzić Bogu w zrealizowaniu Jego planu<sup>201</sup>.

Jahwe posłał Mojżesza do faraona. Miał on do wykonania dwa zadania i otrzymał konkretne wskazówki dotyczące czasu, miejsca i rekwizytu, którym miał się posłużyć. Wysłannik miał udać się na spotkanie z faraonem o poranku nad brzeg Nilu ze swoją łaską, aby go ostrzec przed plagą oraz przekazać żądanie Jahwe, aby wypuścić lud Izraela w celu oddania Mu czci na pustyni (Wj 7,16). Zabieg ten miał wzbudzić w faraonie skruchę, która by dowiodła, że plaga nie jest konieczna<sup>202</sup>.

Ton wypowiedzi ma cechy mowy prorockiej: „tak mówi Jahwe: «Po tym poznasz, że Ja jestem Panem»” (Wj 7,17). Znak, który zostanie dokonany przez Jahwe, choć jego ludzkim wykonawcą był Aaron (zob. Wj 7,19). Miał być okazją, aby faraon przekonał się, kim jest Jahwe i jaka jest Jego moc<sup>203</sup>. Aaron miał sprawić, że plaga zamiany wody w krew rozszerza się i opanuje wody całego Egiptu: rzeki, kanały, stawy, wszelkie zbiorniki wód, naczynia drewniane i kamienne (Wj 7,19<sup>204</sup>). Ze względu na trudności w zdobyciu drewna naczynia do przechowywania wody wykonywano z alabastru. Jednak nie było to istotne – informacja ta została podana w celu zaakcentowania powszechności pierwszej plagi egipskiej<sup>205</sup>. Obaj bracia wykonali dokładnie to, co im polecił Bóg. Faraon i jego studzy byli tego świadkami (Wj 7,20).

Wj 7,21 jest dosłownym powtórzeniem Wj 7,18. Taki sposób opowiadania jest charakterystyczny dla tradycji kapłańskiej (P). Treść opowiada się dwa razy: najpierw, by zreferować polecenie i życzenie Pana, a następnie, by opisać wypełnienie. Schemat ten służy przekazaniu prawdy, że Bóg kieruje wszystkim i opisane wydarzenie jest zgodne z Jego wolą<sup>206</sup>.

Magowie egipscy uczynili to samo dzięki swoim zaklęciom. Pojawia się tu pytanie: Skoro wszystkie wody w Egipcie zostały zmienione w krew przez Aarona, gdzie magowie egipscy znaleźli wodę, by ją także zamienić w krew?<sup>207</sup> Autorowi nie chodziło o logikę tekstu, lecz o przekazanie, że na tym etapie są równymi przeciwnikami. Nie byli jednak w stanie niczego zrobić, by poprawić sytuację Egipcjan. Serce faraona pozostało uparte;

<sup>201</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 224.

<sup>202</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 56.

<sup>203</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 225.

<sup>204</sup> W w. 19 wymienione zostają drewniane i kamienne naczynia, sugerując, że również w nich woda uległa zmianie. Tekst hebrajski nic nie wspomina o naczyniach. Kombinacja: patyki i kamienie używana jest w literaturze ugaryckiej w odniesieniu do dalekich jałowych obszarów; por. WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 71.

<sup>205</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 126.

<sup>206</sup> PONIŻY, *Motywy wyjścia w Biblii*, 38.

<sup>207</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 58.

w odpowiedzi na znak odwrócił się i poszedł do domu, nie biorąc sobie tego do serca (Wj 7,23). Opuścił swój lud i zupełnie nie przejmował się jego losem<sup>208</sup>.

Powyższa plaga ukazuje prawdę teologiczną, że Bóg Izraela jest Panem natury. Może odwrócić naturalny stan rzeczy i sprawić, że życiodajna woda stanie się źródłem śmierci i zagrożenia. Upór faraona zapowiadał poważniejsze konsekwencje. Faraon – w przeciwieństwie do Jahwe – zupełnie nie troszczył się o swój lud; był w stanie go poświęcić dla zaspokojenia własnych ambicji<sup>209</sup>.

Sprowadzając plagę krwi, Bóg uderzył w źródło pewności siebie Egipcjan, jakim był dla nich Nil. Uważali siebie za zupełnie niezależnych od Boga. Egipcjanie mówili: „Moja rzeka jest moja i to ja ją stworzyłem”, ale Bóg im na to odpowiedział: „Wasza rzeka nie jest wasza, ale Moja. Jeśli tylko tego zechciałbym, to nie tylko może ona całkowicie wyschnąć, ale nawet przynieść wam zniszczenie zamiast błogosławieństwa i dobrobytu; może was odrzucić. Wy sami jesteście tylko przybyszami na tej ziemi. Będziecie na niej przebywać tylko tak długo, jak będzie Moją wołą, aby tak było”<sup>210</sup>.

Pierwsza plaga egipska w tradycji biblijnej miała znaczenie figuratywne. Krew Nilu miała uświadomić faraona, że opór przeciw nakazom Bożym będzie kosztował Egipcjan wiele krwi<sup>211</sup>.

### 2.2.3.2. Druga plaga: żaby (Wj 7,26–8,11)

Przypisywana jest tradycjom: kapłańskiej (P) i jahwistycznej (J). Rozpoczyna się formułą rozkazu Jahwe skierowanego do Mojżesza, aby szedł do faraona, prawdopodobnie do pałacu, i ponownie zażądał wypuszczenia Izraelitów z Egiptu, z tą jednak różnicą, że podane są konsekwencje, które spotkają Egipt w wypadku odmowy: „jeśli ich [Izraela] nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab” (Wj 7,26). Wejdą one do pałacu faraona, do jego sypialni i łoża; wejdą też do domów sług faraona i ludu egipskiego. Znajdą się w piecach i w dzieży (por. Wj 7,28). Przez wyliczenie miejsc występowania plagi autor biblijny chciał podkreślić jej powszechność<sup>212</sup>. Sytuacja diametralnie uległa zmianie i w pierwszym rzędzie dotyczyła samego faraona i najbliższe mu otoczenie. Tym razem faraon nie uniknie konsekwencji swojego uporu. Żaby wślizgną się w najbardziej intymne miejsca, jakimi były pałac i sypialnia<sup>213</sup>. Wypełnią miejsca związane z przygotowaniem posiłków; wejdą do pieców, gdzie wypieka się chleb, oraz do mis, gdzie wygniata się ciasto. W ten sposób uniemożliwiają normalne życie w dzień i w nocy<sup>214</sup>.

<sup>208</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 70.

<sup>209</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 227–228.

<sup>210</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 56.

ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 128.

<sup>212</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 128.

<sup>213</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 73.

<sup>214</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 230–231.

Wykonawcą plagi ponownie był Aaron, który wyciągnął swoją rękę nad wody Egiptu i wyszły żaby, które pokryły ziemię (Wj 7,2). Czarownicy egipscy uczynili to samo dzięki swoim zaklęciom (Wj 7,3). Ten fakt ukazuje bezradność magów, ponieważ jedynie potrafią powtórzyć czyn Aarona, co wcale nie polepsza sytuacji Egipcjan, wręcz przeciwnie, tylko ją pogarsza. Nie usuwają skutków plagi, a jedynie zwiększają liczbę żab. Coraz wyraźniej widać różnicę między czynami Aarona a efektami wykorzystania zaklęć przez magów egipskich<sup>215</sup>. Wydawać by się mogło, że skoro czarownicy egipscy uczynili to samo, co Aaron, to faraon ponownie zlekceważy jej skutki. Tymczasem faraon wzywa Mojżesza i Aarona do siebie i prosi o wstawiennictwo u Jahwe, żeby oddalił plagę żab. Faraon w zamian składa obietnicę, że wypuści Izrael z Egiptu (Wj 8,4).

Prośba faraona oznaczała początek procesu uznawania Jahwe za Boga. Faraon, mimo że jeszcze nie znał Jahwe, zdawał sobie sprawę, że trzeba z Nim rozmawiać. Mojżesz przyjął warunki postawione przez faraona i pozwalał mu wskazać czas, w którym ma nastąpić uwolnienie od plagi<sup>216</sup>. Faraon jakby nie mając odwagi, prosił o natychmiastowe usunięcie; odpowiada: „jutro”<sup>217</sup>. Wskazanie czasu przez faraona służy jemu samemu, by rozpoznał różnicę między czynem magów a czynem Boga. Podczas gdy zaklęcia magów trwają przez jakiś czas, natura zawsze jest posłuszna Bożemu słowu<sup>218</sup>. Perykopa Wj 8,4-6 ukazuje, co było stawką zmagania Mojżesza i Aarona z faraonem: „Stanie się według słowa twego, abyś poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg” (Wj 8,6). Jeśli pierwszą plagę można uznać za obwieszczenie, że dla Egiptu nadeszła godzina sądu, to druga plaga pokazuje, że ów sąd rozpoczyna się od spraw dotyczących codziennego życia<sup>219</sup>.

Mojżesz czyni tak, jak zapowiadał. Woła do Boga, wstawiając się za faraonem w sprawie plagi żab. Jahwe odpowiada na wołanie Mojżesza, czyni wszystko tak, jak Mojżesz zapowiedział faraonowi. Tym razem autor biblijny podkreśla współpracę Jahwe z Mojżeszem i Aaronem<sup>220</sup>.

Plaga ustała, jednak martwe szczątki żab pozostały. Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała brzydką woń (Wj 8,10). Po ustaniu plagi faraon powinien wywiązać się z przyrzeczenia i uwolnić Izraelitów<sup>221</sup>. Jednak gdy spostrzeża, że plaga ustała, jego serce nadal pozostaje uparte. Niewykluczone, że faraon chciał przechytryć Mojżesza i Jahwe. Tymczasem, jak pokaże następna plaga, pogarsza w ten sposób swoją sytuację.

<sup>215</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 232.

<sup>216</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 232.

<sup>217</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wjścia PSST 1/2*, 129.

<sup>218</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 63.

<sup>219</sup> STANEK, „Kto jest bogiem w Egipcie”, 19.

<sup>220</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 233.

ŁACH (ed.), *Księga Wjścia PSST 1/2*, 129.

### 2.2.3.3. Trzecia plaga: komary (Wj 8,12-15)

Przypisywana jest tradycji kapłańskiej (P). Złamana zostaje dotychczasowa struktura komunikacji. Nie ma ostrzeżenia faraona i żądania, aby wypuścił lud. Pominięcie słów skierowanych do faraona wynika z zakończenia poprzedniej perykopy. Faraon nie dotrzymał słowa danego Mojżeszowi, nie wypuścił Izraela z Egiptu. Plaga jest więc odpowiedzią na jego nieuczciwe postępowanie.

Mojżesz – podobnie jak prorocy – przekazuje Aaronowi wolę Jahwe: „Powiedz Aaronowi: «Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zmienił się w komary na całej ziemi egipskiej»” (Wj 8,12). Aaron wykonał polecenie Boga i komary zaatakowały ludzi i zwierzęta. Zasięg plagi podkreślał stwierdzenie, że cały proch zmienił się w komary na całej ziemi egipskiej (Wj 8,13). Podkreśla się, że plaga miała niewyobrażalne rozmiary dla Egiptu<sup>222</sup>. Autor biblijny chciał w symboliczny sposób uwypuklić, że komarów było takie mnóstwo, jak proch ziemi.

Czarownicy rozpoznali, że plaga komarów nie jest wynikiem czarów, lecz działania Jahwe. Deklaracja magów miała uświadomić faraonowi, że nie miał on do czynienia z białą magią, którą według ich osądu mieliby dysponować Mojżesz i Aaron, ale z prawdziwym Bogiem. Nie przekonuje to faraona, który znalazł się w krytycznej sytuacji, ponieważ magowie nie stali już po jego stronie. Ponownie mamy tutaj do czynienia z uporem faraona pozbawionym sensu, którego ceną będą kolejne nieszczęścia dotykające Egipcjan<sup>223</sup>.

### 2.2.3.4. Czwarta plaga: muchy (Wj 8,16-28)

Perykopa uważana jest za jednolity materiał należący do tradycji jahwistycznej. Jej opis rozpoczyna się tak samo, jak pierwsza plaga. Mojżesz ponownie ma udać się o poranku nad brzeg rzeki, by spotkać się z faraonem, a styl przesłania, które ma mu powtórzyć, ma charakter wypowiedzi prorockiej (Wj 8,16). Tym razem pominięte zostają instrukcje dla Aarona. Podany jest warunek: „Jeśli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy” (Wj 8,17). Nie ma jednak reakcji faraona na powyższe słowa, zamiast tego Jahwe dokonuje tego, co zapowiedział. Można więc sądzić, że faraon nie przejął się Jego ostrzeżeniem. Lista dotkniętych skutkami respektuje hierarchię; najpierw plaga dotknie faraona, następnie jego sługi, a na końcu poddanych<sup>224</sup>.

Rzeczownik (*arob*) użyty na określenie plagi jest różnie tłumaczony. Pochodzi od rdzenia *rb* („łączyć”, „wiązać”). Septuaginta tłumaczy go jako *kynamyia* („psie muchy”, „dokuczliwe owady, które wbijają się w skórę i powodują długotrwały, uciążliwy ból”). Wulgata podkreśla bardziej ogólny charakter rzeczownika: *omnes genus muscarum* („różne rodzaje muszek lub robaków”). Jego znaczenie jest niepewne; może oznaczać robactwo

<sup>222</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 233–236.

<sup>223</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 237.

<sup>224</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 239–240.

w ogólności, szkodniki, szkodliwe owady lub typ muchy, zwłaszcza końską muchę<sup>225</sup>. S. PECARIC podaje określenie „rozwścieczone zwierzęta”, czyli takie zwierzęta, jak: lwy, niedźwiedzie, węże skorpiony, myszy, łasice, drapieżne ptaki i owady. Na słowo Boga załamała się bariera między człowiekiem a dzikimi zwierzętami. Egipcjanie nie czują się bezpiecznie we własnej ziemi<sup>226</sup>.

Pojawia się nowy motyw w opisie plagi – rozróżnienie pomiędzy ziemią zamieszkaną przez Egipcjan i ziemią Goszen, na której mieszkają Izraelici (Wj 8,18-19). To właśnie ten podział, a nie sama plaga, jest znakiem danym przez Jahwe dla Egipcjan. Jego istota polega nie na samym sprowadzeniu plagi, lecz na uczynionej różnicy między Egipcjanami i Izraelitami<sup>227</sup>. Nawet jeśli zdarzyło się, że jakiś Izraelita był na ziemi egipskiej, nie dozna on krzywdy ze strony zwierząt<sup>228</sup>.

Plaga jest jednak intensywniejsza niż poprzednia. Poprzednim razem faraon obiecał uwolnić Izraelitów z Egiptu. Nie dotrzymał jednak słowa i skutki powyższej plagi były bardziej dewastujące. Tym razem do akcji wkroczył sam Jahwe, który jest bezpośrednim sprawcą plagi. Nie ma mowy o żadnej symbolicznej czynności, wykonanej przez powołanych przez Boga wysłanników. Adresatami tej plagi są faraon i Egipcjanie, którzy w ten sposób „poznają”, że Jahwe jest „pośród tej ziemi” (Wj 8,19)<sup>229</sup>. Nauczanie o obecności Bożej pośród swego ludu zbierającego się razem, poza sanktuarium, pochodzi sprzed okresu proroków pisarzy na czele z Amosem, kiedy Salomon wybudował świątynię dla Jahwe. Wiersz ten przygotowuje do przyjęcia nauki Ezechiela o mieszkaniu Boga wśród swojego ludu<sup>230</sup>.

Faraon ponownie wezwał do siebie Mojżesza i Aarona i pozwalał na złożenie ofiary ich Bogu, ale „w tym kraju”, czyli na ziemi egipskiej (por. Wj 8,21). Mojżesz odpowiada: „Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to?” (Wj 8,22). W słowach faraona jest tylko pozorne ustępstwo, bo godząc się na złożenie ofiary „w tym kraju”, nie myśli wcale o uwolnieniu Izraelitów. Mojżesz doskonale rozumiał sens wypowiedzi faraona i zdawał sobie sprawę, że składając ofiarę w Egipcie, zraniłby uczucia religijne Egipcjan, którzy czcili wiele bóstw mających np. postać kozłów. Tym samym doprowadziłby do kamieniowania Izraelitów<sup>231</sup>. Kamieniowanie to typowa kara obowiązująca w starotestamentalnym prawie. Najczęściej wiązała się z naruszeniem norm obowiązujących we wspólnocie lub nieuszanowaniem miejsca świętego<sup>232</sup>.

<sup>225</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 2, 817.

<sup>226</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 56, 64.

<sup>227</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 241.

<sup>228</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 65–66.

<sup>229</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 76.

<sup>230</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 131.

ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 132.

<sup>232</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 242.

Argumentacja musiała być przekonująca, ponieważ faraon zgodził się na wyjście ludu na pustynię. Z dalszych słów można wywnioskować, że nie do końca ufał Mojżeszowi. Postawił warunek, aby zbytnio się nie oddalali, i prosił o modlitwę za siebie do Jahwe (Wj 8,24)<sup>233</sup>. Mojżesz zapewnił go o swoim wstawiennictwie. Zaledwie wyjdzie od faraona, będzie prosił Pana o usunięcie plagi. Można zauważyć jednak decydującą różnicę w postawie: faraon prosił tylko w swojej sprawie: „wstawcie się za mną” (Wj 8,24), podczas gdy Mojżesz myśli o całym Egipcie: o faraonie, jego sługach oraz narodzie egipskim (por. Wj 8,25). Nauczony doświadczeniem Mojżesz przestrzega faraona, by nie zwodził ich więcej<sup>234</sup>.

Wspomnienie o modlitwie, jaką pośle w tej sprawie do Jahwe, ma uzmysłwić faraonowi, że to Jahwe jest właściwym sprawcą plagi<sup>235</sup>. Zgodnie z zapowiedzią Mojżesz dotrzymał obietnicy i wstawił się za faraonem. Jahwe na prośbę Mojżesza usunął plagę, tak że nie pozostała ani jedna mucha. Sytuacja jest inna niż w przypadku plagi żab. Tym razem nie ma mowy o śmierci owadów. Zniknęły równie nagle i tajemniczo, jak się pojawiły.

Jednak faraon zachował się tak, jak poprzednio. Po zniknięciu plagi nie wypuścił Izraela. Niedotrzymanie danego słowa poprzednim razem przyniosło plagę komarów (zob. Wj 8,12-15), i było wyraźnym ostrzeżeniem, że Jahwe nie pozwoli na takie zachowanie. Mimo to Mojżesz znowu zgodził się na spełnienie warunków postawionych przez faraona, ostrzegał go jednocześnie, by dotrzymał danego mu słowa. Faraon nie zrobił tego, myślał bowiem, że był w stanie go przechytryć i postawić na swoim. Jego upór powoduje eskalację konfliktu<sup>236</sup>.

### 2.2.3.5. Piąta plaga: zaraza (Wj 9,1-7)

Plaga składa się z trzech części: 1) zapowiedzi plagi (Wj 9,1-5); 2) wykonania (Wj 9,6) oraz 3) odpowiedzi faraona (Wj 9,8). Żądanie Jahwe pozostało niezmiennie. Mojżesz ponownie miał udać się do faraona i powtórzyć Jego słowa. Nie zmienił się też cel; nadal chodziło o oddanie należnej czci Jahwe. Odmowa spełnienia żądań groziła realizacją zapowiedzi (Wj 9,2-3)<sup>237</sup>. Z logiki tekstu wynika, że Mojżesz przekazał faraonowi żądanie i ostrzeżenie ze strony Boga, a ten je odrzucił. Nie ma żadnego wyjaśnienia, dlaczego faraon tak postąpił. Po informacji o oddzieleniu bydła izraelskiego od bydła egipskiego (Wj 9,4), pojawiło się postanowienie Boga o pojawieniu się kolejnej plagi. Decyzja o czasie i zakresie plagi jest dowodem, że Jahwe panuje nad naturą oraz pokazuje faraonowi, kto tak naprawdę panuje w jego kraju (zob. Wj 9,5)<sup>238</sup>.

<sup>233</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 77.

<sup>234</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 243.

<sup>235</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 133.

<sup>236</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 243–244.

<sup>237</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 78.

<sup>238</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 246.

Autor biblijny w Wj 9,6 wspomina o wykonaniu zapowiedzi przez samego Jahwe. Nie wskazuje na żadne pośrednictwo Mojżesza ani Aarona<sup>239</sup>. Stwierdza, że zginęło całe bydło Egipcjan. Jest to hiperbola, gdyż przy dwóch następnych plagach będzie jeszcze mowa o bydłe. Nie mogło więc wyginąć wszystkie bydło od zarazy, chyba że przyjmie się, iż obecny układ plag nie odpowiada rzeczywistości<sup>240</sup> lub weźmie pod uwagę słowa: „Będzie wielka zaraza, która porazi twoje bydło na polu” (Wj 9,3). Można z nich wywnioskować, że przeżyły zwierzęta, które były w zagrodach, jak podczas plagi gradu (Wj 9,19-21).

Hiperbola ta tworzy kontrast z uwagą, że po stronie Izraela nie zginęło „ani jedno” zwierzę, co jeszcze bardziej uwydatnia cudowny charakter całego zdarzenia. Widząc klęskę spadającą na Egipt, faraon postanowił sprawdzić, czy słowa Jahwe są prawdziwe, i wysłał swoje sługi, by dowiedzieli się, czy rzeczywiście bydło Izraelitów nie zostało dotknięte skutkami zarazy (Wj 9,7).

Mimo ewidentnego znaku potwierdzającego prawdziwość słów Jahwe faraon trwał nadal w swoim uporze, nie zważał na skutki zsyłanych przez Boga plag. Były coraz bardziej dotkliwe. Powyższa plaga po raz pierwszy przyniosła śmierć. Nie można jej było cofnąć, ponieważ była ona jednorazowym faktem. Zabiła zwierzęta i została zakończona<sup>241</sup>.

#### 2.2.3.6. Szósta plaga: wrzody (Wj 9,8-12)

Podobnie jak trzecia plaga (zob. Wj 8,12-15), przypisywana jest tradycji kapłańskiej (P) i rozpoczyna się bezpośrednio od rozkazu wykonania plagi. Brak w opisie wzmianki o rozmowie wysłańców Jahwe z faraonem. Mieli oni wziąć sadzę z pieca służącego do przetapiania metali i rozrzucić ją w obecności faraona na cztery strony świata. To spowodowało wrzody i pryszczę<sup>242</sup>. Jednak głównym działającym w wywołaniu plagi był tym razem Mojżesz. To on miał wykonać gest rzucenia popiołu w kierunku nieba na oczach faraona (por. Wj 9,8). Symbolicznie oznacza to kontakt z Bogiem, który był właściwą przyczyną plagi<sup>243</sup>. Zmiana wykonawcy wiąże się ze zmianą roli magów (Wj 9,11). Nie są w stanie obronić Egiptu i – co więcej – stają się ofiarami plagi. Można w tym stwierdzeniu doszukać się aluzji co do nieskuteczności magii egipskiej w leczeniu chorób. Ostateczna klęska magów ma podkreślić, że faraon został pozbawiony wszelkich magicznych zabezpieczeń<sup>244</sup>. Faraonowi nie pozostało nic innego, jak uznać, że Jahwe jest osobowym Bogiem, którego żadna magia nie jest w stanie pokonać.

Plaga wrzodów jako pierwsza dotykała bezpośrednio ludzi. To znak nieuchronnie zbliżającej się śmierci. Plaga ta przypominała znak dany Mojżeszowi przy powołaniu

<sup>239</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 78.

<sup>240</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 133.

LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 246–247.

<sup>242</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 133.

<sup>243</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 248.

<sup>244</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 80.

przez Boga, aby przekonać Izraelitów o prawdziwości jego powołania (por. Wj 4,6-7). Powyższa plaga zesłana jest zarówno na Egipt, jak i na faraona, żeby uwierzył, że ma do czynienia z potężnym Bogiem, któremu należy okazać posłuszeństwo. Różni się jednak siłą rażenia, która jest większa; obejmuje cały kraj egipski (Wj 9,9) i wszystkich Egipcjan (Wj 9,11)<sup>245</sup>.

W Wj 9,12 powraca jak refren informacja o ciągłym uporze faraona z tą jednak różnicą, że tym razem wskazuje na główną przyczynę tej postawy. Upór faraon był spowodowany przez Jahwe, ponieważ wszystko, co się działo w Egipcie, mieściło się w Jego planach, które dotyczą czegoś więcej niż tylko wyzwolenia Izraela z Egiptu. Zostało to ukazane przy opisie następnej plagi: gradu (Wj 9,13-35). Postawa króla, mimo że sprzeczna z wolą Bożą, stała się okazją do poznania, kim jest Jahwe: „zesłę wszystkie plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na lud twój, abys poznał, że nie ma mi równego na ziemi” (Wj 9,14)<sup>246</sup>.

Po dwóch poprzednich – stosunkowo krótkich opisach – opis plagi gradu jest najdłuższy w całym cyklu. Wyładowania atmosferyczne, charakterystyczne bardziej dla terenu Palestyny, dosięgają wszystkiego, co znajduje się poza domem. Wszystko zdawało się, że wraca do pierwotnego chaosu. Zakłócony zostaje normalny rytm życia i tylko światło i ciemność były jeszcze rozróżnialne<sup>247</sup>

#### 2.2.3.7. Siódma plaga: grad (Wj 9,13-35)

Opis plagi gradu rozpoczyna się, podobnie jak pierwsza (zob. Wj 7,14) i czwarta plaga (zob. Wj 8,16), rozkazem Jahwe skierowanym do Mojżesza, by udał się do faraona i po raz kolejny zażądał, aby wypuścił Jego lud<sup>248</sup>. Fragment Wj 9,14, który mówi o zesłaniu wszystkich plag na faraona, jest problematyczny, ponieważ można go odczytać jako podsumowanie dotychczas zesłanych plag, jeśli przyjmie się czasownik *salah* („zesłać”, „posłać”)<sup>249</sup>, użyty na opisanie wydarzeń z przeszłości: „zsyłałem wszystkie plagi” lub, jak zostało już wcześniej zaznaczone, „zesłę”, „zsyłam”. W ten sposób może być zaznaczona siła rażenia plagi gradu, która co do szkodliwości była równa wszystkim plagom dotychczas zesłanym<sup>250</sup>. W każdym razie autor biblijny prawdopodobnie chciał przez to wyrażenie podkreślić niewystarczalność dotychczasowych plag do złamania uporu faraona<sup>251</sup>.

Plagi w odniesieniu do faraona były zesłane w jego serce. W ten sposób Jahwe chciał dać do zrozumienia, że plagi będą miały skutki zewnętrzne, jak zniszczenie kraju, ale też

<sup>245</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 250.

<sup>246</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 250.

<sup>247</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 252.

<sup>248</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wjścia PSST* 1/2, 134.

<sup>249</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM, *WSHP* 2, 494–497.

<sup>250</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 72.

<sup>251</sup> Por. ŁACH (ed.), *Księga Wjścia PSST* 1/2, 134.

wewnętrzne, które dotyczą sfery myśli i są utrapieniem dla faraona. Wprost wyjawia swoje zamiary wobec faraona. Gdyby chciał, mógłby go zniszczyć. To, że jeszcze nie został pokonany, nie wynika z braku siły, lecz z pragnienia, by faraon poznał moc Jahwe, i Jego imię zostało rozstawione na całej ziemi (por. Wj 9,16)<sup>252</sup>.

Jahwe zapowiedział plagę, która spadnie na Egipt następnego dnia o tej samej porze, jeśli zabroni wyjść Izraelitom z Egiptu (Wj 9,17-18). Zwrot „bardzo ciężki grad” (*barad kabad meod*) jest aluzją do postawy faraona, którego uparte serce (dosł. „ciężkie serce”) określane jest hebrajskim rzeczownikiem *kabad*<sup>253</sup>. Groźbę potęguje również nieporównywalność tego zjawiska, o niespotykanych dotychczas rozmiarach. Przy okazji zapowiedzi plagi Bóg dał wskazówkę, jak uchronić się przed jej skutkami. W ten sposób chciał ukazać nie tylko faraonowi, ale wszystkim Egipcjanom, że jest Bogiem, który ma władzę nad Egiptem i całym światem, ponieważ to On jest Stwórcą i Panem całej ziemi, który jest dobry i nie chce niszczyć; pragnie jedynie, by faraon i jego poddani uwierzyli Jego słowu i okazali bojaźń<sup>254</sup>.

Narrator opisuje dwie reakcje ludzi na ostrzeżenie Boga. Jedni okazali posłuszeństwo i schronili swoje sługi i bydło przed gradem. Drudzy nie wzięli sobie do serca słów Pana i pozostawili swoje sługi i bydło na polu (Wj 9,20-21). To miało przykre konsekwencje szczególnie dla tych, którzy nie posłuchali ostrzeżenia Boga i zostawili bydło i sługi na polu, ponieważ Jahwe zesłał zapowiedziany grad, któremu towarzyszyły grzmoty i błyskawice. Wywołana plaga ujawniła, kto posłuchał rady Jahwe, a kto tego nie zrobił. Siła żywiołu, zgodnie z zapowiedzią, zniszczyła wszystko, złamała każde drzewo, a jego skala była nieporównywalna z niczym, co do tej pory wydarzyło się w Egipcie (Wj 9,25). Podobnie jak to miało miejsce wcześniej, skutki plagi nie dotknęły ziemi Goszen (Wj 9,26)<sup>255</sup>.

Tym razem faraon nie posłał nikogo, by sprawdzić, co dzieje się na ziemi Goszen. Słudzy faraona mieli jedynie wezwać Mojżesza i Aarona. Faraon wyznał: „Zgrzeszyłem, tym razem Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni” (Wj 9,27). Zwraca uwagę, że wyznanie dotyczy jedynie obecnego wydarzenia, a winą obarcza nie tylko siebie, ale i swój lud. Uważał, że wszyscy Egipcjanie byli winni kar zsyłanych na Egipt. W ten sposób nie odczuwa, że to on swoim uporem sprowadzał kolejne coraz cięższe plagi. Po wyznaniu winy faraon po raz kolejny prosił o oddalenie plagi w zamian za pozwolenie na wyjście z Egiptu. Wyraził to słowami: „Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczyć was i nie będę dużej zatrzymywał” (Wj 9,28)<sup>256</sup>. Odpowiedział mu Mojżesz: „Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie już więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana” (Wj 9,29). Owo „gdy wyjdę...” według

<sup>252</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 253–254.

<sup>253</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 431–432.

<sup>254</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 255, 258.

<sup>255</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 82.

<sup>256</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 256.

tradycji rabinistycznej oznacza, że Mojżesz nie modlił się w Egipcie, lecz za jego murami, gdyż ten kraj był pełen bożków. Warunkiem ustania plagi jest pozwolenie Mojżeszowi na opuszczenie Egiptu, by mógł się za nim wstawić<sup>257</sup>. Mojżesz jednak jest świadomy i mówi otwarcie, że faraon i jego słudzy nie boją się jeszcze Pana – nie okazali jeszcze bojaźni wobec Niego (Wj 9,30). Mojżesz wypełnia obietnicę daną faraonowi; wyszedł z miasta i wyciągnął ręce do Jahwe. Grzmoty oraz grad ustały, a deszcz przestał padać (Wj 9,33)<sup>258</sup>. Jednak po ustąpieniu plagi faraon nadal nie okazał posłuszeństwa i nie dotrzymał słowa. Tym razem jego postawa opisana jest jako grzech. To potwierdza jego własną opinię<sup>259</sup>.

#### 2.2.3.8. Ósma plaga: szarańcza (Wj 10,1-20)

Opis pochodzi głównie z tradycji jahwistycznej (J) z drobnym zapożyczeniem z tradycji elohitycznej (E; ww. 12-14a.15.20)<sup>260</sup>. Jahwe przy okazji posłania Mojżesza do faraona poinformował go, że On sam był odpowiedzialny za upór faraona i jego sług: „uczyniłem twardym serce jego i jego sług” (Wj 10,1). Działanie Jahwe miało na celu stworzenie okazji do pokazania Egipcjanom Jego mocy: „abym mógł czynić znaki pośród nich” (Wj 10,1). Wydarzenia, które miały miejsce w Egipcie, były również pouczającym doświadczeniem dla następnych pokoleń Izraelitów. Dawały im możliwość poznania, kim jest Jahwe. Każdy ojciec rodziny izraelskiej ma obowiązek opowiadać (*saper*) o tych ważnych wydarzeniach. Chodzi o nieustanny akt kultu, uwielbienia i dziękczynienia, opowiadanie o dziełach zbawczych dokonanych przez Boga, wychwalanie Jego cudów, sprawiedliwości i miłosierdzia<sup>261</sup>.

Mojżesz i Aaron udali się do faraona i przekazali mu wolę Jahwe w formie profetycznej: „Tak powiedział Pan” (Wj 10,3a). Powtarza się znane już żądanie wypuszczenia Izraelitów z Egiptu (Wj 10,3c)<sup>262</sup>. Nowością jest jednak pytanie Jahwe: „Dokądże będziesz zwlekał z ukorzeniem się przede Mną?” (Wj 10,3b). Zostało ono powtórzone przez dworzan faraona, w kontekście osoby Mojżesza, którego Egipcjanie postrzegają jako *moges* („pułapkę” lub „sidła”). Chodzi o sidła zastawione przez myśliwego<sup>263</sup>. Termin ten używany jest również w kontekście śmierci. W tym miejscu użycie jest wyraźnie metaforyczne i można je tłumaczyć opisowo zarówno w sensie przyczyny nieszczęść, jak i zagrożenia śmiercią i zniszczeniem, zwłaszcza że końcowa część zdania to pytanie retoryczne skierowane do faraona: „Czy nie widzisz, że Egipt ginie?” (Wj 10,7)<sup>264</sup>. Dworzanie ostrzegali faraona, że jeżeli nie wypuści Izraela z Egiptu, to kolejna plaga całkowicie

<sup>257</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 74–76.

<sup>258</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 257.

<sup>259</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2012, 84.

<sup>260</sup> Por. ŁACH (ed.), *Księga Wjścia PSST 1/2*, 136.

LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 261–262.

<sup>262</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2012, 85.

<sup>263</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 526.

<sup>264</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia* 2009, 263–264.

zniszczy Egipt; jeśli dodatkowo przyjdzie bez ostrzeżenia, jak plaga wrzodów, faraon nie będzie miał możliwości, by podjąć jakiegokolwiek środki zaradcze<sup>265</sup>.

Widocznie rady sług przemówiły do rozsądku faraona<sup>266</sup>. Sprowadził on Mojżesza i Aarona przed swoje oblicze. Wielu egzegetów sądzi, że nie opuścili oni pałacu, lecz czekali obok na wynik konsultacji<sup>267</sup>. Faraon wydał zgodę na wyjście i oddanie czci Jahwe. Postawił jednak pytanie: „Którzy to mają iść?” Mojżesz szczegółowo wylicza uczestników pielgrzymki (zob. Wj 10,9), co wskazuje, że jego intencją było, aby poszli wszyscy. W ten sposób Mojżesz daje do zrozumienia, że „wszyscy i wszystko, co nasze, należy do Jahwe”. Mojżesz ponownie wskazał na główny cel pielgrzymki: uczynić święto dla Jahwe (zob. Wj 5,1)<sup>268</sup>.

Faraon postanowił jednak część Izraelitów zatrzymać w Egipcie. Dobrze wiedział, że Mojżesz nie chciał tylko złożyć ofiarę na pustyni, ale wywieść cały swój naród z Egiptu<sup>269</sup>. Zezwolił na wyjście tylko dorosłym i zdrowym mężczyznom. Nie zgadzał się na odejście kobiet i dzieci (Wj 10,11). Najprawdopodobniej pragnął ich zatrzymać w roli zakładników gwarantujących powrót reszty<sup>270</sup>.

Odpowiedź Jahwe mogła być tylko jedna; nakazał Mojżeszowi wyciągnąć rękę nad ziemię egipską i sprowadzić szarańczę (por. Wj 10,4-5). Gest ręki wzniesionej ku ziemi egipskiej mógł być rodzajem przekleństwa, które spadnie na ziemię egipską. Szarańcza miała zniszczyć to, co znajduje się na polu, czyli rośliny ocalałe po gradzie, zaś oszczędzić zapasy zgromadzone w domach. Wj 10,12-15 nie wspomina nic o zapowiadającym napełnieniu domów Egipcjan przez roje szarańczy (zob. Wj 10,6). Był to znak, że Jahwe nie chciał unicestwić Egiptu klęską głodu, a jedynie wymusić na faraonie zmianę postawy.

Mojżesz wykonał polecenie Jahwe. Zamiast ręki wyciągnął swą laskę. Zarówno w poprzednim wersecie, jak i tu chodzi zapewne o sens: „ręką i laską”. Czasem widzi się tu złożenie dwóch tradycji: ręka (działającym jest Bóg; J) i laska (działającym jest Mojżesz; E)<sup>271</sup>. Ostatecznie to sam Jahwe sprowadził szarańczę na ziemię egipską wschodnim wiatrem, który wiał całą noc i cały dzień, przynosząc żarłoczne owady pochłaniające wszystko, co jeszcze zieleniło się na polu (Wj 10,14,15)<sup>272</sup>.

Wiatr na ogół pojmowany był jako „oddech Boga”; w nim dostrzegano przyczynę tego zjawiska. Punktem widzenia narratora był wiatr palestyński, a nie egipski. Wschodni wiatr to rodzaj burzy piaskowej nadchodzącej z pustyni niosącej piach. W warunkach

<sup>265</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 80.

<sup>266</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 136.

<sup>267</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 264.

<sup>268</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 264.

<sup>269</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 136.

<sup>270</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 86.

LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 265.

<sup>272</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 265.

egipskich szarańczę mógł przynieść wiatr wiejący z południa. Świadomy tego tłumacz Septuaginty określa go więc jako wiatr południowy<sup>273</sup>.

Faraon, widząc niszczycielskie najście szarańczy i lękając się widma głodu, pośpiesznie przywołał do siebie Mojżesza i Aarona. Ogrom zniszczenia zmusił faraona do wyznania swojej winy. Był postępowy w jego postawie, wyznał swój grzech i nie obarczał odpowiedzialnością innych; wydaje się, że zrozumiał swoją winę<sup>274</sup>. Prosił o przebaczenie i oddalenie plagi, którą nazywa „śmiercią” (Wj 10,17) ze względu na groźbę głodu. Hebrajski rzeczownik *mowra*, często tłumaczony jako „śmierć”, oznacza groźbę, którą wzbudza Jahwe (zob. Pwt 26,8). Klęska głodu jest odwróceniem sytuacji, w której znajdował się Egipt za czasów panowania Józefa, kiedy był zasobny w zapasy żywności (zob. Rdz 42)<sup>275</sup>.

Faraon nie składał też obietnicy, że ich wypuści. Nie miał czasu na polemikę lub dyskusję, ponieważ pozostały jedynie zapasy żywności w domach. Do nich szarańcza nie zdążyła się dobrać, a przynajmniej narrator nic o tym nie wspomina. Jego prośba o modlitewne wstawiennictwo znamionuje pośpiech. Mojżesz również nie podjął dyskusji, nie dodał swoich uwag. Wyszedł i modlił się do Jahwe. Wielu egzegetów twierdzi, że milczenie Mojżesza oznacza pozostawienie faraona w niepewności, a spełnienie mimo wszystko jego prośby podkreśla pozycję Mojżesza. Jak przy rozpoczęciu plagi, narrator potwierdza, że wszystko dzieje się mocą Jahwe. To On zmienia kierunek wiatru i wzbudza wiatr zachodni, dosłownie: „wiatr od morza”<sup>276</sup>. Z perspektywy Izraela był to wiatr zachodni, lecz patrząc od strony Egiptu, wiatr nadciągał z północy lub północnego zachodu, usuwając szarańczę do Morza Czerwonego<sup>277</sup>. Wydawać by się mogło, że trzykrotne spotkanie faraona z Mojżeszem (i Aaronem), przerwane konsultacjami z dworem (w. 7) i nadejściem plagi, ostatecznie uświadomi władcy i jego współpracownikom potrzebę bezwarunkowego poddania się woli Jahwe. Tak się jednak nie działo. Ani dworzanie (w. 7), ani faraon (w. 20) nie byli jeszcze gotowi na taki krok. Zamiast poddać się woli Bożej, faraon nadal pozostał uparty, ignorował wszelkie ostrzeżenia ze strony Jahwe i chaos antycypowany w tej pladze przez ciemność osiągnie apogeum w następnej<sup>278</sup>.

### 2.2.3.9. Dziewiąta plaga: ciemności (Wj 10,21-29)

Rozpoczyna się od rozkazu Jahwe, by Mojżesz wyciągnął rękę ku niebu. Informuje, że nastanie ciemność tak gęsta, że będzie można dotknąć ciemności (Wj 10,21). Powyższa uwaga wskazuje, że jej źródłem może być coś znajdujące się w powietrzu. W Egipcie było dużo pyłu z czerwonej ziemi naniesionej przez Nil oraz ziemi jałowej, która powstała

<sup>273</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 266.

<sup>274</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 268.

<sup>275</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 527.

<sup>276</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 267.

<sup>277</sup> WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 72.

<sup>278</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wjścia 2009*, 267–269.

w wyniku uderzenia plagi gradu i szarańczy. Okres trzech dni jest typowy dla burz piaskowych, które pojawiają się między marcem i majem<sup>279</sup>.

W religii egipskiej jedną z decydujących ról odgrywał bóg słońca Ra. Ciemności są znakiem, że został pokonany. Jest to stan całkowitej zapaści porządku stworzenia. Po nocy nie przychodzi dzień, co oznacza, że egipski bóg Ra nie jest bogiem słońca, za jakiego uważali go Egipcjanie<sup>280</sup>. Jahwe przezwyciężył ciemność w pierwszym akcie stworzenia (Rdz 1,2). Wyciągnięcie ręki ku niebu, ponownie wskazuje na Boga jako przyczynę plagi. Problem w tłumaczeniu i zrozumieniu sprawia ostatnia część zdania: *wejames hosek*. Czasownik najczęściej identyfikuje się jako *mases*; jego podstawowy sens to: „iść po omacku”, „czuć”, „dotykać”, „badać”, „chwycić”<sup>281</sup>. Zwrot można zatem tłumaczyć: „ciemność sprawi, że Egipcjanie będą poruszać się po omacku” Należy jednak dodać, że zdanie, w którym znajduje się powyższy zwrot, nie ma konstrukcji gramatycznej odpowiadającej takiej interpretacji. Większość badaczy przyjmuje jednak powyższą propozycję i uznaje, że zwrot wyraża ideę gęstej ciemności, sprawiającej, że każdy mógł jej dotknąć<sup>282</sup>. Rzeczownik *hesek* oznacza „ciemność kosmiczną”, ale może być również symbolem klęski<sup>283</sup>. Rabin Ramban twierdzi, że ciemność sprawił Bóg za pomocą chmury ciemności, która zeszła z nieba. Powiedział do Mojżesza, by wyciągnął rękę do nieba, aby sprowadzić stamtąd wszelką ciemność, która zgasi wszelkie światło<sup>284</sup>. W Biblii ciemności bardzo często oznaczają nieszczęście i są znakiem strasznego „dnia Jahwe” oraz symbolem niewoli. Mojżesz wykonał polecenie Boga i ciemność zapadła nad Egiptem na trzy dni. Ten czas ma wystarczyć, by wyrzec wrażenia na faraonie<sup>285</sup>. Przez trzy dni trwania plagi Egipcjanie nie mogli się ruszyć, gdyż nie widzieli jeden drugiego (dosł. „swego brata”; Wj 10,22). Odmienna jest sytuacja Izraelitów. Tam, gdzie oni mieszkają, światłość jest przeciwieństwem ciemności i oznacza obecność Boga i Jego dobroczynną działalność<sup>286</sup>.

Po zakończeniu plagi faraon wezwał Mojżesza. Władca uczynił krok do przodu. Pozwolił odejść wszystkim Izraelitom. Jedynie ich zwierzęta miały pozostać w zagrodach (dosł. „pod opieką”; Wj 10,24). Faraon całkowicie zakazał zabierać zwierzęta<sup>287</sup>. Faraon wykazał się przebiegłością, prawdopodobnie uważał, że jeżeli nie zabiorą bydła, nie będą w stanie długo przebywać na pustyni i szybko wrócą do Egiptu<sup>288</sup>. Mojżesz jednak już nie negocjował, ale stanowczo zażądał, aby Izraelici zabrali dosłownie wszystko (Wj 10,25-

<sup>279</sup> WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 73.

<sup>280</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 90.

<sup>281</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 614.

<sup>282</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 270.

<sup>283</sup> KOEHLER – BAUMGARTNER – STAMM (ed.), *WSHP 1*, 343.

<sup>284</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemot*, 84.

<sup>285</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 139.

<sup>286</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 139.

<sup>287</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 271.

<sup>288</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 139.

26). Faraon nie mógł decydować o formach kultu Jahwe. Mojżesz mimo to uzasadniał swoje żądanie potrzebą posiadania zertwy ofiarnej, niezbędnej do wykonania czynności rytualnych<sup>289</sup>. Jeśli faraon zezwoli Izraelitom iść na pustynię, to muszą zabrać wszystko, co mają, bo nie wiedzą jakich ofiar zażąda od nich Jahwe na pustyni (Wj 10,26)<sup>290</sup>.

Raz jeszcze Jahwe uczynił upartym serce faraona i ten nie pozwolił odejść Izraelitom. Oznacza to, że dopuszczał jego zatwardziałość serca, by poznał zgubne skutki takiego postępowania. Bóg ma pełną kontrolę nad jego emocjami. Od samego początku Jahwe zapewnił Mojżesza o swojej czynnej obecności w tym zakresie: „Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą” (Wj 3,19)<sup>291</sup>.

Faraon cofnął swoje pozwolenie i zagroził Mojżeszowi śmiercią, jeśli ośmieli się jeszcze raz stanąć przed jego obliczem. Mojżesz oświadczył, że dostosuje się do jego rozkazu<sup>292</sup>. Nie jest to jednak ostatnie spotkanie Mojżesza i faraona (zob. Wj 12,31). Zgoda Mojżesza oznaczała, że nie przyjdzie on już do faraona z własnej woli; warunkiem przyścia będzie wyraźna prośba faraona<sup>293</sup>.

#### 2.2.3.10. Dziesiąta plaga: śmierć pierworodnych (Wj 11,1-10; 12,29-36)

Opis dziesiątej plagi poprzedza jej zapowiedź (Wj 11,1-10). Składa się z trzech części: 1) Wj 11,1-3 – zapowiada kolejną, ostatnią plagę i porusza ponownie temat ograbienia Egipcjan, nawiązując tym samym do Wj 3,21-22; 2) Wj 11,48 – to pełna zapowiedź plagi; 3) Wj 11,9-10 – to ponowne wyjaśnienie przyczyn przedłużającego się uporu faraona i zamknięcie tego tematu zwiastującego bliski finał.

Hebrajskie określenie ostatniej plagi *negac* jest inne od poprzednio stosowanego i łączy obecną wypowiedź z Wj 3,19-20 oraz Wj 6,1. Podkreśla to ostateczny charakter zapowiedzi. Na Egipt spadnie ostatnia klęska, która spowoduje, że Izrael zostanie wypędzony z Egiptu. Nie będzie to zwyczajna plaga, lecz zjawisko będące ostateczną karą Bożą. Prawdopodobnie śmierć pierworodnych związana jest z jakąś chorobą dermatologiczną, gdyż rzeczownik *negac* występuje w Kpł 13–14 właśnie w takim kontekście. Ostatni znak będzie rozstrzygający: faraon nie tylko wypuści Izraelitów z całym ich dobytkiem, lecz pośpiesznie wypędzi z Egiptu<sup>294</sup>. Słowa zawarte w Wj 11,4-5 są wypełnieniem słów Jahwe z Wj 4,22-23. Mojżesz poszedł do faraona i zapowiedział śmierć pierworodnych. Chodzi już nie tylko o syna faraona, ale o wszystko, co pierworodne Egipcjan i ich zwierząt. Śmierć dotknie wszystkie grupy społeczne, najniższych i najwyższych rangą (Wj 11,5)<sup>295</sup>. Sytuacja ulegnie zmianie; teraz Egipcjanie będą wznosić wielki lament (*seaga*), tak jak

<sup>289</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 90.

<sup>290</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 140.

LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 271.

<sup>292</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 140.

<sup>293</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 273.

<sup>294</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 75–276.

<sup>295</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 277.

niegdyś uciskani Izraelici (zob. Wj 3,7.9). Jego ogrom będzie nieporównywalny z niczym, co dotąd wydarzyło się w Egipcie (Wj 11,6). Zupełnie inaczej będzie u Izraelitów. Tam będzie panował niczym niemałony spokój. W ten sposób po raz kolejny Jahwe uczyni różnicę między Izraelem i Egiptem (Wj 11,7)<sup>296</sup>. Wszyscy słudzy faraona przyjdą do Mojżesza i oddadzą mu pokłon (por. Wj 4,31), pozwalając jednocześnie na wyjście Izraela. Pojawi się rozdzźwięk między faraonem i jego najbliższym współpracownikami, którzy nie będą już próbowali na niego wpłynąć i pomocy poszukają u Mojżesza, który zyska ich uznanie (Wj 11,3)<sup>297</sup>. Scenę zamyka informacja o gniewie Mojżesza, który odchodzi w tym stanie od faraona. To znak definitywnego zakończenia negocjacji i należało oczekiwać decydującego rozstrzygnięcia sporu<sup>298</sup>.

Relacja o dziesiątej pladze zostaje przerwana. Tekst Wj 12,14-20 wspomina o ustanowieniu święta Paschy i Przaśników. Miesiąc, w którym ma być celebrowana Pascha, wskazany jest jako pierwszy lub główny miesiąc w roku. Nie musi to być rzeczywisty początek roku kalendarzowego, ale podkreślenie, że jest on najważniejszy ze względu na wydarzenia, które wspomina, a mianowicie uzyskanie wolności, wyjście z Egiptu<sup>299</sup>. Obchody tego święta na cześć Pana związane są z pewnymi wymogami. Na ofiarę paschalną ma zostać złożone jagnię lub kozłą, samiec jednoroczny, bez skazy (Wj 12,5). Selekcji należy dokonać 10. dnia miesiąca (Wj 12,3). Wielkość zwierzęcia powinna być dostosowana do liczby domowników, tak aby cały baranek został spożyty w ciągu jednej nocy, a gdyby coś zostało, należy spalić, by uniknąć profanacji (zob. Wj 12,4.10.) Pascha ma być spożyta w pośpiechu, w odpowiednim stroju: biodra przepasane, na nogach sandały i laska w ręku (Wj 12,11). W ten sposób zostanie podkreślona i wyrażona gotowość Izraelitów do drogi<sup>300</sup>.

Izraelici mają oznaczyć drzwi swoich domów krwią baranka paschalnego. Jest to znak dla Jahwe. Pozwala odróżnić Izraelitów od Egipcjan, jednak nie chodzi tylko o znak rozpoznawczy, gdyż Bóg wie, które domy do kogo należą, lecz okazanie posłuszeństwa i zaufania ze strony samych Izraelitów. Była to gwarancja ocalenia, ale obrzęd oczyszczenia<sup>301</sup>.

Jahwe przejdzie przez Egipt tej nocy, gdy będzie celebrowana Pascha przez Izraelitów. Jest to dzień spełnienia groźby wobec faraona. Wydarzenie to będzie miało charakter sądu nad bożkami Egiptu. Wyginie wszystko, co pierwotne u ludzi i zwierząt. W ten sposób Jahwe obnaża bezsilność bóstw czczonych przez Egipcjan (Wj 12,12)<sup>302</sup>.

<sup>296</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2012, 94.

<sup>297</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 276–278.

<sup>298</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2012, 94.

<sup>299</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 286.

<sup>300</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 144.

<sup>301</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia* 2009, 291.

<sup>302</sup> PONIŻY, *Motyw wyjścia w Biblii*, 43.

O wielkości wydarzenia, jakie Izraelici przeżyli w Egipcie, świadczy kolejny przepis rytuału, który mówi o ustanowieniu święta Paschy i nakazuje, by było ono uroczyscie obchodzone przez wszystkie pokolenia na pamiątkę Wyjścia z Egiptu. Biblia tłumaczy starotestamentalne słowo „pamiętać” jako „uobecnić”, „przeżywać na nowo minione wydarzenia”. Owa pamięć jest wyrazem posłuszeństwa i wiary względem Boga<sup>303</sup>. Przyszłe pokolenia Izraelitów nie tylko mają wspominać owo wydarzenie, ale przez zachowanie konkretnego rytuału przeżywać wydarzenia, które pozwolą im duchowo uczestniczyć w tym samym, w czym brali udział ich przodkowie. Jest to prawo obowiązujące na zawsze i przez wszystkie pokolenia (zob. Wj 12,14)<sup>304</sup>.

Zapowiedź dziesiątej plagi została spełniona (zob. 12,29-36). Jej wykonawcą jest sam Jahwe. Egipcjanie ponownie się jednoczą w zanoszeniu lamentu, ponieważ nie było domu, w którym by ktoś nie umarł. Lament charakterystyczny wcześniej dla Izraelitów dotyczy teraz Egipcjan. Teraz oni znajdują się w tak beznadziejnej sytuacji, że śmierć pierwotnych dotyka obecnie wszystkich bez wyjątku<sup>305</sup>. Faraon ponownie wezwał Mojżesza i Aarona, uznał Jahwe za przyczynę plag i pozwolił im odejść ze wszystkim tym, czego żądali. Czterokrotne użycie hebrajskiego słowa *gam* („także”, „również”) wskazuje na jego całkowitą kapitulację<sup>306</sup>. Kapitulacja faraona przed Mojżeszem charakteryzuje się podobnym słownictwem obecnym w opisie jego wcześniejszej postawy. Jednak teraz sytuacja uległa zmianie, ponieważ to sami Egipcjanie nalegają na lud, aby jak najszybciej wyszedł z kraju, gdyż mówili: „wszyscy pomrzemy” (Wj 12,33). Wszyscy Egipcjanie obawiali się, aby z powodu odwiekania ich wyjścia znów nie spadła na Egipt jakaś nowa kara. To usposobienie Egipcjan wykorzystali Izraelici i wypożyczyli od nich różne wartościowe przedmioty ze złota i srebra. Następnie w wielkim szyku bojowym wyszli z Egiptu z ciastem, które nie zdążyło się zakwasić (Wj 12,34-36)<sup>307</sup>.

### 2.2.3.11. Droga przez pustynię (Wj 13,17-22)

Relacje Wj 13,17-22 i Wj 14,1-31 pochodzą od innych tradycji; wskazują na to m.in. różne motywy zmiany kierunku marszu: „aby lud na widok czekających go walk nie zaczął żałować i powrócił do Egiptu” (Wj 13,17); „Wtedy okażę potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan” (Wj 14,4).

„Gdy faraon pozwolił odejść Izraelowi z Egiptu, Bóg nie prowadził ich drogą kraju Filistynów, chociaż była najkrótsza” (Wj 13,17)<sup>308</sup>. Wszystko dlatego, by nie zdarzyło się,

<sup>303</sup> PONIŻY, *Motywy wyjścia w Biblii*, 49.

<sup>304</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 292.

<sup>305</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 103.

<sup>306</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 299.

<sup>307</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSSST 1/2*, 149.

<sup>308</sup> Droga prowadząca przez ziemię Filistynów to ważny szlak handlowy przebiegający od Egiptu do Babilonii. Na pewnym odcinku trasa biegła wzdłuż Morza Śródziemnego przez ziemię Filistynów w południowej Palestynie. Odcinek na północ od Półwyspu Synajskiego Egipcjanie nazywali drogą Horusa. Szlak

że lud zacznie żałować i widząc czekającą go wojnę, nie wrócił do Egiptu (Wj 13,17). W tym wersecie jest wskazówka teologiczna podkreślająca zaangażowanie się Boga w wyzwolenie Izraelitów z Egiptu. Wspomnienie o „kościach” Józefa w tym momencie nie jest przypadkowe. To kompozycyjny zabieg, który podkreśla, że wszystko dzieje się zgodnie z Bożym planem. Spełniają się bowiem słowa Józefa z Rdz 50,24-25. Izrael wychodzi z Egiptu, a Bóg w sposób widzialny towarzyszy mu w jego wędrówce dzień i noc (Wj 13,21). Prowadzi On swój lud, biorąc pod uwagę jego ograniczenia i możliwe słabości. Mimo że droga wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego była krótsza i Izraelici zdołaliby ją przebyć w ciągu 4–5 dni, to jednak była to droga bardziej niebezpieczna, ponieważ mieszkańcy Kanaanu mogliby stawiać Izraelitom zbrojny opór<sup>309</sup>.

Droga przez pustynię ma również znaczenie teologiczne. Celem tej wędrówki jest uświadomienie Izraela, że Bóg, doświadczając go różnym przeciwnościami i niezwykle trudnymi przeżyciami, objawia, że Jego opieka może nie tylko uchronić od zniszczenia, ale również zapewnić im przetrwanie dzień po dniu, bez względu na to, co mogłoby im się przydarzyć<sup>310</sup>. Troska Boga koncentruje się nie tylko na wyprowadzeniu swego ludu spod władzy faraona, ale i na dalszej drodze, podczas której Jahwe chce ominąć wszystkie zbędne trudności, które mogą zniechęcić lud do dalszej wędrówki<sup>311</sup>.

### 2.2.3.12. Przejście przez Morze Czerwone (Wj 14,1-31)

Jahwe po raz kolejny przekazał swoją wolę Mojżeszowi. Tym razem Mojżesz miał powiedzieć Izraelitom, by zawrócili. Chodzi o stworzenie sytuacji bez wyjścia, z której ratunek może przynieść tylko niezwykle interwencja Jahwe. Zmiana kierunku wydaje się nielogiczna, gdyż Izraelici znajdują się w naturalnej pułapce, są zamknięci<sup>312</sup>. Faraon przekonany, że lud zabłądził i stał się jej więźniem (Wj 14,3), nabierał pewności siebie i liczył na łatwe zwycięstwo. Nie brał pod uwagę, że wszystko było częścią planu Bożego, aby Egipcjanie mogli poznać Jahwe i Jego potęgę (Wj 14,4).

Według relacji kapłańskiej postawa faraona znana z relacji o plagach nie uległa zmianie. Nic nie wskazywało na to, by wyraził on zgodę na wyjście Izraelitów z Egiptu (Wj 14,5). Ich odejście postrzegał jako ucieczkę. Może oznaczać nie tyle wygnanie opisane w Wj 12,30-32, ile podstęp umożliwiający definitywne opuszczenie Egiptu<sup>313</sup>. Kiedy

---

ten był dobrze broniony, ponieważ był szlakiem karawan kupieckich i starożytnych armii (zob. WALTON – CHAVALAS – MATTHEWS (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy*, 73). Najkrótsza droga z Egiptu do Kanaanu prowadziła trasą z Memfis przez Peluzjum, El-Arisz do Gazy. Tą drogą przechodziły armie wojskowe z Egiptu do Azji i z Azji do Egiptu. Nazwa „ziemia filistyńska” jest anachronizmem, gdyż w czasie wyjścia Izraelitów z Egiptu nie było jeszcze Filistyńców w Kanaanie; zob. ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 154; D. DZIADOSZ, „Przejście przez morze – aktywna obecność Boga kreujująca Izrael (Wj 13,17–14,31)”, *Verbum Vitae* 6 (2004), 80.

<sup>309</sup> ŁACH (ed.), *Księga Wyjścia PSST 1/2*, 154.

<sup>310</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 121.

<sup>311</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 317.

<sup>312</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 320–321.

<sup>313</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2012*, 116.

faraon uświadomił sobie, że Izraelici nie zamierzają wrócić, dotarło do niego, że utracił niewolniczą siłę roboczą<sup>314</sup>. Obawy faraona i jego doradców nie dotyczyły zatem ewentualnej wojny (zob. Wj 1,8-10), lecz utraty niewolniczej siły roboczej. Słowa: „Cóżemyśmy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę?” (Wj 14,5) są analogiczne do słów, które przerażeni Izraelici kierowali do Mojżesza: „Cóżś nam uczynił, wyprowadzając nas z Egiptu (...) chcemy służyć Egipcjanom (...) lepiej było nam im służyć” (Wj 14,11-12). To oczywiste podobieństwo nie jest przypadkowe, ale głęboko przemyślaną i zamierzoną refleksją teologiczną autora biblijnego, który w ten sposób podkreślił, że od początku swojej historii Izrael cechował się brakiem wiary i społeczno-religijną niedojrzałością<sup>315</sup>. W swoich wyrzutach Izraelici zgadzają się z tym, co myślą sami Egipcjanie: wolą służyć Egipcjanom niż zawierzyć się woli Bożej<sup>316</sup>.

W odpowiedzi na ucieczkę Izraelitów faraon podjął działania natury militarnej. Wziął swoje rydwany i ludzi (Wj 14,6). Siła, jaką miał do dyspozycji, była ogromna: „sześćset wyborowych rydwanów oraz wszystkie inne rydwany egipskie” (Wj 14,7). Rydwan wojenny był bronią taktyczną o jasno określonych zadaniach: frontального ataku lub okrążenia piechoty wroga, zdezorganizowania jego szyków oraz pościgu za uciekinierami. Trudno było się przeciwstawić atakowi rydwanów. Można było się przed nimi obronić przez budowanie rowów i przeszkód oraz powstrzymywanie koni. W ten sposób spełniła się zapowiedź z Wj 14,3-4. Faraon chwycił przynętę, kiedy sądził, że Izrael znalazł się w pułapce na pustyni<sup>317</sup>.

Nieświadomi pościgu faraona Izraelici opuścili Egipt pełni euforii i tryumfu. Ta postawa nie będzie trwać jednak długo. Zaskoczeni widokiem zbliżających się wojsk egipskich, byli przerażeni i z jednej strony zaczęli głośno wołać do Pana (Wj 14,10), z drugiej – czynić wyrzuty Mojżeszowi, że wyprowadził ich z Egiptu wbrew ich woli (Wj 14,12).

Nie wydaje się logiczne, że ludzie, którzy wzywali pomocy Boga, jednocześnie protestują przeciw ratunkowi, który On im zsyła, i mówią, że byłoby lepiej, gdyby ich nie ratował. Właściwe wyjaśnienie jest zatem takie, że wśród Żydów były grupy o różnym nastawieniu i Tora mówi, co robiła każda z tych grup. Jedni wzywali Boga, a drudzy narzekali, podważając decyzje ich proroka. Najlepsi spośród ludu modlili się, natomiast reszta się buntowała<sup>318</sup>.

Przyczyną błędnej interpretacji wydarzeń był strach przed śmiercią; to on sprawia, że Izraelici myśleli, że Bóg jest zły i wyprowadził swój lud, aby go zatracić i skazać na pewną śmierć. Nie widzieli wyjścia z tej beznadziejnej sytuacji: wydawało się, że zapomnieli, iż działanie Boga wykracza poza ludzką logikę i było pełne cudowności. Nie zauważają, że

<sup>314</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 321.

<sup>315</sup> D. DZIADOSZ, „Przejście przez morze” 71–92, 83.

<sup>316</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 323.

CLIFORD, „Księga Wyjścia” 81.

<sup>318</sup> PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 126.

źródłem ich zagrożenia jest właśnie faraon, któremu chcieli służyć. To właśnie on chciał odzyskać „swoich” niewolników. Możliwe jest jeszcze inne wyjaśnienie: ludzie zaufali Bogu i modlili się, aby ich wyratował, ale zwątpili w Mojżesza, obawiając się, czy nie wyprowadził ich z Egiptu, aby nimi rządzić. Chociaż widzieli cudowne znaki, które czynił, myśleli, że są efektem jego wyjątkowych umiejętności. Być może Bóg sprowadził plagi na Egipt ze względu na zło Egipcjan, a nie dla uratowania Izraela, bo gdyby Bóg rzeczywiście chciał ich uratować, faraon nie ścigałby ich<sup>319</sup>.

Odpowiedź Mojżesza na lament ludu była bardzo stanowcza. Nie ulegał powszechnej panice, lecz ufał Jahwe i wskazywał, że wyłącznie od Niego zależy los Izraela i Egiptu. Mojżesz w swoich słowach nie odwoływał się do samej treści protestu, którą była wola powrotu do Egiptu, lecz do przyczyny tak desperackiej postawy, czyli do strachu przed rydwanami faraona. Swą wypowiedź rozpoczął apelem o odwagę, a skończył wezwaniem do ufności Bogu. „Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie Pana” (Wj 14,13). Wynikało to ze znajomości strategii działania Jahwe. Mojżesz wiedział, czemu służy to wydarzenie, dlatego wzywał lud, by nie uciekał, ponieważ za Jahwe będzie walczył za Izraelitów (Wj 14,14). O czym Egipcjanie przekonali się gdy stwierdzili: „Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami” (Wj 14,25). Jedyne, czego Bóg oczekiwał od Izraela, to zaufanie, które może zostać wyrażone właśnie przez zachowanie spokoju i nieuleganie panice<sup>320</sup>.

Spełniła się Boża zapowiedź (Wj 14,4.18), gdy Mojżesz zaczynał wypełniać polecenia Jahwe. To początek tryumfu Boga nad siłami chaosu. Plan Boga nie wyklucza współpracy z człowiekiem. W odpowiedzi na gest wyciągniętej ręki przez Mojżesza Jahwe zesłał wschodni wiatr, który wiał przez całą noc i uczynił morze suchą ziemią. Izraelici mogli spokojnie przejść na drugą stronę po suchej ziemi, ponieważ wody po obu stronach utworzyły mur (Wj 14,22-23). Wzbudzał on przerażenie u Egipcjan (Wj 14,24). Bóg, „spoglądając z góry” i kontrolując sytuację ze „słupa ognia i obłoku”, sprawiał, że koła rydwanów ugrzęzły, wskutek czego Egipcjanie poruszali się z trudnością (Wj 14,25).

W Wj 14,26 Mojżesz otrzymał nowy rozkaz od Boga i dopełnił planu zbawienia. Jego ponownie wyciągnięte ramię spowodowało powrót fal, ale to nie moc Mojżesza, tylko działanie Jahwe jest bezpośrednią przyczyną zatonięcia Egipcjan w morzu. Na nic zdała się ich rozpaczliwa ucieczka – „pogrzyżył ich Pan w środku morza” (Wj 14,27).

Tekst biblijny nie rozstrzyga kwestii, czy wraz z całym wojskiem egipskim zginął również faraon. Istota deklaracji polegała na tym, że cała militarna potęga Egiptu wystawiona przeciwko bezbronnym Izraelitom została pokonana przez Jahwe i nikt nie mógł zagrozić realizacji Jego planu<sup>321</sup>.

<sup>319</sup> Powyższą opinię wyraził Rabin Ramban zob. PECARIC (ed.), *Tora. Szemat*, 126.

<sup>320</sup> LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 324.

LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia 2009*, 327.

Morze w tradycji biblijno-patrystycznej jest ciemną, straszną głębią, otchłanią, królestwem szatana i demonów. Symbolizuje moce piekielne. Grzegorz Wielki nazywa morze „głębiniami śmierci wiecznej”. Dla ORYGENESA faraon uciskający naród wybrany jest symbolem diabła utopionego w Morzu Czerwonym<sup>322</sup>.

Dla Izraelitów przejście przez morze było czymś więcej niż tylko przeprawą, która doprowadzi do uwolnienia Izraela z jarzma egipskiego. Było to przede wszystkim przejście ze śmierci do życia<sup>323</sup>.

### 3. Owoce misji Mojżesza

Mojżesz był przywódcą narodu wybranego. Pomimo trudności zdecydowanie kierował on Izraelitami, realizując Boży plan. Mojżesz nie działał z własnej inicjatywy. Jego misja miała swe źródło w powołaniu go przez Boga. To dzięki skutecznemu zbawczemu działaniu Jahwe Mojżesz cieszył się szacunkiem i poważaniem wśród Izraelitów<sup>324</sup>.

Pierwsza próba wyzwolenia Izraelitów z Egiptu podjęta na własną rękę (Wj 2,11-15) zakończyła się fiaskiem i w świetle dalszej relacji ma znaczenie teologiczne, ponieważ wskazuje, że Mojżesz nie mógł z własnej woli stać się przełożonym i sędzią Izraelitów. Musiał zostać powołany przez kogoś, kto cieszy się autorytetem. Wyzwolenie było dziełem Boga i Mojżesza. Wymiary boski i ludzki przeplatały się ze sobą. Ani Bóg, ani Mojżesz nie działali sami w dziele wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej<sup>325</sup>. Filarami tej misji była współpraca, zaufanie i posłuszeństwo woli Boga.

#### 3.1. Poznanie Jahwe i Jego mocy

Jahwe jest głównym bohaterem wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia. On jest ich sprawcą i autorem najważniejszych słów wypowiedzianych w tej księdze. Wraz z niewolą egipską (Wj 1,1–15,21) i wybawieniem z niej rozpoczęła się nowa epoka. Potomkowie Jakuba stali się licznym narodem w Egipcie, który nie był ich ojczyzną. Za czasów patriarchów Jahwe był Bogiem konkretnych osób: Abrahama, Izaaka i Jakuba (Wj 3,6.13.16). W nowych czasach nie ma mowy o „nowym” Bogu. Potwierdza to drugi opis powołania Mojżesza, który w kontekście kryzysu jego powołania nie oznacza tylko kapłańskiej wersji objawienia imienia Bożego Jahwe, ale podkreśla niezmiennosc planu Boga, który zrealizował złożone patriarchom obietnice<sup>326</sup>.

<sup>322</sup> M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych* (Poznań 1989) 127.

<sup>323</sup> SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, 83.

<sup>324</sup> GRZEMSKI, „Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu”, 118.

<sup>325</sup> LEMAŃSKI, „Pytanie o autorytet powołującego i powołanego (Wj 3,1–4,18)”, 30.

<sup>326</sup> J. LEMAŃSKI, „JHWH – Bóg, który pozostaje wierny swoim obietnicom”, *Studia Koszalińsko-Kobrzeńskie* 2 (2007) 129–146, 134.

Zmieniają się jednak czasy i sposób objawienia. Objawienie nie jest skierowane tylko do Mojżesza. Słowa Boga skierowane są do wszystkich, zarówno do Izraelitów, jak i do Egipcjan.

Misja Mojżesza była ściśle związana z kwestią poznania, wybrania i wyzwolenia. Poznanie jest kluczowym tematem pierwszych piętnastu rozdziałów Księgi Wyjścia. Bóg zna Izraela po imieniu, zna jego cierpienia i nie przechodzi obojętnie wobec krzywdy, która spotkała Izraelitów w Egipcie (Wj 2,24-25; 3,7).

Relacja Wj 1,1–14,31 podkreśla, że Jahwe zawsze interesował się losem swojego ludu i od samego początku dążył do tego, by Izraelici cieszyli się wolnością. Wyrazem tej troski jest ocalenie życia Mojżesza w czasie gdy było ono zagrożone. Powołanie go na swojego wysłannika, który przez posłuszeństwo Jego woli objawił, że wyzwolenie Izraelitów jest dziełem Jahwe. W ziemi egipskiej zdziałał wielkie cuda i walczył z faraonem (Wj 14,14).

Misja Mojżesza była skierowana zarówno do Egipcjan, jak i Izraelitów. Dzięki niej poznali logikę zbawczego działania Jahwe i przekonali się, że ani Mojżesz, ani Jahwe nie byli źródłem cierpienia Izraela, lecz faraon, który mimo doświadczenia mocy Jahwe nie wypełnił woli Bożej, lecz upierał się przy swoim zamysle. Przeciwwstawił się Jego woli i tym samym sprowadził na Egipt serię plag, poprzez które zarówno Egipcjanie, jak i Izraelici mieli okazję poznać, kim jest Jahwe i co oznacza Jego imię, które wyraża naturę i istotę Boga Izraelitów, który jest nieustannie obecny w świecie. Plagi egipskie i przejście przez Morze Czerwone były wyrazem obecności i potęgi Jahwe. Ta obecność nie pozostała bez następstw. Egipcjanie odczuwali strach (Wj 14,28), podobnie jak Izraelici, którzy – gdy zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan – ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze, Mojżeszowi (Wj 14,31). Wyrazem obecności Jahwe był sąd nad wszystkimi bogami Egiptu (zob. Wj 12,12), faraonem i Egipcjanami, którzy poznali konsekwencje zatwardziałości serca i trwania w uporze. Dla narodu wybranego obecność Jahwe oznaczała wypełnienie obietnic złożonych patriarchom, czyli wyzwolenie z niewoli egipskiej. Owocem posłannictwa Mojżesza było więc poznanie przez wszystkich uczestników wydarzeń, że Jahwe jest jedynym Bogiem, Panem życia i śmierci, któremu należy oddać należną Mu cześć.

Objawienie mocy Boga nastąpiło stopniowo. Dziesięć razy faraon miał możliwość wypuścić Izraela z Egiptu, aby mógł iść na pustynię i czcić Boga. Niestety, nie posłuchał Mojżesza oraz Jahwe (zob. Wj 7,13.22; 8,11.15; 9,12), choć składał także przyrzeczenie (zob. Wj 8.4.24; 9,28), które za każdym razem łamał (zob. Wj 8,11.28; 9,34). Zupełnie inaczej zachowali się Mojżesz i Jahwe, którzy ostrzegali faraona przed przykrymi konsekwencjami zwlekania z wyzwoleniem Izraela z Egiptu: zabrakło wody pitnej w Egipcie (7,24), Nil zaroił się od żab, które sparaliżowały życie codzienne Egipcjan (Wj 8,2), pojawiła się ogromna ilość komarów (Wj 8,13) i much, które zniszczyły ziemię egipską (Wj 8,20), wyginęło wszelkie bydło Egipcjan (Wj 9,6), pojawiły się wrzody i pryszczki na ludziach i zwierzętach (Wj 9,10), z nieba spadł grad na całą ziemię egipską i zniszczył

wszystko, co znajdowało się na polu (Wj 9,25), Egipt został zaatakowany przez szarańczę, która pożarła pozostałości po gradzie (Wj 10,15), trzy dni trwały ciemności (Wj 10,22), a śmierć ponieśli wszyscy pierworodni (Wj 12,29).

Relacja biblijna podkreśliła, że Jahwe jest Bogiem, który nie chciał za wszelką cenę użyć swej władzy nad naturą, by sprowadzić plagi na ziemię egipską. To faraon, działając sprzecznie z wolą Bożą, skazał państwo egipskie na zagładę. Jahwe jest Bogiem, który realizuje to, co zapowiedział w sytuacji, gdy faraon nie uznawał Jego autorytetu. Mojżesz wstawiał się za faraonem u Boga (Wj 8,8.26; 9,33; 10,18), a Jahwe wysłuchiwał prośb Mojżesza i cofał plagi (Wj 8,9.27; 9,33; 10,19), by faraon poznał, że poza Nim nie ma innego Boga. On jest jedynym Bogiem, z którym żadne stworzenie nie może się równać (Wj 8,6; 9,14).

Faraon w żaden sposób nie mógł przeciwstawić się mocy Jahwe, ponieważ nie posiadał nad nią władzy. Natura posłuszna jest tylko i wyłącznie swemu Stwórcy. Pycha faraona, który uzurpował sobie prawo do władzy nad Egiptem, sprawiła, że natura stworzona przez Boga, by służyć człowiekowi, zbuntowała się przeciwko złu, które panowało w Egipcie.

Ostatecznym tego wyrazem były wydarzenia nad Morzem Czerwonym, gdy Izraelici znajdowali się w sytuacji granicznej. Dla Boga nie było jednak sytuacji bez wyjścia. Cofnął on wody gwałtownym wiatrem, który wiał całą noc, czyniąc morze suchą ziemią, dzięki czemu Izraelici przeszli bezpiecznie przez środek morza, mając mur z wód po prawej i lewej stronie (por. Wj 14,21–22.29). Zupełnie inaczej było z Egipcjanami. Dla nich doświadczenie mocy Bożej okazało się dramatyczne. Wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców całego wojska faraona (Wj 14,28).

### 3.2. Wyzwolenie Izraelitów z Egiptu

Wyzwolenie Izraelitów z Egiptu było dziełem współpracy Jahwe z Mojżeszem. To zarazem Jego odpowiedź na postępowanie faraona, który nie znał Józefa (Wj 1,8) i myślał, że postąpił roztropnie, rozpoczynając prześladowanie Izraelitów przez nałożenie na nich obowiązku wykonywania robót przymusowych przy budowie miast-składów: Pitom i Ramzes (Wj 1,11). Faraon wydał również rozkaz skazujący wszystkich nowo narodzonych chłopców hebrajskich na śmierć (Wj 1,16). Plan faraona nie powiódł się, ponieważ Bóg znał jego intencje i posługiwał się ludźmi dobrej woli, mającymi świadomość, że żaden człowiek nie może decydować, kto ma żyć, a kto nie. Należały do nich dwie położne, matka Mojżesza, siostra Mojżesza i córka faraona. Ich postawa przyczyniła się do ocalenia Mojżesza, który wypełniając postanowienie Boga, wyzwolił Izraelitów z Egiptu.

Nie uczynił jednak tego wyłącznie z własnej woli. Do podjęcia misji wyzwolenia potrzebował powołania przez Boga. Przełomowym momentem w jego życiu okazało się spotkanie z misterium Jego obecności w krzaku gorejącym. Było to ważne spotkanie,

ponieważ z inicjatywy Jahwe rozpoczął się dialog z Mojżeszem, który wraz z misją: „Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu” (Wj 3,10), otrzymał zapewnienie, że On sam będzie z nim (Wj 3,12). Powołanie było konieczne, ponieważ w razie jakichkolwiek pytań o to, kto go posłał, mógł powołać się na Tego, który go powołał. Wskazuje to, że misja Mojżesza polegała na współpracy wysłannika z Bogiem. Jednak to nie on znajdował się w jej centrum, lecz sam Bóg, na którego potęgę wskazuje przez posłuszeństwo Jego woli i wykonanie określonych gestów (Wj 4,3-9.30; 7,10.20; 8,2.13; 9,10.23; 10,22; 14,21.27). Wszystkie cuda, których Izrael doświadczył za pośrednictwem Mojżesza, były wyrazem mocy Jahwe, co oznacza, że Mojżesz sam z siebie nie posiadał żadnej mocy, dzięki której czynił cuda. On objawił moc, którą dysponuje Bóg.

Bez interwencji Boga w historię Izraela wyzwolenie Izraelitów z Egiptu nie mogłoby mieć miejsca. To Bóg udzielił pomocy zrozpaczonym Izraelitom. Prowadził ich dniem i nocą – za dnia jako obłok, nocą jako słup ognia. Kiedy Egipcjanie ścigali uciekających Izraelitów, słup obłoku stanął między wojskiem faraona a wojskiem Mojżesza i nie dopuścił do zbliżenia się wojsk (Wj 13,21n; 14,19n.24). Gwałtownym wiatrem, który wiał przez całą noc, cofnął wody i sprawił, że dno wyschło i Izraelici mogli bezpiecznie przejść na drugi brzeg (Wj 14,21-22).

Ostatecznie to Jahwe walczył o swój lud nad brzegiem Morza Czerwonego. Izraelici mieli nie panikować i obserwować, jak Jahwe walczy z wojskiem egipskim, zatapiając wszystkie rydwany faraona (Wj 14,13.23). Została spełniona zapowiedź: „Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi” (Wj 3,8.20.21; 6.1,6.6n). Oznacza to, że działanie Boga okazało się skuteczne.

## Zakończenie

Celem niniejszej rozważań było pochylenie się nad posłannictwem Mojżesza w Egipcie i ukazanie obrazu Boga Jahwe na przykładzie plag egipskich i cudownego przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone (Wj 3–14) z uwzględnieniem sytuacji Izraelitów w Egipcie (Wj 1–2).

Sytuacja Izraelitów w Egipcie za panowania faraona, który „nie znał Józefa”, była bardzo ważna dla ukazania teologii Wj 1,1–14,31. Potomkowie Jakuba stali się wielkim narodem pogrążonym w niewoli egipskiej przez 400 lat, co sygnalizuje, że spełniły się słowa Boga skierowane do Abrahama (Rdz 15,5.13-15). Naród Izraelski odzyskał wolność dzięki Jahwe, który powołał Mojżesza na swojego wysłannika (zob. Wj 3,1–4.18; 6,1-13; 7,1-7) i za jego pośrednictwem objawił się Izraelowi i Egiptowi jako Pan i Stwórca świata, któremu należy, by wszyscy poznali, że to On, a nie faraon, jest Panem w Egipcie, do Niego należy ziemia (Wj 7,5; 9,29; 14,4.18), ma moc stwórczą (Wj 7,17) i nikt nie może się z nim równać (Wj 8,10; 9,14).

Oznacza to, że tematem pierwszej części Księgi Wyjścia jest konflikt o to, komu służyć ma Izrael. Jahwe wzywa Mojżesza (i Aarona), by udali się do faraona z rozkazem wypuszczenia Izraela, aby Mu służył (zob. Wj 4,23; 6,11.13; 7,16; 8,1.20; 9,1.13). Mojżesz pomimo początkowych obiekcji wypełnia wolę Jahwe zgodnie z rozkazem (Wj 5,1; 7,20), dzięki czemu Izraelici i Egipcjanie poznają naturę i istotę Boga, który wzywa, by być posłusznym Jego woli, ponieważ nieposłuszeństwo przynosi zgubę ludziom o zatwardziałym sercu.

Wyzwolenie Izraelitów z Egiptu było najważniejszym wydarzeniem w historii narodu wybranego, które związane jest z obchodem święta Paschy i Przaśników. Tej nocy, gdy obchodzono Paschę, Pan zabił wszystko, co pierworodne, i odbył sąd nad bogami Egiptu (Wj 12,12). Pan czuwał nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej.

Wydarzenia związane z wyzwoleniem Izraelitów są tak ważne, że bez nich trudno zrozumieć przesłanie zawarte w Starym Testamencie. Wyjście jest najważniejszym motywem Starego Testamentu. Występuje w różnych kontekstach, szczególnie w księgach prorockich i mądrościowych.

To Jahwe wyprowadził Izraelitów z Egiptu, to Jemu zawdzięczają wolność i mają obowiązek o tym pamiętać (zob. Pwt 5,6.15; 6,12), ponieważ wyprowadzenie i wydarzenia w Egipcie mają znaczenie dydaktyczne dla przyszłych pokoleń. Do nich będą odwoływać się przede wszystkim prorocy, by napomnieć i wskazać, że przyczyną podboju Izraela przez Asyrię (722 r. przed Chr.) i niewoli babilońskiej (586–538 przed Chr.) było oddawanie czci innym bożkom i zwracanie uwagi tylko na zewnętrzną stronę kultu. Według Amosa wyprowadzenie z Egiptu nie oznaczało szczególnego uprzywilejowania pośród innych narodów, ponieważ Izrael nie jest jedynym narodem wyprowadzonym z niewoli (zob. Am 9,7). Oznacza to, że orędzie prorockie ma charakter zarówno uniwersalny, jak i jednostkowy. Prorocy wzywają cały naród do wierności, ponieważ skutkiem odstępstwa będą podobne kary jak w Egipcie (Am 4,10), ale również „dzień Jahwe” (Am 5,6–20).

Ozeasz ukazuje czas wyjścia z Egiptu jako wzorcowy okres życia Izraela; był to okres dzieciństwa i młodości (Oz 11,1). W tym czasie wyprowadził Izraela z Egiptu przez proroka (Mojżesza) i również przez proroka otoczył opieką (Oz 12,14). Wynika z tego, że posłannictwo Mojżesza jest wzorem dla posłannictwa proroków, którzy kontynuują dzieło Mojżesza w kontekście politycznym, religijnym i moralnym. Micheasz przytacza wydarzenia z Egiptu jako argument przeciw Izraelowi, który okazał się niewierny mimo okazanej mu łaski i zesłanych dobrodziejstw (Mi 6,1–8). Izajasz napomina, by nie szukać pomocy w Egipcie, lecz z ufnością radzić się Pana (Iz 30,1–5; 31,1–3). Do wydarzeń związanych z wyjściem nawiązuje również Ps 114 i Mdr 10,15–12,2, które reinterpretują powyższe wydarzenia oraz zachęcają do aktywnego włączenia się w radość odzyskanej wolności, realizując misję Mojżesza w dalszych pokoleniach.

## References:

- BRIGHT, J., *Historia Izraela* (Warszawa 1994).
- BRZEGOWY, T., „Mojżesz powołany przez Boga wybawiciel Izraela (Wj 3,1–7,7)”, *Nie wstydzę się Ewangelii. Księga pamiątkowa dla biskupa profesora Zbigniewa Kiernikowskiego w 65. rocznicę urodzin* (ed. W. CHROSTOWSKI; Ad Multos Annos 16; Warszawa 2011) 104–122.
- CHROSTOWSKI, W., *Oblicza kryzysu w Biblii* (Euntes Docete 2; Toruń 2004).
- CLIFORD, R. J., „Księga Wyjścia”, *Katolicki komentarz biblijny* (ed. R. E. BROWN – J. A. FITZMYER – R. E. MURPHY; Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 32013) 75.
- CORBON, J. – VANHOYE, A., „Poznać”, *Słownik teologii biblijnej* (ed. X. Leon-Dufour; Poznań 1994) 749–753.
- COSTACURTA, B., „Mojżesz pośrednik. Księga Wyjścia”, *Zeszyty Formacji Duchowej* 63 (2014) 11–29.
- CRAGGAN, J. F., „Księga Wyjścia”, *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek* (ed. W. R. FARMER – S. MACÉVENUE; Warszawa 2000) 311.
- CYLKOW, I., *Tora. Pięcioksiąg Mojżesza* (Kraków 2006).
- DURHAM, J. I., *Exodus* (Word Biblical Commentary 3; Waco, TX 1987).
- DZIADOSZ, D., „Boże i ludzkie patrzenie według Wj 2,11–25”, *Verbum Vitae* 16 (2009) 53–84.
- DZIADOSZ, D., „Przejście przez morze – aktywna obecność Boga kreująca Izrael (Wj 13,17–14,31)”, *Verbum Vitae* 6 (2004) 71–92.
- DZIADOSZ, D., „Relacja o powołaniu Mojżesza jako trudny i ważny tekst Starego Testamentu”, *Teologia i Człowiek* 5 (2005) 55–77.
- GRZEMSKI, K., „Mojżesz jako autorytet w tekstach Pięcioksięgu”, *Studia Gdańskie* 23 (2008) 111–143.
- HERGESEL, T., „Gdy Izrael z Egiptu wychodził... Wydarzenia, interpretacje”, *Colloquium Salutis* 12 (1980) 193–229.
- HORNUNG, E., *Jeden czy wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie* (Warszawa 1991).
- KOEHLER, L. – BAUMGARTNER, W. – STAMM, J. J. (ed.), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2008) I.
- KOEHLER, L. – BAUMGARTNER, W. – STAMM, J. J. (ed.), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2008) II.
- KOGLER, F. – EGGER-WENZEL, R. – ERNST, M. (ed.), *Nowy leksykon biblijny* (Freiburg – Kielce 2011).
- KRÄMER, A., *Macie stać się wolni. Przesłanie Księgi Wyjścia* (Życ Biblia; Poznań 2010).
- LEMAIRE, A., „Hebrajczycy w Egipcie”, *Świat Biblii* (ed. A. LEMAIRE – P. ABADIE; Wrocław 2001) 307.
- LEMAŃSKI, J., „Exodus – pomiędzy historią, mitem i koncepcją teologiczną”, *The Biblical Annals* 4/2 (2014) 279–311.
- LEMAŃSKI, J., „JHWH – Bóg, który pozostaje wierny swoim obietnicom”, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie* 2 (2007) 129–146.
- LEMAŃSKI, J., *Księga Wyjścia* (Podręczny Komentarz Biblijny. Stary Testament; Tarnów 2012).
- LEMAŃSKI, J., *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament 2; Częstochowa 2009).
- LEMAŃSKI, J., *Pięcioksiąg dzisiaj* (Studia Biblica 4; Kielce 2002).

- LEMAŃSKI, J., „Pytanie o autorytet powołującego i powołanego (Wj 3,1–4,18)”, *Ateneum Kapłańskie* 154 (2010) 24–38.
- LURKER, M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych* (Poznań 1989).
- ŁACH, S. (ed.), *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu; Poznań 1964) 1/2.
- ŁACH, S., „Mojżesz – jego wielkość”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 19/4–5 (1966) 216–225.
- MAJEWSKI, M., *W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia* (Kraków 2011).
- MÖLLER, L., *Exodus. Śladami wydarzeń biblijnych* (Warszawa 2002).
- NAWROT, J., „Misja i Imię. Mojżesz w obliczu, objawienia się Boga (Wj 3,13-18)”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 12 (2002) 33–58.
- NAWROT, J., „Teofaniczna prezentacja Boga w spotkaniu z Mojżeszem (Wj 3,1-6)”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 10 (2001) 21–39.
- NAWROT, J., „Zapowiedź misji w mocy (Wj 3,7-12)”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 11 (2001) 7–20.
- ORYGENES, *Homilie o Księdze Rodzaju. Homilie o Księdze Wyjścia* (Źródła Myśli Teologicznej 64; Kraków 2012).
- PECARIC, S. (ed.), *Chamisza Chumsze Tora. Księga Druga: Szemot* (Kraków 32003).
- PINDEL, R., „Plagi egipskie w analizie retorycznej”, *Słowo pojednania. Księga Pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Księdza Michała Czajkowskiego* (ed. J. Warzecha; Warszawa 2004) 57–63.
- PIWOWAR, A., *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian* (Materiały Pomocnicze do Wykładów z Bibliistyki 12; Lublin 2013).
- PONIŻY, B., *Motywy wyjścia w Biblii. Od historii do teologii* (Biblioteka Pomocy Naukowych 21; Poznań 2001).
- RABIEJ, S., *Bóg w Chrystusie. Historiozbawcze znaczenie imienia Bożego „Ja jestem”* (Opolska Biblioteka Teologiczna 23; Opole 1997).
- RAD, G. VON, *Teologia Starego Testamentu* (Warszawa 1986).
- RUMIANEK, R., „Teologiczne znaczenie plag egipskich”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 8 (1995) 300–304.
- SPREAFICO, A., *Księga Wyjścia* (Rozumieć Stary Testament; Kraków 1998).
- STANEK, T., „Kto jest bogiem w Egipcie – analiza retoryczna Wj 6,2–9,35”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 19 (2005) 9–25.
- STANEK, T., „Narodziny Mojżesza (Wj 1–2). Teologiczne przesłanie w świetle struktury tekstu masoreckiego”, *Poznańskie Studia Teologiczne* 16 (2004) 41–57.
- SYNOWIEC, J. S., *Pięcioksiąg. Wprowadzenie do Ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa* (Kraków 2000).
- SZAMOCKI, G., „«Palec to Boży» (Wj 8,15ab). Dlaczego palec, a nie ręka?”, *Studia Gdańskie* 15–16 (2002) 5–17.
- SZAMOCKI, G., „Znaczenie cudów w Biblii”, *Studia Gdańskie* 21 (2007) 51–58.
- TERNANT, P., „Cud”, *Słownik teologii biblijnej* (ed. X. Léon-Dufour; Poznań 31990) 162–170.
- VOS, G., *Biblical Theology. Old and New Testaments* (Edinburgh 1975).
- WALTON, J. H. – CHAVALAS, M. W. – MATTHEWS, V. H. (ed.), *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej* (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa 2005).